

# DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE



Dzisiejszy numer liczy **16 str.**

Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12-2 w pol.  
Rękopisów Redakcja nie zwraca

Redaktor Naczelny i Wydawca: Dr. Adam Brzeg

Konto czekowe P. K. O. Nr 160-31

Cena numeru w Toruniu i na prowincji **gr. 20**

Redakcja Administracja: Toruń, Szeroka 11

Tel. Redakcji dzienny 402, nocny 211  
Telefon Administracji 286

Oddziały: Gdańsk, Stadtgraben 6, telefon 214-94 — Gdynia, ul. 10 Lutego, tel. 15-44 — Grudziądz, Sienkiewicza 9, tel. 442.  
Wejnerowo, Gdańska 4, telefon 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, — Inowrocław, ul. Dworcowa 3, telefon 312.

Rok III.

Toruń, niedziela 4 października 1931

Nr. 228

## Humorystyczne przemówienie ukraińskiego posła na wczorajszym posiedzeniu Sejmu

(o) Warszawa 3. 10. (tel. wł.). Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu, które było dalszym ciągiem posiedzenia czwartkowego, zbiegali głos mówcy z klubów mniejszości narodowych.

Posiedzenie otworzył Marszałek Sejmu dr. Świtalski o godz. 10,40. W toku dyskusji pierwszy zabrał głos poseł Baran, który omawiając sprawę kryzysu ekonomicznego wsi ukraińskiej zaznaczył, że nie otrzymuje ona tej samej pomocy co wieś polska. Mówca wyraża zdanie, że zarówno rząd obecny jak i poprzedni przyczyniły się w zbyt małym stopniu do poprawy ekonomicznej wsi ruskiej.

Przemówienie posła Barana przerwał pos. Edward Kleszczyński, wołając na cały głos na salę: „ZAMIĄST SERÓW MACIE BOMBY W MAGAZYNACH”.

Poseł Baran wyraził w dalszym ciągu swego przemówienia zdanie, które wywołało głośnie śmiechy na sali. Oświadczył on mianowicie, iż **PRZEWRÓT MAJOWY W POLSCE WYWOŁAŁA WIELKA BRYTANIA**.

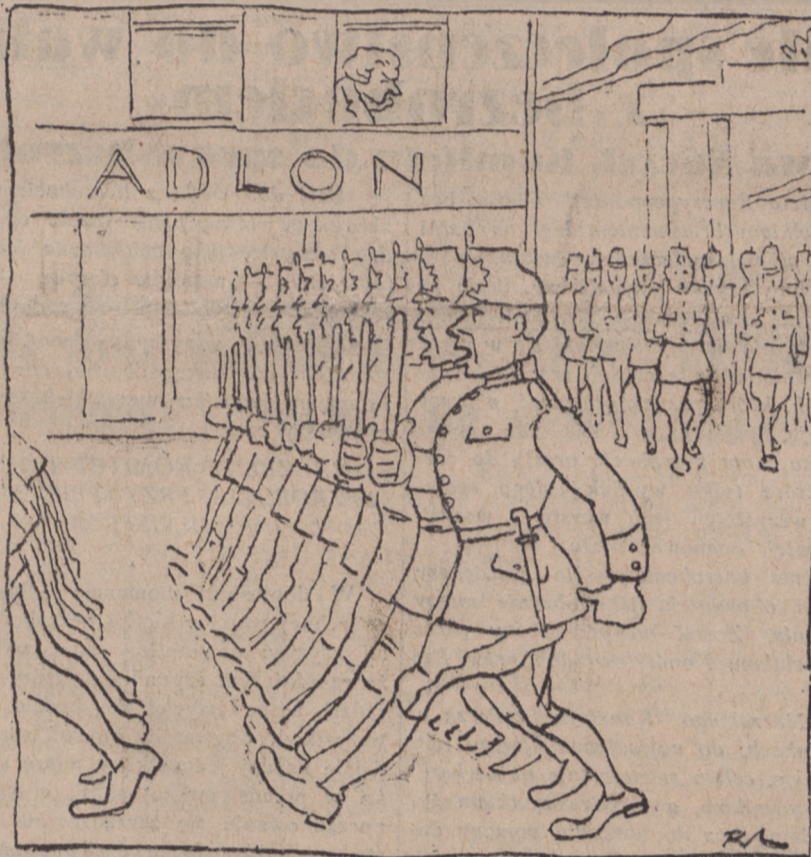
Następnie poseł Jeremicz (Białorusin) omawiał sprawę kryzysu na wsi białoruskiej, którą obciążają nadmierne pożyczki prywatne. Poseł Jeremicz skarżył się, że rząd zastosował wielkie oszczędności w

dziedzinie oświaty na Białorusi.

Na tem dyskusję wyczerpano, poczem wszystkie projekty ustaw odesłano do odpowiednich komisji. Z kolei sekretarz od czytał interpelacje i wnioski. O godzinie 11,45 posiedzenie zamknięto. Termin następnego posiedzenia Sejmu Marszałek poda pisemnie do wiadomości posłów.

Zaznaczyć należy, że „rewelacyjne” oświadczenie posła Barana, iż autorstwo przewrotu majowego przypisać należy Anglii, jednc z wieczornych warszawskich pism endeckich potraktowało zupełnie poważnie. Pismo zastanawia się długo, nad tym bezsensownym zwrotem posła, poświęcając mu długie szpalty.

### Z teki karykaturzysty



Z POBYTU FRANCUSKICH MINISTRÓW W BERLINIE  
Szupio (śpiewa na nutę „Madelon”): Adlon, Adlon, Adlon...

## Pierwszy wyrok sądu doraźnego Bandyta Kwik skazany na bezterminowe więzienie

Lwów, 3. 10. (PAT). W sali sądu okręgowego karnego we Lwowie rozpoczął się wczoraj o godz. 8 rano sąd doraźny nad bandytą Karolem Kwikiem, oskarżonym o udział w napadzie na pociąg towarowy w nocy z dnia 11 na 12 bm. Trzech osobników dokonało napadu na pociąg towarowy obok lasów białohorskich pod Lwowem. Po ciąg był konwojowany przez posterunkowych. W czasie wymiany strzałów jeden

z napastników Pankow został zabity, 2-ch innych zaś zbiegło. Jak wykazały dochodzenia, jednym z napastników był Kwik, którego nazajutrz aresztowano. Po przesłuchaniu szeregu świadków zarządzone zostało o godz. 14 przerwa w rozprawie. Po wznowieniu rozprawy sąd o godz. 21 wydał wyrok skazujący Karola Kwika na karę śmierci przez powieszenie, zmieniając mu tę karę na dożywotnie więzienie.

## Echa sprawy komunisty Balsama Tendycyjne oświetlenie wypadków w prasie gdańskiej

Przed dwoma mniej więcej tygodniami donosiliśmy o znalezieniu na terytorjum Polski tuż nad granicą W. M. Gdańska w okolicy Kolibek pobitego silnie człowieka, którym — jak później stwierdzono — okazał się komunistą Salomon Balsam. Policja odstawiała Balsama do szpitala i wszczęła w tej sprawie dochodzenia.

W związku z tem przed kilku dniami w prasie gdańskiej ukazały się sensacyjne

wiadomości. — przez policję kryminalną — o aresztowaniu niejakich Radziejewskiego i Wochny za rzekome uprowadzenie i pobicie Balsama. Jak się obecnie dowiadujemy, policja w Gdyni zatrzymała pod zarzutem współdziałania w rzekomem uprowadzeniu niejakiego Henryka Świątka, w którym prasa gdańska upatrywała główną sprężynę opisywanych wypadków. Świątek został oddany do dyspozycji

### Min. Zaleski w Paryżu

Paryż, 3. 10. (PAT). W drodze powrotnej z kilkudniowego wypoczynku na południe nie przybył tu p. minister Zaleski. P. min. Zaleski wyjeżdża w niedzielę do Warszawy.

### Edison coraz bardziej osłabiony

West Orange (New Jersey), 3. 10. (PAT). Edison czuje się coraz bardziej osłabiony. — Genjalny wynalazca spędza większość dnia w bibliotece, siedząc w fotelu wsparty na poduszkach. Przy chorąm bezustannie w dzień i w nocy czuwają sanitarjusze.

### Katastrofa pulk. Lindberga

Nowy Jork, 3. 10. (PAT). Załoga brytyjskiego okrętu bazy dla samolotów „Hermes” wyratowała pułkownika Lindberga i jego żonę, których samolot przewrócił się na rzece Yang-Tse-Kiang. Pułk. Lindberg i jego żona nie ponieśli żadnego szwanku.

### Zakończenie 4-go raidu awionet

Warszawa, 3. 10. (PAT). W dniu wczorajszym nastąpiło zakończenie raidu 4-go K. K. S. T. — LOPP. Na lotnisku cywilnym w Warszawie wylądowało przy pięknej pogodzie 10 samolotów konkursowych i 4 samoloty z poza konkursu. Pilotów powitali na lotnisku p. min. komunik. Kühn, prezes zarządu głównego LOPP, Martynowicz i in. Dotychczas nie wylądowały samoloty P. Z. L. 5 z aeroklubu śląskiego oraz poza konkursowy S. 1 z Krakowa.

### Złoto ucieka ze skarbców Banku Rzeszy

Berlin, 3. 10. (PAT). Według ogłoszonego wykazu odpływ złota i dewiz z banku Rzeszy w ostatnich tygodniach wynosił 322,6 milionów marek, z tego na złoto przypada 74 milj., z których większa część skierowana została na Nowy Jork, mniejsza zaś do Holandji. Wskutek tego IŁOŚĆ ZŁOTA I DEWIZ, POZOSTAJĄCYCH W BANKU RZESZY STOPNIAŁA DO 900 MILJONÓW MAREK. Pokrycie bankowe w ostatnim miesiącu zmniejszyło się z przewidzianych ustawa 40,1 proc na 31,2 proc. Tak wielki ubytek środków pokrycia, przekraczający wszelkie oczekiwania uważają niemieckie koła finansowe za katastrofalny tembardziej, jeśli się zważy, iż w ciągu ostatnich dwóch tygodni odpływ złota i dewiz w banku Rzeszy wynosił ponad 100 milionów.

### W trosce o los grobów królewskich w Wilnie

(o) Warszawa, 2. 10. (tel. wł.). Rada Ministrów powołała komisję rządową, mającą się zaopiekować losem odkrytych w katedrze wileńskiej grobów królewskich. Komisji przewodniczy premier Prystor, a należą do niej m. in. min. ośw. Jędrzejewicz, min. skarbu Jan Piłsudski i wicemin. ośw. ks. Zongolowicz.

### Pochody głodowe w Niemczech Wzburzenie robotników rolnic

Berlin, 3. 10. (PAT). Na całym obszarze Rzeszy walka o umowę taryfową weszła w stadium zaostrzenia. Ilość wypowiedzianych umów taryfowych wzrasta coraz bardziej z każdym dniem. Przedsiębiorcy domagają się zniżki płac zarobków, dochodzącej do 25 proc.

Trzy największe związki zawodowe, ogłaszają odezwę, w której stwierdzają z naciskiem że koła gospodarze okazują się niezdolni do przezwyciężenia własnymi siłami kryzysu i konieczne jest podjęcie przez państwo planowej interwencji w sprawach gospodarczych. Wina za kryzys gospodarczy wypływa z konfliktów politycznych oraz nieufności.

W związku z ożywioną akcją komunistyczną w zagłębiu Ruhry doszło przedwczoraj do większych starć w Duisburgu. Ulicami miasta przeciągnęły grupy demonstrujących bezrobotnych. W dzielnicach robotniczych wydarzyły się napady na sklepy. Policja interwenjowała. Również w Dortmundzie komuniści zorganizowali pochody głodowe przyczem między demonstrantami a policją dochodziło do starć. W kopalniach w miejscowości Waldenburg bezrobotni nie dopuścili górników do pracy.

W miejscowości Wechselburgu policja aresztowała 27 członków tajnego kursu propagandowego, zorganizowanego przez komunistów.

### Posiedzenie plenarne klubu BBWR.

Warszawa, 2. 10. (PAT). Wczoraj o godz. 10 rano odbyło się w Sejmie plenarne posiedzenie klubu parlamentarnego BBWR pod przewodnictwem p. prezesa Sławka. Klub na posiedzeniu tem desygnował na stanowisko wicemarszałka Sejmu, opróżnione przez ministra posła Jana Piłsudskiego, posła Wacława Makowskiego, poczem wybrał wiceprezesa klubu na miejsce śp. Tadeusza Hołównki wicemarszałka Sejmu Stanisława Cara.



# Sąd o polskiej rzeczywistości dwóch najwyższych autorytetów

## Prymas Polski i Premier Rządu o przesileniu gospodarczym w świecie i w Polsce

Prawie równocześnie rozległ się w Polsce głos dwóch najwybitniejszych osobistości: z trybuny Sejmu przemówił Premier Rządu, szef gabinetu, który wziął na siebie ciężar odpowiedzialności w najtrudniejszej epoce wielkiego kryzysu światowego, a równocześnie odezwał do Wiernych przemówił Prymas Polski Kardynał ks. Hlond, ten sternik rządu dusz, Arcykapłan swych owieczek, z troską patrzący na ciężkie czasy, jakie Polska przechodzi, i wypowiadający swe ojcowskie rady i ostrzeżenia pod adresem świata katolickiego w Polsce.

Gdy analizuje się te równoczesne niemal oświadczenia, nasuwa się odrazu pewna pokrewność oceny przesilenia gospodarczego i zgodne określanie dyagnozy choroby przesileniowej.

J. E. Ks. Prymas Hlond omawiając szeroko rozgrywającą się „niebywałą w dziejach ludzkości tragedję gospodarczą i społeczna” ocenia to zjawisko, jako olbrzymi przełom światowy, w którym

**TEORJE I SYSTEMY SPOŁECZNE WALA SIĘ W GRUZY, A ZE ŚWIATOWEGO PRZESILENIA GOSPODARCZEGO, POWSTAWAĆ BĘDZIE NOWY OKRES DZIEJÓW.**

Z całą obiektywnością spogląda Arcypasterz i Prymas Polski na wypadki światowe, i analizuje ów „stary porządek świata”, gdy prawo Boże wyparto ze spraw ekonomicznych, a wszechświatowy kapitalizm narzucił pęta rzeszom robotniczym, marząc wprost o wzięciu w niewolę ekonomiczną państw o mniej rozwiniętej kulturze ekonomicznej.

Swój pogląd na nasze własne przesilenie gospodarcze określa Ks. Prymas w sposób następujący:

Tragedja gospodarcza wyraża się na rynku międzynarodowym brakiem pieniędzy, niewypłacalnością, bankructwem, niedolą robotników i inteligencji, biedą, głodem, bezdomnością i powszechną niepownością ekonomiczną.

„Główne czynniki i środki ekonomiczne przesilenia światowego — mówimy słowami odezwy K. Prymasa Hlonda — znajdują się poza naszym krajem, zostaliśmy wciągnięci w jego kręgi. U nas proces tego smutnego zjawiska jest łagodniejszy, niż w innych państwach, a co ważniejsze umiemy go znieść godniej i spokojniej..”

### Premier Rządu Prystor mówi to samo cyframi...

Szef rządu premier Prystor całą swą mowę w exposé sejmowym poświęcił temu samemu problemowi: walce rządu z kryzysem i jego skutkami na terenie naszego państwa.

Omawiając zagadnienie „kryzysu światowego” w djaгноzie tego problemu bardzo zbliża się do określeń Prymasa Polski:

„Momentem podstawowym, decydującym o warunkach naszego życia i naszej pracy jest fakt, że znajdujemy się w orbicie kryzysu światowego, obejmującego swym niszczącym działaniem wszystkie główne kraje Europy i całej kuli ziemskiej. Słowo „kryzys” powtarzają usta setek milionów ludzi i w świadomości wszystkich narodów wywołuje on jeden i ten sam obraz: obraz zamkniętych fabryk, wystygłych kominów, pustych sklepów, upadku wielkich fortun i wreszcie wielomilionowych rzesz bezrobotnych, daremnie poszukujących pracy...”

Jak widzimy, zarówno Szef Rządu, jak Najwyższy Dostojnik Kościoła patrzą niemal jednakowo na światową tragedję gospodarczą, w której kręgi Polska została wciągnięta.

I tę tragedję Premier Prystor ilustruje natchnionymi cyframi i statystyką:

Obraz tragedji przesileniowej w całym świecie, określanym mianem „kryzysu światowego” oznacza konkretnie:

„Spadek wytwórczości w różnych krajach o 30 do 70 proc., spadek obrotów handlowych o 45 do 65 proc., spadek kursów papierów przemysłowych o 40 do 75 proc., spadek cen o 30 do 60 proc., deficyt budżetowy we wszystkich niemal państwach, trudności instytucji emisyjnych, załamanie się walut i wreszcie olbrzymie rzesze bezrobotnych, dorównujące swą liczbą całej ludności państw średniej wielkości.”

O łagodniejszych przejawach tego kryzysu w Polsce, o czym obszernie mówi Ks. Prymas Kardynał Hlond, referuje w swem exposé szef rządu premier Prystor również konkretnymi cyframi:

Skutki kryzysu w Polsce, w porównaniu z wielkimi mocarstwami wykazują takie różnice:

„Rozmiary bezrobocia w Polsce wynoszą ponad ćwierć miliona osób, w W. Brytanji sięgają 2 milionów 800 tysięcy osób, w Niemczech — 4 milionów 600 tysięcy osób, zaś w Stanach Zjednoczonych przekraczają 6 milionów osób.”

### Deficyty budżetowe

Gdy ubiegły rok budżetowy Polska zamknęła deficytem 61 milionów zł. pokrytym w całości z rezerw skarbowych, deficyty budżetowe innych państw przedstawiają się w następujących przerażających cyfrach:

„Deficyty budżetowe wykazują m. in. następujące państwa: Anglja 1 miliard 10 milj. zł., Austria 335 milj. zł., Belgja 292 milj. zł., Francja 770 milj. zł., Niemcy 2 miljardy 635 milj. zł., Rumunja 335 milj. zł., Włochy 472 milj. złotych.”

Dzięki energicznym zarządzeniom oszczędnościowym rządu, dzięki natychmiastowym redukcjom i obciążeniom budżetu, gdy tego zaszła potrzeba, równowaga budżetowa została utrzymana, deficyty miesięczne stale maleją, iż w porze gdy wielkie imperja i mocarstwa europejskie zachwiały się na tle kataklizmów finansowych swych państw, aparat finansowy polski wypełnia normalnie swoje zadania i wytrzymuje dzielnie nacisk wstrząsów, jakie nawiedziły ostatnio Niemcy i W. Brytanję, tak dalece, że jak stwierdził Premier Prystor:

„Polska jest jedynym państwem w

Europie Środkowej, które od października roku ub. nie podniosło stopy dyskontowej banku emisyjnego, a pokrycie polskiej waluty przekracza poważnie normy statutowe.”

### Cyfrы i fakty, które przekonują

Ekspozycja Szefa Rządu różni się zasadniczo od dawniejszych, szablonowych nieraz zestawień, co rząd czyni i czynić zamierza na wszystkich odcinkach życia państwowego.

Premier Prystor skoncentrował swą uwagę na jednym, czołowym zagadnieniu państwowym: ZADANIA GOSPODARCZE RZĄDU W WALCE Z PRZEŁAMANIEM KRYZYSU, dążące do oderwania się od katastrofy gospodarczej świata i do opanowania sytuacji wewnętrznej państwa.

Tu premier Prystor zgodny jest z opinią większości społeczeństwa, iż olbrzymim wysiłkiem wszystkich sił twórczych w Obozie państwowym udało się Polsce zabezpieczyć przed wstrząsami i katastrofą gospodarczą tej miary, jak to widzimy dziś w Niemczech, czy Anglii.

Wielką rolę odegrały tu te czynniki moralne naszego społeczeństwa, o których wspomina w swym liście pasterskim Ks. Prymas, iż

**UMIEMY GODNIEJ I SPOKOJNIEJ ZNIEŚĆ PROCES KRYZYSU,**

a co premier Prystor określa, jako karność organizacyjną, którą okazało społeczeństwo i przede wszystkim — mówiąc słowami premiera Prystora — spokój i rozwaga, jakich dawało i daje dowód w okresie obecnym, który w innych krajach przyniósł już przykłady poddawania się zdenerwowaniu i psychozie.

Od siebie zaś dodamy, że społeczeństwo nauczyło się już trzeźwo oceniać sytuację i nie daje się popchnąć na złe tory przez tendencyjne i kłamliwe naświetlanie naszej rzeczywistości państwowej przez partje i prasę opozycyjną.

Dzięki tym wspólnym wysiłkom rządu i społeczeństwa, mógł Premier Prystor powiedzieć z czystym sumieniem, patrząc porównawczo na polskie stosunki gospodarcze,

**„IŻ JESTEŚMY NA DOBREJ DRODZE DO PRZEZWYCIĘŻENIA PRZEŻYWANYCH TRUDNOŚCI GOSPODARCZYCH.”**

Bo rozporządzamy niespożytemi siłami twórczymi narodu — jak to określił pięknie Ks. Prymas Hlond — które przy pomocy Bożej i szlachetnego wysiłku narodu wyprowadzą szczęśliwie nawę państwową z toni burzliwych przesilenia.

Wyniki twardej, niezłomnej pracy rządu w obronie naszej równowagi gospodarczej przedstawione z taką powagą i wymową cyfr i zestawień statystycznych przez Premiera Prystora, doskonale zakrojony program dalszych prac rządu w kierunku zwalczania nacisku kryzysu światowego na nasz organizm, i usamodzielnienia go z pod katastrofy gospodarczej świata, budzą w szerokich masach naszego społeczeństwa to głębokie przeświadczenie, że w tych ciężkich etapach naszego życia państwowego, gdy z katastrofy obecnych systemów ekonomicznych zdaje się wylaniać nowy okres dziejów, ster rządów Rzeczypospolitej spoczywa w niezawodnych dłoniach tych sterników państwowej łodzi, którzy oparli o AUTORYTET BUDOWNICZEGO PANSTWA MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO, wiedzą kraj nasz przez Scylle i Charybdy niebezpieczeństw współczesnych, ku spokojnej przystani lepszego Jutra.

Tej pracy rządu musi dopomóc z całym wysiłkiem zdrowo myślące nasze społeczeństwo, które usłucha niezawodnie z pokora ducha apelu swego Arcypasterza i Prymasa Polski, jak też nabierze otuchy i mocniejszej wiary w przyszłość, po zapoznaniu się z ostatnim ekspozycją szefa rządu pulk. Prystora. Dr. B.

## Całe społeczeństwo do walki z bezrobociem

### Odezwa Naczel. Komitetu do spraw bezrobocia

„Obywatelo Rzeczypospolitej! Ciężar bezrobocia wielkim bezemieniem legł na barki wszystkich niemal społeczeństw świata.

Powszechny kryzys gospodarczy niesie za sobą tę klęskę o niepamiętnych rozmiarach.

Dotknięte nią narody skupiają się w wysiłku przetrwania, ulżenia niedoli szerokich mas społecznych, które pragną pracować, a pracy nie znajdują.

W obliczu zimy bezrobocia urasta do rozmiarów, które tylko wysiłek całego społeczeństwa, wszystkich jego warstw i wszystkich obywateli opanować może.

Zwalczanie bezrobocia — to największy bezpośredni obowiązek, jaki obecnie mamy do spełnienia. Został on powierzony przez rząd Naczelnemu Komitetowi do Spraw Bezrobocia.

Akcja Naczelnego Komitetu zmierza w trzech kierunkach: do najracjonalniejszego rozłożenia pracy, celem zatrudnienia największej liczby pracowników, a przede wszystkim żywicieli rodzin, oraz do niesienia pomocy do różnej dotkniętym bezrobociem i ich rodzinom.

Naczelny Komitet zwraca się do społeczeństwa, aby w solidarnym wysiłku cały Naród stanął w jednym szeregu walczących z tą klęską.

Brak pracy dla pragnących pracować i skutki tego, to jedno z najistotniejszych zagadnień doby obecnej, to przedmiot troski i odpowiedzialności całego Narodu.

Obywatelo, w czasach storkod większych trudności, bo wśród pozozi Wielkiej wojny, Polska ratowała szerokie warstwy ludności w ich niedoli.

Dziś do walki z bezrobociem stajemy zbrojni we własną państwowość oparci o władze ojczyste, jako członkowie jednego społeczeństwa — wspólnie cierpiąc — cierpienia swoje leczyc będziemy we wspólnym wysiłku.

Obywatelo, wszyscy na front walki z bezrobociem oto nakaz obecnej chwili. W solidarnym wysiłku wszystkich przetrwamy najcięższy czas.

**NACZELNY KOMITET DO SPRAW BEZROBOCIA PRZY PRZESIE RADY MINISTRÓW.**

W doniosłym momencie ogłoszenia powszechnej walki z klęską bezrobocia i skutkami kryzysu powinniśmy zdać sobie sprawę, że zasadniczym czynnikiem, który może przesądzić nasze zwycięstwo, będzie solidarność wszystkich obywateli, objawiająca się w udziale każdej jednostki w miarę sił i możliwości w przedsięwziętej akcji, w karnym podporządkowaniu się zarządzeniom władz państwowych i posłuchu dla wezwań Naczelnego Komitetu do Spraw Bezrobocia. Szczęśliwym dla nas zarządzeniem historii w tym ważnym momencie na czele państwa polskiego stoi silny ponadpartijny Rząd, współpracujący najbliższe z rzecznikiem woli obywateli — Sejnmem, zdolnym do powzięcia decydujących uchwał. Obok Rządu i Sejmu stoi, zwarte w swem pragnieniu zwalczania bezrobocia, społeczeństwo. Tak przedstawiają się najważniejsze nasze aktywa w tej walce, której pasywami może być tylko brak poczucia rzeczywistości, o który nie chcemy w tej chwili posiadać nikogo.

## Analogje parlamentarne polsko-angielskie

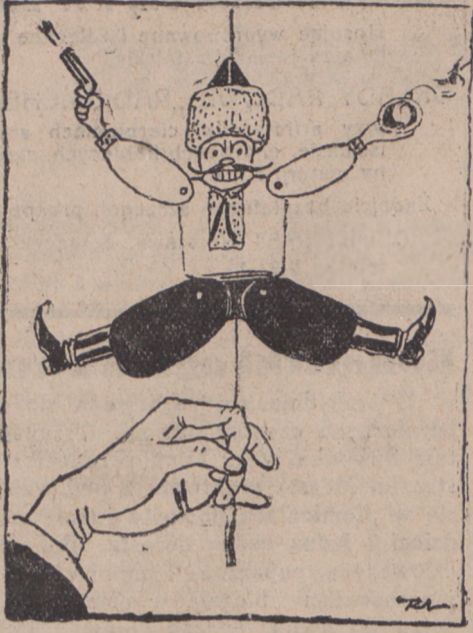
### Mac Donald rządzi bez parlamentu

Sytuacja polityczna uległa w dniu wczorajszym pewnemu wyjaśnieniu. Aczkolwiek jeszcze żadne decyzje ostatecznie nie zapadły, z odpowiedzi, udzielonej przez Mac Donalda Hendersonowi w imieniu Izby Gmin, wynikałoby, że parlament zostanie w przyszłości śróde tylko odroczone, a nie rozwiązany. Oznaczałoby to, że obecny parlament zostanie po pewnym czasie ponownie zwołany, a temsamem kwestja wyborów uległaby również odroczeniu. Wszystko zależy więc obecnie od tego, na jak długo parlament zostanie odroczone. O ile będzie on odroczone na kilka tygodni, i następne posiedzenie parlamentu zwołane zostanie ponownie 20 października, w terminie ustalonym zgóry, na początku wakacyjnej letnich, czy też nieco później, to rozwiązanie ustąpić może w pierwszych dniach listopada,

a wybory mogą się odbyć w końcu listopada. O ile odroczenie będzie dłuższe i parlament zostanie ponownie zwołany po Bożem Narodzeniu w końcu stycznia, to wybory mogłyby się odbyć w końcu lutego lub nawet później. W tym wypadku rząd cały, po odroczeniu parlamentu w przyszłości śróde, rządziłby faktycznie przez 4 miesiące, bez udziału i kontroli parlamentu. Formalnie, rząd posiada do tego prawo bez najmniejszego naruszenia przywilejów parlamentu, bowiem sesja jesienna nie jest przewidziana regulaminem i tylko przyjęła się jako zwyczaj od czasów wojny. Obecny parlament, zwołany w trybie nadzwyczajnym, uchwalil pewne ustawy gospodarcze i udzielił rządowi pełnomocnictwa do ich wykonania, na podstawie rozporządzenia z prawem dekretu.



## Z teki karykaturzysty



Berlin ciągnie za sznurcek, a hajdamaka skacze

## Dopłaty do biletów kolejowych na bezrobotnych

W myśl uchwały rady ministrów minister komunikacji wysłał ostatnio rozporządzenie w sprawie pobierania w kasach kolejowych dopłat na rzecz bezrobotnych. Dośćkowe te opłaty pobierane są od każdego biletu kolejowego bez względu na rodzaj, od kwitów bagażowych i przesyłek wagonowych. Dopłaty obowiązują w okresie od 15 października r. b. do 15 kwietnia roku przyszłego.

Bilety w cenie do 2 zł. wolne są od opłat tak jak przesyłki drobnicowe oraz ekspresowe. Ministerstwo komunikacji spodziewa się osiągnąć z tego źródła sumę około 5 milionów zł.

Wysokość opłat ustalona została na 10 gr. od każdego rozpoczętych 10 zł. ceny biletu, 50 gr. od każdego kwitu bagażowego i 1. 50 zł. od transportów wagonowych.

# Pożoga wojenna na Dalekim Wschodzie znów zapłonęła

## Nowe walki pod Mukdenem

W Kaiyuan pod Mukdenem doszło do ciężkiej walki pomiędzy oddziałem japońskim a 3.000 żołnierzami chińskimi. W wyniku bitwy Chińczycy zostali odparci. Trzech Japończyków zostało zabitych, a wielu odniosło rany.

**NOWA ROSJA W... MANDZURJI.**

Według otrzymanych w Moskwie informacji, przebywająca w Mandzurji emigracja ro-

syjska zamierza utworzyć w części Mandzurji własne samodzielne państwo.

**Kawaleria sowiecka na terytorjum Chin**

Specjalny sprawozdawca „Daily Telegraph'u” donosi z Mukdena, że kawaleria i samochody pancerne sowieckie wpadły wczoraj niespodziewanie do chińskiej stacji granicznej i

bez walki miasto to zajęły.

Na protest władz chińskich odpowiedział konsul sowiecki, że wojska sowieckie nie mają wrogich zamiarów wobec Chin, a celem zajęcia Mandzurji jest jedynie przeciwdziałanie „białogwardyjskim” oddziałom, które przygotowują się do wtargnięcia na terytorjum sowieckie.

Wbrew temu oświadczeniu donosi specjalny sprawozdawca dziennika angielskiego, że marsz armii sowieckiej ma na celu wywarcie nacisku na Chin, ponieważ między Japonją a Sowietami istnieje porozumienie co do podziału Mandzurji, przy czem Sowiety zastrzegły dla siebie północną część tego kraju.

### Trzy rządy rewolucyjne w trzech prowincjach Mandzurji

Według doniesień z Tokio, w Mandzurji wybuchła rewolucja przeciw dotychczasowemu rządowi marszałka Czang-sue-lianga.

We wszystkich trzech prowincjach mandzurskich powstają osobne rządy rewolucyjne, które obrały sobie siedzibę w Kirinie i Czyczykarze.

W Charbinie jest w toku tworzenie się nowego rządu. Za ognisko rewolucji uchodzi Kirin. Niedobitki zwolenników Czang-sue-lianga rozbili główną kwaterę w Czincza-Fu, odległą o 150 km. od Mukdena.

Wszystkie doniesienia zgodnie stwierdzają, że rewolucja ta wybuchła z inicjatywy generałów japońskich.

Powstańcy zarzucają Czang-sue-liangowi, że wzbogacił się kosztem zapasów srebra, przeznaczonych na pokrycie waluty.

### Hiszpan, Polak, Francuz razem...

#### B. poseł Prager ma głos

Dzienniki hamburskie zapowiadają odezwy „trzech zwolenników Paneuropy”. Przemawiać będą b. premier francuski Herriot, na temat „Rozbrojenie i Paneuropa”, b. poseł do Sejmu polskiego Prager, i pacyfista hiszpański gen. Burguette. Odezwy odbędą się 2 października w największej sali Hamburga; inicjatorem ich jest niemiecka Liga Pokoju.

### Przemysł łódzki — a spadek funta

Wobec dewaluacji funta angielskiego została zwołana na dzień 1 października r. b. konferencja w Izbie Przemysłowo-Handlowej w Łodzi, w sprawie ustosunkowania się eksporterów okręgu łódzkiego do spadku waluty angielskiej. Sprawa ta jest nader ważną ze względu na zupełną dezorientację wywołaną zachwianiem się funta angielskiego oraz całkowitem w związku z tem wstrzymaniem eksportu łódzkiego na rynek angielski.

### Z gdańskiego runku zbożowego

Sytuacja na dzisiejszym rynku zbożowym w Gdańsku była w dalszym ciągu bez zmian. Zyto notowano po 22 złote. Drobną groch zielony był poszukiwany. Tendencja na kończącej czerwona była mocniejsza, na kończącej biała natomiast bez zmiany. Otręby — bez obrotów.

## Idź złoto do złota!

### Na gruzach amerykańskiej prosperity

Jak donos. Neues Wiener Journal z Waszyngtonu, katastrofa bankowa w Stanach Zjednoczonych przybiera coraz groźniejsze objawy. Wedle statystycznych obliczeń w roku 1930 5% banków amerykańskich zawiesiło wypłaty. W roku 1930 zbankrutowało w Stanach Zjednoczonych 1345 instytucji bankowych. Straty wyniosły 764 milionów dolarów.

O kryzysie w państwie dolara pisaliśmy już niejednokrotnie.

Liczba bezrobotnych w Stanach Zjednoczonych wynosi obecnie u progu zimy 10 milionów ludzi.

Kasy gmin i Stanów nie mają pieniędzy na pokrycie najpilniejszych wydatków. 3 milionowe miasto Chicago stolica rzeźników zredukowało o 50% swoją policję, co świadczy tem dobitniej o rozpaczliwej sytuacji finansowej, że niema na świecie bardziej bandyckiego miasta. Detroit — królestwo Forda nie może pokryć najpotrzebniejszych wydatków, a Ford, który przepisywał całemu światu recepty niezawodne na zdobycie szczęścia i majątku, sam skończył na zamknięciu swych fabryk i wyśadeniu na bruk stu tysięcy tych samych robotników, którzy w tych fabrykach mieli mieć byt zapewniony do śmierci.

Filadelfia i Boston starają się o pożyczki komunalne, a w samym Nowym Yorku jest pół miliona bezrobotnych — armia jak na dzisiejsze nawet czasy potężna.

To też n'c dziwnego, że prezydent Hoover nie chce zwoływać natychmiast Kongresu pomimo domagań się natarczywych pewnych kół i oświadczył niedawno przedstawicielom prasy, że Kongres będzie zwołany w terminie konstytucyjnym, czyli dopiero w grudniu, i że żadne projekty ustaw wyjątkowych Kongresowi przedstawione nie zostaną.

Stany Zjednoczone przechodzą wewnętrzny kryzys zaufania.

„Daily Telegraph” donosi z Nowego Jorku, że ukrywanie pieniędzy przez bojaźliwych właścicieli: oszczędności bardziej niepokoi Wallstreet, niż odpływ złota do Europy.

Nieprzerwany łańcuch upadłości bankowych tak dalece podkopał zaufanie właścicieli: oszczędności do amerykańskiego systemu bankowego, że sumę ukrytych w ostatnich tygodniach oszczędności obliczają na 500 milionów dolarów.

Złoto odpływa gwałtownie do Europy prawdopodobnie do skarbcza Francji w myśl starej maksymy: „Idź złoto do złota!”

# „...I tem umiera, że umrzeć nie może!”

## Ostatnie chwile gabinetu Brüninga? — Niemiecka nowa Labour Party

Berliński Związek Właścicieli Zakładów metalowych wypowiedział pracę 14.000 robotnikom zatrudnionym w 270 fabrykach. Wypowiedzenie pracy nastąpiło i w innych instytucjach.

Na ogół z dniem 1 października wypowiedziano w Niemczech umowy 420.000 robotnikom.

1-go października wieczorem przerwa w nadawaniu koncertów przez radjostację berlińską i Koenigwusterhausen i połączonych z niemi stacyj nadawczych wykorzystana była przez władze dla opublikowania dekretu prezidenta Rzeszy, upoważniającego ministra pracy do zredukowania obowiązującego czasu trwania orzeczenia sądu rozjemczego w sprawie obniżenia zarobków robotników, zatrudnionych w przemyśle węglowym. Nadawanie dekretu zakończone zostało uwagą, iż opublikowanie przez radio czyni zbyt rzadkim ogłoszenie tegoż dekretu w dzienniku ustaw. Jak oficjalnie informują, rządowi niemieckiemu chodziło o to, ażeby dekret otrzymał moc obowiązującą z dniem 1-go października rb.

W Zagłębiu Ruhry wre w związku z tem wśród robotników gdzie szerszy się teraz wzmożona agitacja komunistyczna.

W związku z tą katastrofalną sytuacją na froncie robotniczym Niemiec wzburzenie szeregów mas jest coraz gwałtowniejsze.

Większa część bezrobotnych nie pobiera już zasiłków z funduszy przewidzianych w budżecie dla bezrobotnych, gdyż deficyt państwowych instytucji ubezpieczeniowych wynosi około 20 milj. marek. To też znaczna część bezrobotnych została przekazana akcji zapomogowej samorządów, których obciążenie jest b. wysokie i deficyt z powodu świadczeń socjalnych sięga 8 milionów.

Krązą pogłoski, że rząd zamierza zredukować zapomogi dla bezrobotnych o 30 proc.

W sprawie tej socjal-demokraci gotują się do silnego ataku na rząd to też Reichstag, którego otwarcie ma nastąpić 13-go października usprawiedliwi niewątpliwie feralność trybunastki pod której auspicjami rozpocznie swoje obrady. Sejsmografy partyjne bowiem przewidują bardzo silne wstrząsy, burze i katastrofalne trzęsienie gabinetowe.

Sytuacja polityczno-parlamentarna jest tem trudniejsza, że jak już donosiliśmy wczoraj ferment w łonie partji socjal-demokratycznej doprowadził do rozłamu. Opozycja partyjna, lewica socjalistyczna ma zamiar powołać do życia „niezawisłą partję socjal-demokratyczną” czyli tzw. „Socjalistyczną partję pracy”. Nowa grupa otrzymuje wedle informacji z „Berliner Tageblattu” — wiele dowodów sympatii z różnych stron Niemiec. Secesjoniści zapowiedzieli na niedzielę 4 bm. konferencję w Berlinie w celu oficjalnego zorganizowania się. Prasa niemiecka interesuje się niepomiernie nową partją.

„Vorwärts” utrzymuje że założenie nowej partji jest zbyt czyste, bo przyczyny jej powstania — niezadowolone, mogą w ciągu jednej nocy prysnąć, jeśli taktyka rządu się zmieni.

Komunistyczna Berlin am Morgen twierdzi, że stworzenie nowej partji jest rozbiem rewolucyjnej jedności i godzi w interesy proletariatu.

Kilku posłów socjal-demokratycznych dokonało bardzo ważnego kroku, który pogłębia rozłam w partji. Rozdzielili oni kasę tak że dyety ich poselskie nie będą obecnie przelewane na ręce frakcji socjal-demokratycznej.

Gabinet Brüninga konający już od szeregu miesięcy, który „tem umiera, że umrzeć nie może” dopływa zdaje się do swego kresu.

Brutusem, który mu zada śmiertelny cios będzie zdaje się secesja socjalistyczna nowej partji pracy. Chyba że kanclerz Brüning wsparty na jakimś nowym dekrete Hindenburga znajdzie nowy sposób by dalej rządzić bez parlamentu.

# Odrodzenie kurtuazji

Ze sprawa zaniku kurtuazji, elementarnych form towarzyskich jest dziś kwestją palącą, najlepszy dowód że francuski *Matin* poświęca jej długi artykuł wstępny, z którego podajemy poniższe wyjątki:

„Żyjemy wśród zadziwiających szorstkości. Nikt się z nikim nie krępuje. Zjawiskami codziennymi są dziś fakty, które dawniej dyskwalifikowałyby winnych; przy najmniejszej trudności wpada się w furję i wymyśla, zaprzecza się drugim w sposób szorstki; przygląda się ludziom i szepece o nich, w wagonie, tramwaju, gwizdże się, podśpiewuje, nawet czyści paznokcie, jak gdyby się było samemu; nie odpowiada się na listy; mijają się ludzie nie przeprosiwszy; w restauracji prowadzi się tak hałaśliwe rozmowy, że utrudnia się osobom z sąsiednich stolików rozmawianie! Puź automobilistów uważających się za ludzi z towarzysztwa rozsiewa po drodze ordynarne wyzwiska, w przekonaniu, że szybkość ich samochodów zapewnia im bezkarność. Jeśli chodzi o sposób mówienia, odzwierciedlający się w teatrze music-hallu, a nawet w prostej piśnience to jest on obrzydliwie try-

wjalny. Brudna anegdota wtargnęła dziś do salonów. Rozmawia się dziś z kobietą z papierosem w zębach i w kapeluszu na głowie; rodzice tolerują u swoich dzieci brak uszanowania, który szkodzi idei rodziny, a młode panienki w gruncie rzeczy równie cnotliwe jak ich poprzedniczki z dawnych pokoleń wyglądem swym zewnętrznym i sposobem mówienia czynią wątpliwe wrażenie.

Być dobrze wychowanym nie wydaje się dziś rzeczą niezbędną. Troszczyć się o drugich? — Głupstwo! Każdy dla siebie!

Czasem na głębokiej prowincji w zapadłej wiosce można jeszcze odnaleźć atmosferę dawniejszą: **ludzi uprzejmych, uśmiechniętych.** W wielkich miastach tradycje te są zapomniane, czasem gdy ktoś zniecierpliwiony skarci gburowatość urzędnika przy okienku, spozstrzega ze zdziwieniem, że dany osobnik nie zdaje sobie nawet sprawy z tego, że uprzejmość jest obowiązkiem.

Nowobogacy powojenni cofają granice braku wychowania. Trudno się dziwić. Nie można zdobyć tak szybko i majątku i wychowania!

Kilka sztuk teatralnych odmalowało ich z mściwą ironją, lecz nadaremnie, bo nie poznali siebie! Mogli byli się nauczyć, że rozpościeranie swego luksusu jest najwstrętniejszą obrzydliwością. Stają się oni protoplastami i przekazują nowym pokoleniom swą ignorancję i brak uprzejmości.

Trzeba reakcji!

Uprzejmość nie tylko ułatwia stosunki między ludźmi. Jest ona pierwszą regułą altruizmu. **Katon** uważał, że nie urodził się dla siebie, lecz dla całego świata.

**Goethe** mówił: Nie ma żadnego prawa kurtuazji, któreby nie stanowiło jednocześnie przepisu moralnego.

Uprzejmość jest także nieustannym ćwiczeniem woli. Zmusza do poskramiania swych instynktów i zwierzęcości, panowania nad sobą, stawania się „dobrym”. Świadczy o wyższości umysłowej danego osobnika, narodu, rasy.

Uwagi pisma francuskiego nieestety są aż nadto aktualne nie tylko w Paryżu, lecz i u nas — w Polsce.



# Korsykańska sielanka

**Bandytyzm, czy zbójnictwo? — Rycerskość bandytów — List bandyty do redakcji z wyjaśnieniem**

(Korespondencja własna).

Ajaccio, we wrześniu.

Od dłuższego już czasu toczy się w Europie spór na temat dość oryginalny: czy na Korsyce istnieje bandytyzm, czy nie istnieje? Spór ten przeniesiony został nawet ostatnio do prasy polskiej, dzięki Edwardowi Ligockiemu. Ze strony francuskiej zaprzeczono kategorycznie twierdzeniu Ligockiego, jakoby na Korsyce istniał zakorzeniony głęboko bandytyzm, który czyni kraj ten niebezpiecznym dla cudzoziemców. Jest to zupełnie zrozumiałe. Dzięki swemu klimatowi i swej topografii, Korsyka należy do krajów odwiedzanych licznymi przez zagranicznych turystów. Gdyby utarła się opinia o bandytyzmie, Korsyka straciłaby jedno ze swych źródeł poważnego dochodu. Do tego dopuścić nie można i stąd konieczne było zaprzeczenie.

Ponieważ kończę właśnie mój pobyt na Korsyce, postaram się ułożyć fakty, dotyczące tamtejszego bandytyzmu tam, gdzie one należą. Niezależnie od moich osobistych spostrzeżeń i uwag, udało mi się zebrać pewien materiał faktyczny, pochodzący „z pierwszej ręki”, gdyż od samych bandytów, co pozwala na ostateczne stwierdzenie faktu istnienia bandytyzmu na Korsyce.

Czy jest to jednak bandytyzm taki, na jaki patrzymy w innych krajach, jaki spotykamy na całym świecie? Nazwać go raczej należy zbójnictwem. Nie różni się on niczem od dawnego zbójnictwa tatrzańskie. Zbójnicy korsykańscy — to rycerze i stwierdzić należy, że dopiero po raz pierwszy przed kilku tygodniami zaszedł wypadek, że zbójnicy zabrali się i do turystów. Dotychczas wypadki takie nie zdarzały się. Zbójnicy korsykańscy zresztą rzadko tylko posuwają się do rozlewu krwi, o ile wchodzi w grę zwykły rabunek, a nie vendetta. Vendetta właśnie pcha zbójników korsykańskich w góry i lasy, z obawy przed odpowiedzialnością.

Zdarzyło się, że przed kilku tygodniami jedna z band, pozostająca pod przywództwem zbójnika Gaviglioli, napadła na małą miejscowość letniczą Guagno. Napadła... Znaczący to, że przysłała do tej miejscowości, przywódcę i dała się do największego hotelu i oświadczył dyrektorowi, że jest z całą swą bandą i żąda złożenia w ciągu dwóch godzin kilkunastu tysięcy franków tytułem haraczu od dyrekcji i zagranicznych letników. Dyrektor nie był bity w ciemno. Natychmiast po odejściu przywódcy polecił zamknąć i zatarasować drzwi i okna, zmobilizował letników i służbę, uzbroił ich i ustawił w odpowiednich punktach. Gdy banda wróciła po dwóch godzinach po haracz, zastała na miejscu hotelu fortecę, wobec czego udała się do mniejszego pensjonatu i, nie dając żadnego terminu, zażądała natychmiastowego złożenia kilku tysięcy franków. Nie było mowy o oporze i banda otrzymała okup. Ale w międzyczasie jeden z lok-

torów wychylił się nieopatrznie przez okno i natychmiast padł, rażony celnym strzałem jednego z bandytów, poczem banda odeszła spokojnie, nie niepokojona przez dwóch policjantów miejskich.

Na tem chwilowo wyczerpała się historia w rzeczywistości, a rozpoczęła nowe życie w prasie. Niezależnie bowiem od opisów, mniej lub więcej fantastycznych, jakie ukazały się w całej prasie miejscowej i francuskiej, dziennik marseylijski „Le Petit Marseillais” zamieścił wiadomość, iż znany król bandytów korsykańskich, Bartoli, rozesłał do niektórych osobistości korsykańskich listy z oświadczeniem, iż nie solidaryzuje się z Gavigliolim i z jego pospolitym napadem na Guagno-les-Bains i że wraz ze swymi towarzyszami uczyni wszystko, aby bandytę Gaviglioli ukarać za dyshonor, jakim okrył szlachetne rzemiosło zbójników korsykańskich.

Natomiast cała prasa uczepiła się zbawczego listu Bartoli'ego, by wykazać rycerskość bandytów korsykańskich, którzy honor swój cenią ponad wszystko i brzydzą się pospolitym napadem rabunkowym.

Tymczasem po kilku dniach nastąpiło przykre rozczarowanie. Wiadomość, podana przez pismo marseylijskie, powtórzona została przez prasę korsykańską, z której król bandytów korsykańskich dowiedział się ze zdziwieniem o treści listu, którego nie wysłał. Nie chcąc pozostawiać nikogo w nieświadomości, teraz dopiero przesłał do redakcji, wychodzącego

w Ajaccio pisma, „L'Eveil de la Corse” list z wyjaśnieniem, które lojalnie zamieszczone zostało w nr. 3123 tego pisma z dnia 7 i 8 września b. r. W piśmie swem Bartoli powołuje się na wiadomość, zamieszczoną na jego rachunek w prasie i zaprzecza, jakoby kiedykolwiek wysłał listy dezawuuujące bandytę Gaviglioli. Przeciwnie, oświadcza, że solidaryzuje się z nim i zapewnia go o swej przyjaźni.

Sama forma listu jest niezwykle ciekawa. Słowo „bandyta” pisze Bartoli przez duże B, podobnie jak Król (bandytów). Jedno ze zdań zaczyna się od słów: „Ja, Bandyta Bartoli oświadcza, iż nigdy i do nikogo nie wysłałem listu z protestem przeciw aktowi Bandyty Gaviglioli...”

Niemniej ciekawe jest zakończenie, jak przystało na króla. Po formule grzecznościowej pod adresem redaktora, list kończy się następująco: „Dan w Palneca, w miesiącu sierpniu 1931”. Podpis: Bandyta Józef Bartoli i jego pieczęć.

Prawdziwa sielanka. Bo i pewien lekarz z Ajaccio pomagał bandytom do ucieczki przed pościgiem żandarmów, i pismo korsykańskie bez komentarzy drukuje list, który nietylko zawiera sprostowanie fałszywych wiadomości prasowych o handycie, ale niemniej zapewnia drugiego bandytę o przyjaźni.

Ale oficjalnie bandytyzm na Korsyce nie istnieje...

L. K-ski.

## LECZYĆ MOŻNA SIĘ I W DOMU

stosując wypróbowane i zalecane przez lekarzy joachimstałskie

OKŁADY RADOWE „RADIUMCHEMA“

przy artretyzmie, cierpieniach stawów, ischiasie, chorobach kobiecych, przemiany materji i t. d.

Żądajcie bezpłatnego szczegół. prospektu:

„RADIUMCHEMA“ Warszawa, Śniadeckich 22, telefon 8-83-11. 1112

## Bohaterki ognia i wody

W tych dniach dwie Szwedki dokonały heroicznego czynu odwagi. Trzynastoletnia Szwedka, Vera Lundin, rodem z miasteczka Märsta uratowała z pod walącego się w płomieniach domostwa troje małych dzieci i jedną osobę dorosłą. Bohaterska dziewczyna, poparzona i napół obłąkana z przerażeniem biegnąca w ciemną noc od domu do domu, budząc ludzi: kierując akcją rabowniczą.

W tym samym mniej więcej czasie młoda kucharka okrętowa, Jenny Wickmann, wyratowała młodego chłopca w trakcie katastrofy szkunera „Maih”. Zasnaczyć należy, iż tylko te dwie osoby wyszły cało z katastrofy, gdyż reszta załogi zatonała. Bohaterska kucharka walczy obecnie ze śmiercią w jednym ze szpitali w Visby, gdyż chociaż dopłynęła do lądu, wlokąc za sobą nieprzytomnego chłopca, jednak lekarze stwierdzili złamanie lewej nogi, zdruzgotanie trzech żeber i niebezpieczne rany na głowie, wywołane uderzeniem spadającego masztu. Stan jej zdrowia notują codziennie wszystkie gazety w Szwecji.

# Transfuzja krwi przyczyną samobójstwa pary narzeczonych

W tych dniach doniosły dzienniki o samobójczej śmierci przez użycie nadmiernej ilości weronalu młodego i wielce obiecującego lekarza nowojorskiego Sama Brethersa i jego narzeczonej. Zmarły był asystentem znanego amerykańskiego uczonego, prof. Arnolda Smitha, który podał domniemaną przyczynę tego że weseł miar tajemniczego samobójstwa obojga młodych ludzi.

Podług słów profesora dr. Brethers poznał

swą przyszłą narzeczoną w klinice chirurgicznej, dokąd ją przywieziono ciężko poranioną podczas wypadku samochodowego. Chora uległa tak znacznemu upływowi krwi, że tylko transfuzja obcej krwi mogła ją utrzymać przy życiu. Młody doktor zgłosił się sam ochotnie z tą ofiarą. Operacja udała się wspaniale i chora została uratowana.

W dwa miesiące później — opowiada prof. Smith — zgłosił się do mnie mój asystent

i oświadczył mi, że zamierza poślubić swą uratowaną przez siebie dziewczynę. Na twarzy jego zauważyłem pewne wątpliwości. Wreszcie dr. Brethers zadał mi następujące pytanie: „Czy mogę poślubić kobietę, w której żyłach płynie tyle mojej krwi? Pytanie to wprawiło mnie w zdumienie. Wypadek ten był rzeczywiście wyjątkowy. Z punktu widzenia prawnego nie mogło być mowy o jakiegokolwiek przeszkodzie, ale ze strony fizjologicznej i psychologicznej?.. Otwarcie więc odpowiedziałem, że lepiej będzie, jeśli mój asystent zrezygnuje z tego związku, gdyż rzeczywistość ta wspólnota krwi między obojgiem jest sprzeczna ze zupełnym zjednoczeniem się cielesem.

Po tej rozmowie dr. Brethers opuścił mieszkanie profesora, a tego samego wieczora popełnił wraz z ową wyślaloną przez siebie od śmierci pacjentką samobójstwo...

Dziwna ta afeta żywo jest omawiana przez prasę amerykańską.

## Zakład Przyrodolecznicy i Wypoczynkowy Oskara Wojnowskiego i Dr. med. Z. Koellnera w Zakopanem

OTWARTY CAŁY ROK

Zioldolecznictwo, Elektroterapia, Hydroterapia, Termoterapia, Helioterapia.

Prospekty wysyła się na żądanie.

Przyjęcie tylko za uprzednim zgłoszeniem.

## Nieporozumienie

(Nowela.)

Także mi odjął wszelką nawet możliwość darowania ci urazu! — Niech bym kiedykolwiek przebaczyła, tobyś powiedział, że nie znalazła pocieszyciela. — Nie, wszystko skończono! Jedną jest tylko rzecz która zmieni Pańską opinię o mnie — rzecz okropna i która się stanie. Wtedy zobaczysz duszę moją znów taką, jaką widziałeś ją wtedy, gdyś mnie pokochał. —

Ale to będzie już zapóźno... już za późno!...

Kobiety zabochane i zropanzone nie piszą tak po literacku... pomyślał Adam z ironją! — Ażeby być pewniejszą stylu, użyła języka francuskiego — niepotrzebnie tyle się trudziła, aby mi dowiedzieć, że jest sprytną — o tem wiedziałem!... Te psychologiczne motywy! obrażona duma! — nie przyjęłabym pojednania — nie zobaczysz mnie więcej — są to ostrogi, któremi bodzie mnie ta pani, abym klusował w pogoń za nią. — Ale ja dwa razy oszukiwać się nie daje... Tak drwił młodzieńcze, trzymając w ręku cienkie arkusze, które mu wiatr wydziełał. Czytał je zwolna, krocząc waz-

kim chodnikiem dookoła uniwersyteckiego skweru, potem lekceważąco zniżył je w dłoń, ukrył w nich regularną kulkę i rzucił na ziemię. — Wiatr poniosł ją wzdłuż muru, pod wyższego żelazną galerją, który szedł od ulicy — kulka podskakiwała przy ziemi, jak żerujący ptaszek, z cicha szeleszcząc... On na nią patrzył bez żalu... aż znikła mu z oczów.

Adam powrócił do dawnego trybu życia, w którym zasłży nierównie mniejsze zmiany niż przypuszczał. Zresztą wszystko pozostało po dawnemu. — Tylko nie wrócił duch dawnego życia!

Dusza jego przestała gustować w tych prostych radościach któremi do tychczas się zadawał. — Nie dawał mu już tak żywej przyjemności sprawnie funkcjonujący mechanizm jego myślowy, nie uśmiechał się do gołębi, którym groch sypał na gzem się pod oknami, ani do swojej gospodyni, gdy zaprosiwszy go do siebie „na kawę”, opowiadała mu o „burzliwych czasach”. Był podobny do takiego ogrodnika, któryby po krótkiej nieobecności wróciwszy do cieplarni, ujrzał, że wszystkie kwiaty zczerniały i utraciły rozliczne swe wonie. Nerwy jego raz używszy narkotyku stały się już tępe ku odczuwaniu delikatnych uciech, które spływają na czło-

wieka z pogodnego nieba, z oddechem, z przemianą spoczynku i ruchu. Nerwy te, potrzebując już drastycznej podniety, omdlewające w je dnostajnym surowym życiu, wywiązywały w nim uczucie niezwykłej nudy. Jak szara, zimna mgła, nuda powlekała mu nagle świat cały. Chorał przytem na „oczekiwanie” dziwno... bo nie mające nic na celu... Stan czysto nerwowy! Czy to schyłony w kancelarji nad aktami, czy w swoim pokoju nad książkami, w kuchni przy filiżance czarnej kawy, wśród rozmowy na spacerze, w trakcie jakiegokolwiek mechanicznego zajęcia wzdrygał się nagle, hamował ruch zaczęty — twarz jego przybrała wyraz oczekiwania — serce zaczęło bić gwałtownie...

Zdawało mu się, jak gdyby sobie przypomniał, że on na coś czeka?... czegoś się spodziewa, coś ma się stać?! I musiał zbierać myśli, aby się przekonać, że to złudzenie. A on tak czekał, sam nie wiedząc o tem, na jakikolwiek znak życia od Alby, na jakikolwiek dalszy ciąg... którego nie było!...

Nagle nabrał upodobania do rozrywki, od których zawsze stronił. Zaczął należeć do wszystkich modnych zabaw, był w balach, w teatrze, na koncertach, wycieczkach i sporto-

wych popisach. Koligacje, które miał przez matkę otwierać przed nim szalonej wysokości arystokracji i wysokich finansów. — Spotkanie się z żoną bankiera Lauri musiało prędzej czy później nastąpić!... przyznawał się sam do tego przed sobą, i myślał o niem nie bez skrytej radości, choć gniewał się w myślach na tę kobietę! Przygotowywał się do tego spotkania... układał dyalogi: co on jej powie, a co ona jemu — jak się znajdzie i jak zachowa w takim, a w takim wypadku...

Lecz chwila tego spotkania, tak prawdopodobna, tak dnia każdego wiążąca na włosku... ciągle jednak tkwiła w nieokreślonej przyszłości, odsuwana w nią przez jakiś powód tajemniczy.

Bywając teraz ciągle w towarzystwie nieraz znajdował się pod wpływem kobiecego uroku. Z tą lubił rozmawiać, a na tę się patrzył, z tą tańcować, tamtej słuchać, gdy grała lub śpiewała, ale odszedłszy, nie czuł najmniejszej potrzeby by powracać! Twarze ich miłe, ładne, niekiedy piękne, jak tylko przestawał na nie patrzeć oczyma, ustępowały natychmiast z pola jego wewnętrznych widzeń i nie pragnął odświeżyć w pamięci ich rysów, ani skosztować raz jeszcze wdzięku ich obcowania.

(Ciąg dalszy nastąpi)



Dr. Dalbor

Dyrektor Biura Samorządowego w Poznaniu

## Projektowana reforma ustroju gminnego

I.

Proszony przez Związek Ziemian w Poznaniu o przedstawienie projektu reformy ustroju gminnego i wyrażenie o nim zdania, postaram się ująć rzecz zwięźle tak, aby mogła stać się przedmiotem dyskusji oraz wyrazić pokrótce moje zdanie.

Potrzeba ujednoczenia ustroju gminnego, a przedewszystkiem typu gminy wiejskiej w całej Polsce zachodzi dlatego przedewszystkiem, że dotychczasowe wielkie różnice w jej wielkości i ustroju (jednolite małe gminy miejscowe w b. zaborze austriackim i pruskim t. zw. „jednornioskowe“ obok jeszcze obszarów dworskich w ostatnim, a wielkie „zbiorowe“ gminy wiejskie w b. dzielnicy rosyjskiej, obejmujące po kilkanaście wsi t. zw. gromad z podwójnym ustrojem) — nie pozwalają na jednolite określenie zakresu działania gminy wiejskiej i jej przeznaczenia jako jednostki samorządowej oraz organu pomocniczego administracji państwowej. Od początku państwowości polskiej odbywała się walka na łamach prasy samorządowej między zwolennikami gminy zbiorowej i jednostkowej. Spory te jednak choć wyprowadzały w pole cały szereg argumentów z obu stron, odbywały się do niedawna na tle tylko celów samorządowych gminy. Natomiast obecny projekt rządowy wprowadzenia gmin zbiorowych w całem Państwie powstał przedewszystkiem ze względu na cel administracji państwowej. Zwolennicy tej reformy twierdzą, że gmina zbiorowa posiada przeznaczeniu swemu jako najwyższy organ administracji ogólnej (państwowej), gdyż będzie można jej poruczać daleko więcej spraw tej administracji, a przez to uprości się oraz wprowadzi oszczędność w tej administracji (w starostwach). Co do celów samorządowych, to znów samorządowcy b. dzielnicy rosyjskiej twierdzą, że tylko taka wielka gmina potrafi coś zdziałać w dziedzinie gospodarczej, kulturalnej, oświatowej i opieki społecznej — gdyż poszczególne wioski są na to za słabe tak pod względem finansowym, jak i zasobu odpowiednich ludzi i obejmują za mały obszar dla takich urządzeń i działalności. Tym twierdzeniom przeciwstawiają zwolennicy gmin miejscowych zarzut, że wspólne interesy ludności wiejskiej nie sięgają tak daleko, jak sięga obszar tak wielkiej gminy i że ludność ta będzie miała ze sobą bardzo mało wspólnego, oraz że administracja gminy zbiorowej, zwaney w projekcie „okręgową“ będzie kosztowniejsza.

Komisja usprawnienia administracji przy Radzie Ministrów zbadałszy ten problem wszechstronnie na podstawie materiałów statystycznych i referatów znawców, wydała swą opinię w sposób bardzo ostrożny („Samorząd Terytorjalny“ zeszyt 1 i 2 z roku 1931, str. 120 i 123).

Typ gminy wiejskiej w Polsce powinien według tej opinii być typem pośrednim między gminą jednostkową b. zaborów austriackiego i pruskiego, a gminą zbiorową b. zaboru rosyjskiego. W każdym wypadku terytorjum gminy wiejskiej powinno:

a) stanowić okręg naturalny dla wykonywania zadań na danej gminie ciążyących, t. zn. okręg pokrywający się z możliwie największą ilością terytorjalnych okręgów zainteresowania poszczególnymi zadaniami gminy;

b) obejmować obszar wystarczający na potrzeby administracji gminnej i to zarówno pod względem zasobności w środki finansowe, jak i w niezbędny do pracy w samorządzie element ludzki“.

Zdaniem Komisji — „Trudno jest wskazać metodę postępowania przy ocenie wystarczalności terytorjum gminy na potrzeby samorządu gminnego pod względem gospodarczym i społecznym. Odnosnie wystarczalności pod względem społecznym pewną wskazówkę dać może ogólny poziom kulturalny miejscowej ludności i stopień upośledzenia jej życia. — Poza to należy się tutaj kierować poczynionymi już doświadczeniami przez samorządy terytorjalne i organizacje społeczne. Również doświadczeniami należy się kierować przy ocenie wystarczalności terytorjum gminy pod względem gospodarczym... Trzeba to traktować z punktu widzenia dynamiki miejscowego życia gospodarczego, ocenając jego możliwości rozwojowe... a dalej: „wielkości zasadniczego typu gminy wiejskiej nie można określić przy pomocy jakiegokolwiek kryterjum liczbowego obszaru czy zaludnienia. Racjonalna organizacja gminy wiejskiej może dać pod względem liczbowym efekt bardzo rozmaity w zależności od całego szeregu właściwości terenu“.

Stąd wyciąga Komisja następujące wnioski:

„Na obszarach b. zab. austriackiego i pruskiego, gdzie istnieje gmina miejscowa, powinna być utworzona gmina okręgowa, jako związek komunalny pewnej liczby gmin miejscowych, powołanych w pierwszym rzędzie do spełnienia czynności z zakresu zleconego oraz do utrzymania fachowego organu wykonawczego, stojącego na odpowiednim poziomie sprawności administracyjnej. Gmina okręgowa będzie nadto mogła odejmować i zadania samorządowe przekazane jej przez ustawę, oraz te zadania, które ona przejmie od gmin miejscowych, na mocy uchwały swej reprezentacji. Państwowej władzy nadzorczej powinno nadto przysługiwać prawo przekazania gminie okręgowej innych zadań samorządowych, co do których stwierdzona będzie niemożliwość wykonania, albo nieudolność w wykonaniu ich przez gminy miejscowe.“

Na obszarze b. zaboru pruskiego tworzenie gmin okręgowych będzie poprzedzone zniesieniem obszarów dworskich i włączeniem ich do gmin miejscowych“.

„Stąd płynie konieczność zastosowania przy reformie gminnej pewnych form przejściowych, któreby pozwoliły na przeprowadzenie reformy bez pożądaných wstrząsów gospodarczych i powikłań prawnych. Trzeba wejść na drogę ewolucji nie tylko w myśl zasady, — że przy wszelkich zmianach w układzie stosunków społecznych czy gospodarczych trzeba postępować drogą ewolucji, ale i dlatego, że zmusza nas do tego aktualny układ stosunków w naszym samorządzie gminnym. Trudno jest

obecnie przewidzieć jak daleko i jak szybko pójdzie ewolucja samorządu gminnego, która przenosi punkt ciężkości zainteresowań samorządowych z jednej miejscowości na związek tych miejscowości“.

Projekt rządowy, jeszcze ostatecznie nie ustalony, określa wielkość i zasady tworzenia gmin zbiorowych w sposób zupełnie ogólny, podobny do określenia Komisji do usprawnienia administracji, wprowadza jednak wszędzie gminy zbiorowe z wójtem, radą gminną i zarządem gminnym, które obejmą cały t. zw. poruczony zakres działania (administracji ogólnej) na terenie gminy obok t. zw. „gromad“ w dotychczasowych gminach miejscowych z sołtysiem i radą „gromadzką“. Projekt stawia jednak odmiennie stosunek wzajemny gminy i gromady co do zadań samorządowych. „Gromada“ posiada jedynie osobowość prawa prywatnego; w sprawach publicznych działa ona jedynie z ramienia gminy zbiorowej w jej imieniu i pod nadzorem bezpośrednim. Gromada na swoje specjalne wydatki czerpie środki z majątku gromady, oraz specjalnych składek pieniężnych. Rada gminna może uchwalić też na cele gromady świadczenia w naturze.

Obszary dworskie będą zniesione (w każdym razie) i utworzą albo osobne gromady (wyjątkowo), albo też będą wcielone do innych gromad, a przez nie do gminy zbiorowej.

Rady gminne i gromadzkie będą wybierane w 5-przymiotnikowym głosowaniu, rady te wybierają zarząd gminny, wójta i sołtysa (za twierdzonych).

(Dokończenie nastąpi).



„Miss Polonia“  
Zofia Batycka

najpiękniejsza  
kobieta Polski

używa stale do twarzy i rąk kremu

„Neige de Fleurs-  
Kwiat śnieżny“

który działa cudownie na upiększenie skóry.

Wszędzie do nabycia.

Na marginesie

### Ohyda katarzyńska

O metodach „publicystycznych“ pewnego typu prasy „narodowej“ świadczy następująca notatka, pomieszczona ze Skarszew na łamach „Słowa Pom.“ pt. „Wrażliwość sanatora“:

„Myliliby się ten, kto by sądził, że sanatorzy pozbawieni są wszelkiej wrażliwości. Jako dowód zbyt subtelnej wrażliwości u tych ludzi niechaj posłuży następujący wypadek: Obok domu pewnego narodowca przechodził bardzo gorliwy sanator. Pies owego obywatela niewiadomo dla jakich przyczyn zaczął na sanatora szczekać. Sanator czuł się tem psiem ujadaniem bardzo dotknięty i wniósł doniesienie o obrazę, przeciwko właścicielowi psa, bo pies instynktownie poznaje takich „przyjaciół“, jakimi są sanatorzy.“

Właściciel tak roztropnego psa, chcąc na przyszłość uniknąć różnych nieprzyjemności postanowił postarać się o lekcję śpiewu dla swego ulubieńca, który na wdok każdego „sanatora“ będzie śpiewał „Die blauen Husaren“ lub też „Ksężyc na Maderze“.

Trzeba mieć naprawdę bardzo mało kultury, a dużo prymitywnego chamstwa, by puszczać się na takie „dowcipy“, że pieśń, z która legionści polscy szli do boju o niepodległość Ojczyzny, będzie się uczyć psy „narodowców“.

Naprawdę, że kończy się już cierpliwość! Zdaje się, że panom ze „słowopomorka“ przydałaby się naprawdę już „lekcja śpiewu“. Ich rozpasanie prasowe przekracza już miarę, do której można tolerować takie wybrki huligaństwa.

Prowokują sami! „lekcja śpiewu“.

—0—

**LOSY** I-ej klasy 24 Loterii Państwowej  
1/4 losu 10.— zł. poleca:  
**Kolektura Loterii Państw.  
St. Krzywińska**  
Grudziądz, Stara 11  
Biuro czynne 9-12 i 3-6. Konto P. K. O. 212064  
Rok zał. Kolektury 1920. 1395

## Wizyta francuska w Berlinie

### Co myślą o niej we Francji?

Paryż, koniec września.

Pobyt premiera Laval'a i min. Brianda w Berlinie przeszedł szczęśliwie, bez najmniejszego wypadku czy incydentu, a nawet władze niemieckie umiały nadać tej wizycie francuskiej, jeśli chodzi o przyjęcie, charakter do brzo zorganizowanej inscenizacji, w której okrzyki „Hoch“ nie były mącone odzewem „Nieder“ hitlerowców i Stahlhelmu. Wydiscyplinowane kohorty Hitlera poddały się sprawnie nakazowi zgóry, by zignorować pobyt Francuzów w stolicy Rzeszy.

Prasa francuska z zadowoleniem przyjmuje do wiadomości, że przebieg wizyty berlińskiej nie usprawiedliwił obaw, jakie można było żywić na wieść o niewidzianych środkach ostrożności, przygotowywanych w Berlinie, o wyciągnięciu na przestrzeni setek kilometrów całego kordonu (jeden żołnierz co 100 metrów) wzdłuż trasy, którą zdążył „train bleu“, wiozący ministrów francuskich tam i z powrotem.

Nikommu jednak nie jest tajne — i choć prasa o tem nie pisze, w kołach politycznych Paryża doskonale sobie zdają sprawę z tego, że to, co wpłynęło na „serdeczne“ ustosunkowanie się do wizyty francuskiej, uważanej do ostatniej prawie chwili za niepożądaną i poniżającą przez gros prasy niemieckiej, wynikło z daleko idącej zmiany konstelacji politycznej międzynarodowej w ostatnim czasie.

Zalążanie się funta szterlinga zadało dotkliwy cios rachubom Berlina związania swego przeznaczenia ekonomicznego i politycznego z gwiazdą Albionu. Pochłonięta własnymi trudnościami wewnętrznymi, zmuszona do

szukania oparcia i poparcia Francji i Ameryki, Anglja przestaje być tym faworytem, na którego w grze politycznej można było stawiać z dużemi szansami wygrania.

Jednocześnie przychodzi zaproszenie premiera Laval'a do Waszyngtonu. Efekt psychologiczny tego zdarzenia niewątpliwie musiał być w Berlinie piorunujący i zmusił nawet ludzi Hitlera i Hugenberga do liczenia się z rzeczywistością... i Francją.

Wizyta francuska w Berlinie minęła zresztą ściśle w granicach nakreślonych programem i bez niespodzianek. Cudów nie było; czyli spełniła się przepowiednia premiera Laval'a przed wyjazdem, „że cudów nie będzie“. Ograniczono się do zorganizowania zgóry zapowiedzianej komisji mieszanej francusko-niemieckiej dla spraw ekonomicznych, z której może coś być ewentualnie, ale która głównie stworzona została dla ratowania pozorów.

Czy nie poruszono kwestyj politycznych, na których opiera się cały problem stosunków francusko-niemieckich (rewizja traktatów, reparacje, rozbrojenie, pomoc kredytowa dla Niemiec). Jak wiadomo, za obopólną ugodą były one wykluczone z programu wizyty. Z informacji, jakie się ma w Paryżu, wiadomo, że w rozmowach ministrów francuskich i niemieckich trzymano się pełnej rezerwy z obu stron, a jeśli dotknięto ubocznie „delikatnych“ spraw, to nie bezpośrednio, lecz przez osoby trzecie i dla wysondowania gruntu. Naturalnie, żadnych decyzyj w tym zakresie nie powzięto i nie mogło być inaczej, skoro strona niemiecka nie manifestowała żadnej chęci do wyrzeczenia się rewizji traktatów. Nie kolej

zresztą na Francję wychodzić na spotkanie partnera niemieckiego, lecz pora na Berlin, jeśli liczy na pomoc finansową Francji.

Stanowisko Francji jest znane. Zgoda na położenie pieniężnego plastra na ropiejące rany Niemiec uzależniona jest od przywrócenia zaufania w Europie. Zaufanie wróci gdy Niemcy wyrzekną się rewizji traktatów, gdy przestaną odgrywać rolę „enfant terrible“ Europy i skończą z zatrutowaniem atmosfery międzynarodowej groźbami odwetu, przynajmniej przez pewien ściśle określony czas — nie mniejszy niż dziesięć lat.

Rachuby niemieckie polegają na tem, by przy ewentualnym porozumieniu z Francją postawić poza nawiasem problem stosunków polsko-niemieckich i doprowadzić do rozluźnienia więzów łączących Francję z Polską. Trudno to nazwać inaczej, jak mrzonką. Istotne i prawdziwe wyrzeczenie się rewizji traktatów nie może dotyczyć tylko Francji, ale musi objąć i Polskę. O tem w Paryżu wiedzą, opinia francuska dziś doskonale z tego zdaje sobie sprawę i inaczej nikt z Niemcami mówić nie będzie.

Czyż dopiero pod naciskiem nicodpartych konieczności ekonomicznych i finansowych zrozumieją to wreszcie w Berlinie i zerwą z polityką nieprzejednania, krótkowzroczną i prowadzącą do wojny, polityką sformułowaną tak niedawno, bo przed kilku zaledwie tygodniami przez Curtiusa w Genewie?

Narazie nie się nie zmieniło, Francja czeka i poczekać jeszcze może. Głos ma Berlin. Tymczasem Laval jedzie do Waszyngtonu.

K. Cz.



# Bankructwo Rembrandta

## W 325-tą rocznicę urodzin wielkiego artysty

W roku bieżącym obchodzi świat kulturalny 325-tą rocznicę urodzin jednego z największych malarzy świata, Rembrandta.

Urodzony 15-go lipca 1606 r. w Leyden jako syn młynarza, Rembrandt, poświęciwszy się malarstwu, osiągnął wkrótce w swojej sztuce tak zawrotne wyżyny, iż wyniosły go one wysoko ponad poziom.

Życie Rembrandta było bardzo burzliwe i obfitowało w liczne sensacje, które żywo interesowały się jego ziomkowie. Nie podobał im się człowiek żywiolowy, pełen temperamentu, zbyt doskonały w swej sztuce, człowiek równocześnie dumny i samowolny.

Rembrandt żył w Amsterdamie po śmierci swej młodej żony z pewną dziewczyną bez błogosławieństwa kościelnego.

Rembrandt już dawno przez swoje pełne dumy zachowanie się zraził sobie ziomków. Poszukiwany przez dłuższy czas jako dobry portrecista, a czasem utracił swoją klientelę, z różnych powodów. Klientom często przez całe miesiące kazał czekać na wykonanie obrazu. Kiedy znajdował się przy pracy, nie dopuszczał do siebie nawet najmniejszych władców tego świata. Nie podobało się to bogaczom amsterdamskim i ich paniom. Dalej jeszcze inny fakt wpłynął ujemnie na jego opinię malarską. W r. 1640 34-letni Rembrandt otrzymał ważne zlecenie. Zgłosiło się do niego po zbiorowy portret całe bractwo strzeleckie, 17 poważnych obywateli, z których każdy ofiarował 100 guldenów. Rembrandt sportretował ich na swym sławnym płótnie „Warta nocna”. Po raz pierwszy w dziejach malarstwa stworzony został zbiorowy portret żywy, pełen ruchu. Lecz sukces tego obrazu był zgola nieoczekiwany. Obraz się nie podobał a owi poważni obywatele zamówili lepszy obraz u innego, dawno zapomnianego malarza.

Dalej nie podobało się ogólnie, iż artysta zbyt mało zważa na siebie i zadaje się z ludźmi niskiego stanu. Było to poniekąd prawdą. Rembrandt daleko chętniej malował żebraków i biedaków, niż bogatych dandysów, którzy za obrazy mogli płacić krociowe sumy. A sam Rembrandt, jak to możemy ocenić z 27 autoportretów, był istotnie raczej człowiekiem rubasznym i prostym niż delikatnym, wytwornym paniczem. Coprawda z fantastyczną skłonnością do maskarady i strojów. Ta właściwość jeszcze więcej go poróżniła z trzeźwo myślącymi kołami ówczesnych patryjuszów holenderskich. Liczne śmiało portretowane obrazy jego wywoływały głośne protesty oburzenia. Nie podobał się amsterdamskiemu sposób, w jaki często portretował swoją żonę lub przedstawiał różne motywy mitologiczne i biblijne. Żonę swoją sportretował np. jako nagą „Danę”. Obraz ten znajduje się dzisiaj w Leningradzie. Ze zgrozą patrzano na obraz, na którym dwóch starców lubieżnych napada na jego kochankę. Płótno to, „Zuzanna w kąpiele” znajduje się w Berlinie.

Lecz Rembrandt nie dbał o to, co sądzą i

mówią o nim amsterdamszczy. Żył w zupełnej izolacji od towarzystwa amsterdamskiego. Lubił swoje domowe ognisko tutaj szukał szczęścia. Otaczał się zamilowaniami starem, wspaniałymi makatami, kupował starą broń i strojne szaty. Namiętnością jego były stare obrazy i klejnoty.

Rembrandt posiadał swoisty sposób kupowania obrazów sławnych malarzy. Podbijał on ceny na licytacjach w tak dziki sposób, iż po nim nikt już nie śmiał ofiarować wyższych cen. A czynił to, jak sam mówił, aby sztuce przysporzyć poważania.

Obraz Rubensa „Hera i Leander” np. nabył za 637 guld.; za dzieło Holbeina zapłacił 1000 guld. A kiedy ceny za jego własne miedzioryty wydawały mu się zbyt niskie, polecił skupować je w całej Europie za wszelką cenę, aby podnieść ich wartość co istotnie nastąpiło. Akwaforta jego „Jezus błogosławący dzieci”, jedno z jego najlepszych dzieł graficznych, osiągnęła zaraz na wstępie cenę 100 guldenów (dłatego też nazwa tej akwaforty „Hundertguldenblatt”). Dzisiaj jedna odbitka tej akwaforty kosztuje ok. 60.000 zł.

Lecz wszystkie te transakcje zgubiły wreszcie Rembrandta; spowodowały jego ruinę materialną. Aby uratować swój wspaniały dom i swoje skarby sztuki, Rembrandt zapożyczył się, lecz niezyczliwi wielkiemu malarzowi wierzyciele wykorzystali pierwszą sposobność, aby zrujnować go doszczętnie. Dom i zbiory jego wystawiono na przymusową licytację. Same zbiory Rembrandta oceniono przed licytacją na 18.000 guld., do czego dochodził dom, który Rembrandt nabył za 13.000 guldenów.

Inwentarz, jaki sporządzono przed licytacją, wymienia 363 dzieł sztuki, jakie znajdowały się w posiadaniu Rembrandta a znaj-

dowały się wśród nich liczne dzieła takich mistrzów, jak Rubensa, Tycjana, Mantegni, Rafała, Giorgione' a, Duerera. Wszystkie te bezcenne płótna, sztychy i rytzy sprzedano za śmieszne wprost ceny. Z całej licytacji osiągnięto bowiem tylko 11.677 guldenów, zamiast 31.000 guld., na które oszacowano dom i zbiory.

Bankructwo Rembrandta było wielką stratą nie tyle dla samego Rembrandta, ile dla całego świata kulturalnego i dla potomności. Sam Rembrandt szybko odzyskał dawne swe siły twórcze i stworzył jeszcze po upadku najlepsze swe dzieła, lecz strata, jaką poniosła potomność, jest nieoceniona. Niezliczone dzieła, wymienione w inwentarzu, nie istnieją już. A zachowałyby się napewno gdyby pozostały nadal w posiadaniu mistrza i spotęgowałyby jeszcze potężne wrażenie, jakie wywiera siła twórcza wielkiego malarza, którego dzieło malarskie zachowało się do naszych czasów jedynie w dwóch trzecich. Jedna trzecia część jego dzieł zaginęła bezpowrotnie.

## Rola i znaczenie wychowania państwowego w szkole polskiej

Gdy kilka lat temu twórcy wychowania państwowego wysunęli swój postulat wychowawczy jako najaktualniejszy, najistotniejszy i najszcześliwszy w dobie obecnej, spotkali się z niedowierzaniem, niejednokrotnie z gwałtownym sprzeciwem pedagogów starej daty, zaliczających się przeważnie do stronnictwa Narodowej Demokracji. Piętnowano ideę wychowania państwowego jako pustą frazeologję karierowiczów, pragnących uczynić z wychowania partyjne jakieś podwórko. Mniemaniem opozycji zagadnienie wychowania państwowego miało być hasłem ludzi, nie mających nic do powiedzenia, pragnących tą swoją frazeologją zmanifestować swoją przynależność do obozu rządowego.

Aż do znużenia powtarzano, że wychowanie może być tylko narożem. Wszyscy, którzy byli innego zdania, uchodzili o mało że za zdrajców sprawy narodowej na odcinku szkolnym.

Hałaśliwa początkowo ta kampanja przeciwko twórcom wychowania państwowego z biegiem czasu przyćmiła. Życie przechodzi nad nią do porządku. Dziś, kiedy już z pewnej odległości patrzymy na przebieg tej walki, nie od rzeczy będzie, uprzytomnić sobie jej istotę. Idzie bądź co bądź o stawkę wielką; o zasadniczy kierunek naszego wychowania, o główne zadanie szkoły, a tem samym o duchowe oblicze przyszłego pokolenia.

Jakie jest stanowisko prawicowej opozycji w dziedzinie wychowania? Domaga się ona tak zw. wychowania narodowego, streszczającego się — w szlachetniejszej swej formie — w jednostronnym kulecie ducha polskiego i jego kultury, w zapoznaniu młodzieży z naszym dorobkiem cywilizacyjnym w różnych gałęziach życia. Ujemną stroną tego wycho-

wania w praktyce życiowej stanowi całkowite jego wyparcie się wielkich historycznych zalet polskiego charakteru narodowego, mianowicie, umiętności współżycia z innymi narodami, związanymi z nami rozwojem dziejów i tolerancji.

Wychowanie narodowe w ujęciu naszej opozycji jest wychowaniem nacjonalistycznym, widzącym w szowinizmie narodowym ostateczny swój cel. Otóż zdaniem naszym, narodowy szowinizm jest niezgodny do obiektywnej oceny polskiej rzeczywistości, co gorsza, jest zgóry skazany na bankructwo w stosunku do żyjących pod jednym z nami dachem mniejszości narodowych i bezpłodny w polityce zewnętrznej.

W ramach tego szowinizmu narodowego nie ma miejsca na szczerą religijność, są natomiast jej pozory, zewnętrzne praktyki, obliczone na efekt, niema miejsca na cichą dumę narodową, a jest dużo naiwnej i hałaśliwej pyszałkowości. Niema tam szczerego ukochania polskości i polaka-rodaka, jest natomiast jakaś konwencjonalna, ostentacyjnie wykonywana nienawiść do ukraińca, Niemca, Żyda.

Tak zw. wychowanie narodowe, realizowane przez opozycję prawicową w jej organizacjach młodzieży, nosi wszelkie cechy oportunistu i partyjniactwa (patrz OWP). Żadną miarą nie daje ono gwarancji, że prowadzona w jego duchu młodzież polska zda obywatelski egzamin dojrzałości.

Temu to wychowaniu narodowemu przeciwstawia się inny kierunek wychowawczy, który krótko zwiemy państwowym.

Twórcy jego wyszli ze słusznego założenia, że wychowanie służyć powinno w pierwszym rzędzie państwu i najistotniejszym jego po-

trzebom, nigdy zaś, tej czy innej partji. To też nie może być zadaniem naszych instytucji wychowawczych, wychowywać czyto endeków, czy to socjalistów, a jedyną ich powinnością jest, kształcić młodych obywateli państwa polskiego, którzy w tem państwie widzieć będą najwyższe swoje dobro doczesne, którzy chętnie wezmą udział w pracy nad podniesieniem jego kultury materialnej, duchowej i społeczno-politycznej i, co ważniejsza, którzy zdolni będą do współpracy z innymi w trudnych nawet warunkach.

Wychowanie państwowe jest wyraźnie bezpartyjne. Oprócz państwa, nie chce służyć nikomu. Zmierza do tego, aby dać młodzieży najniezbędniejsze zalety, jakie powinien mieć dobry obywatel, stojący na gruncie państwowości polskiej, mniejsza o jego poglądy na taką czy inną sprawę. Chce więc ono dać naszej młodzieży maximum przysposobienia obywatelskiego dla dobra obecnego państwa polskiego.

Twórcy wychowania państwowego słusznie uczynili z tego, co określamy jako przysposobienie obywatelskie, naczelną problem wychowawczy, gdyż niesposób pozostawić, jak to dotąd było, uświadomienia państwowego młodzieży partyjnikom wszelkich odcieni, ślepej grze namiętności społeczno-politycznych. Wychowanie to już dawno przestało być u nas tylko na papierze; jest ono dziś śmiało, na zdobyczach psychologii, pedagogiki i historii opartą próbą przeobrażenia naszych instytucji wychowawczych w kuźnię zdrowego ducha obywatelskiego.

Dalej stojący nie zdają sobie sprawy z tego, jak głęboko idea wychowania państwowego przeorała młode nasze szkolnictwo, zwłaszcza średnia ogólnokształcąca. Niesposób też w ramach krótkiego artykułu zobrazować wszystkie te zmiany, którym śmiało dać można miano reformy szkolnej. Wskazujemy na najdonioślejsze:

Otóż zreformowana w duchu państwowym szkoła polska budzi w swych wychowankach szczerą szacunek dla państwa i uwielbienie dla zasłużonych jego budowniczych, budzi gotowość służenia państwu całą duszą i wpajuje wiarę w jego świetlaną przyszłość. Wyzyskuje systematycznie całą naukę szkolną do pogłębienia stosunku młodzieży do państwa. Cechuje ją nadto szerokie uwzględnienie czynnika samokształcenia się młodzieży tak na lekcjach szkolnych jak w autonomizowanych zreszłościach uczniowskich. Niezliczone te zreszłości uczniowskie, rozsiane po całej Rzeczypospolitej, są tyłoma placówkami obywatelskiego samokształcenia młodzieży. W tych oto religijnych, naukowych, społecznych i artystycznych organizacjach pod okiem życzliwych pedagogów stawiają 1-sze swoje kroki przyszli nasi społeczni i polityczni działacze, uczą się przewidywać przyszłość, połączają z każdą zbiorową pracą. Tutaj ogół naszej młodzieży ćwiczy się w podstawowych zaletach obywatelskich, wyrabiając w sobie umiejętność współpracy z innymi i zdolność podporządkowania się dla dobra ogółu.

Powtarzamy, że mało wiedzą dotąd szeroko wamśły społeczeństwa o doniośnej roli, jaką odgrywa kierunek wychowania państwowego w procesie kształcenia młodego pokolenia. Jest czas, aby wielka ta rola została doceniona.

F. K.

## Uśmiechnięta Święta

### W dzień św. Tereski od Dzieciątka Jezus

W dniu 3 października cały świat katolicki obchodzi święto św. Tereski od Dzieciątka Jezus. „Małenki Świętej”, Apostołki uśmiechu i ufności, prostej dziecięcej i bezgranicznej miłości Boga i bliźniego. Kult Małej Tereski — Nowoczesnej Świętej rozkwitł na całym globie ziemskim z błyskawiczną szybkością. Murzyni z głębin tropikalnej Afryki i Eskimosi Grenlandzcy, żółtolicy Chińczycy i Amerykańscy Yankesi narówni gorąco serdecznie i ufnie wzywają Jej pośrednictwa u Tronu Najwyższego. W Polsce niema prawie kościoła, gdzieby nie widniał w bocznym ołtarzu obraz uśmiechniętej Świętej, otoczony dziękczynnymi wotami za otrzymane łaski, i ozdobiony różami. Wszak różę to Jej kwiaty! Obiecała „spuścić na ziemię deszcz róż” — róż ubłaganych dla ludzi łask Bożych! „Chcę z nieba dobrze czynić na ziemi” — mówiła przed śmiercią, wierząc z zachwycającą prostotą, że „Bóg spełniać będzie Jej wolę w niebie tak jak ona spełniała wolę Bożą na ziemi”. Nie zawiodła się w tej ufności. Niezliczone cuda płynące nieprzerwanym deszczem z róż na świat, świadczą nieustannie o miłosierdziu Ojca Niebieskiego wyblaganem dla ludzi przez Małą Teresę.

Święta Tereska to patronka dzieci, które nasładować pragnęła w dziecięcej prostocie

pierwioskowej swej duszy, pomać na słowa Chrystusowe: Jeśli się nie staniecie jako dzieci, nie wnikniecie do Królestwa Niebieskiego.

To jeszcze szczególna patronka żołnierzy, którzy w czasie wojny wielokrotnie cudowne ocalenie opejce jej zawdzięczali. Dziś choć wojna minęła, ufność do Siotryczki świętej pozostała w sercach szarych żołnierzyków, może dlatego, że mała święta była zawsze tak szczerą, prostą i uśmiechniętą, tak dostępną dla żołnierskiej duszy.

Z ufnością garną się do Niej greszyci. Nie rzucą pogardliwie gromów i surowych sądów z wyżyn piedestału wznoszonego zwyczaj własną pychą ludzka, lecz powtarzała z uśmiechem pełnym miłości o sobie: „Czuję, że choćby sumienie moje było obciążone zbrodniami całego świata, nie straciłabym ufności, ale z sercem pełnym żalu pospieszyłabym co prędzej w objęcia mego Zbawcy. Nie mnie przestraszyć nie może, znam całą głębię miłości i miłosierdzia Pańskiego. Gdy winy nasze z ufnością dziecka rzucamy w ognisko miłości, czyż nie muszą tam spłonąć zupełnie?”

Uśmiechnięta Święta to nie tylko patronka maluczkich. Pociąga mędrców i uczonych, tych prawdziwie wielkich umysłów, które umieją się wnieść aż do wyżyn poznania własnej małości. Wszakże stworzyła własny system filozoficzny, który zwała swą „małą drożyną”, prosty i głęboki jak wszystko co bardzo wielkie. Jej droga to ufność dziecięca w Boga. Dziś gdy świat cały rozbrzmiewa jedną wielką skargą na kryzys zaufania w filozofii małej

Tereski znaleźć może klucz od dręczącej zagadki. Czyż może być zaufanie wzajemne ludzi między sobą, jeśli brak im ufności w Bogu? Tereska, która ślepo ufała miłosierdziu Bożemu to promień słońca w ciemnej nocy kryzysowej, gdy wałęsa się w gruzach fundamenty dotychczasowego ustroju to ciągle przypomnienia na Chrystusowe wezwanie do ufności: „Nie troszczcie się o cobyście jedli... Ojciec niebieski wie, że tego potrzebujecie... Szukajcie najpierw Królestwa Bożego, a to wszystko będzie wam przydane...”

Czyż możliwe przetrwać ciężki kryzys dnia dzisiejszego bez tej równowagi, spokoju i opanowania, które tylko ufność w Opatrzność dać może?

Ufność Tereski jest radosna i uśmiechnięta... „Wdzięk cierpienia — mówiła — polega na zakryciu go kwiatami”.

Uśmiech Tereski — uśmiech cierpienia to symbol głębokiej ideologii chrześcijańskiej, której ostatniem słowem jest wiekiście Alleluja. Filozofia tego uśmiechu to szczególny drogowskaz na obecną chwilę, którą przetrzymuje świat, Tereska zasypująca krzyż płatkami róż to obrona przed rozkładem defetyzmu, — tego paraliżu ducha. Uśmiech ten wykuita na wargach małej Tereski, bo zna ona „tylko jeden środek by dojść do doskonałości — to miłość.

Św. Tereska od Dz. Jezus, uśmiecha się z błękitów do biednej ziemi i sypie na świat deszcz róż i wola że „Miłość bardziej oczyszcza serca, niż ogień czyszcowy!”

Zofja Zela'a-Mrozowicka.



# Życie gospodarcze

## Kilka myśli na marginesie sprawy bezrobocia i zagadnienia równowagi budżetowej

Sprawa bezrobocia i zagadnienia równowagi budżetowej — dwie kardynalne kwestje, nie tylko polski ale i większości krajów Europy i Ameryki — ściśle ze sobą są związane. Obie sprawy zaprzęają umysły mężów stanu i finansistów, a rozwiązanie ich natrafia na olbrzymie trudności. Jedną z tych trudności jest moim zdaniem fakt, że tym co nad zagadnieniami temi śleczą trudno wyrwać się z pojęć, w których wyrosli i żyją, a które zasłaniają im horyzont. Przeróżne względy nie zawsze uzasadnione sprzeciwiają się wprowadzeniu pożądanego środka, dla rozwiązania tych pilnych zagadnień. Środkiem takim jest m. in. podatek na kawalerów. Momenty przemawiające przeciw temu podatkowi, w obecnych warunkach powinny zupełnie zamilknąć. Podatek nakładany dotychczas jest tak drobny, że „opodatkowany” kawaler znajduje się w położeniu o wiele lepszym, aniżeli żonaty z najmniejszą nawet rodziną. Otóż uważam, że podatek na kawalerów powinien być znacznie większy, a wpływy z podatku tego należałoby zużytkować na zwiększenie urzędnikom żonatym dodatku na rodzinę, wzgl. na pewne ulgi w podatku dochodowym przy opłatach szkolnych i t. p. Podwyższenie podatku kawalerskiego, spowodowałoby w konsekwencji zmniejszenie się odsetku kawalerów i odciążenie rynku pracy od poważnej ilości kobiet samodzielnie pracujących, zarówno umysłowo jak i fizycznie.

Nie należy również zapominać, że w stosunku do czasów przedwojennych zatrudnienie kobiet w urzędach, przemyśle, handlu i t. d. bardzo poważnie się wzmoгло i jest jedną z przyczyn bezrobocia.

Rząd Rzeczypospolitej szuka dla zrównoważenia budżetu, szwankującego jeszcze mimo przeprowadzonych oszczędności, nowych źródeł dochodu i przedłożył na najbliższej sesji sejmowej szereg projektów podatkowych. Otóż warto przypomnieć, że kłopoty finansowe rządu powstały w nie-małej mierze dlatego, że podatki bezpośrednio płaci tylko nieliczny odsetek obywateli. W miarę pogarszania się konjunktury dochody z podatków bezpośrednich kurczą się, a więc należałoby koniecznie rozłożyć podatki na szersze sfery oby-

telstwa w ten sposób, by płacili je wszyscy zarobkujący.

Techniczny sposób ściągania podatków mógłby być przeprowadzony z łatwością. Otóż w silnie obciążających nas świadczeniach na rzecz ubezpieczeń społecznych (na Pomorzu i w Poznańskim pochłaniają one roczne 700 milionów złotych) należałoby wprowadzić reformy zniżające wysokość składek ubezpieczeniowych. N. p. składki dla Kas Chorych z 6 i pół % na 4 i pół %. Do tych 4 i pół % należałoby doliczyć jeden % jako podatek od pracowników, tak że Kasy Chorych pobierałyby razem 5 i pół %, z czego 1% odprowadzałyby do Skarbu Państwa.

Taki system podatkowy nie da się bardzo we znaki płatnikowi, który w rezultacie będzie mniej płacił niż dotychczas, ma pozatem tę zaletę, że pobierać się będzie podatek od pracownika, tylko wtenczas, gdy jest członkiem Kasy Chorych, a więc pracuje, a nie rok później, gdy już ewent. jest bezrobotnym. — wreszcie nie narazi Państwa na zwiększenie liczby funkcjonariuszów skarbowych i rozrost całego aparatu podatkowego, bo — za drobną opłatą — funkcję inkasowania bez większego dla siebie obciążenia spełniać będą Kasy Chorych.

Dr. Szymański.

### Podwyżka podatku obrotowego w Gdańsku

Na zasadzie nowego rozporządzenia Senatu od dnia 1 października r. b. podwyższony został podatek obrotowy dla wielkich domów towarowych do 10%. Podwyższenie tego podatku nastąpiło pod naporem hitlerowców.

### Wypowiedzenie umowy taryfowej w górnictwie

Polski Zespół Pracy wypowiedział dotychczasową umowę taryfową w górnictwie na dzień 31 grudnia r. b.

### Dania zawieszają wypłaty w złocie

Parlament duński przyjął dziś projekt ustawy w sprawie zawieszenia wypłat w złocie przez Bank narodowy. Ustawa weszła natychmiast w życie i obowiązuje narazie do 30 listopada br. włącznie.

## Nowelizacja ustaw podatkowych

Projekty ustaw, podnoszących niektóre podatki, wywołały zrozumiałe zainteresowanie opinii publicznej. W związku z tem Agencja „Iskra” zwróciła się do dobrze poinformowanego źródła z prośbą o oświetlenie tych projektów. Z uzyskanych wyjaśnień wynika, że: Czynniki rządowe zdają sobie doskonale sprawę, że obecne obciążenie podatkowe jest uciążliwe dla całej ludności, ale niewątpliwie większym jeszcze złem nie tylko dla państwa, ale i dla całego życia gospodarczego byłoby zagrożenie równowagi budżetowej. Rząd do-

puścić do tego nie może, musi więc wezwać całe społeczeństwo do poniesienia ofiar na rzecz niezbędnej sumy wpływów podatkowych. Chodzi w tym wypadku o konieczności skarbowe.

Przy rozpatrywaniu podniesienia wpływów z źródeł podatkowych, które mogą wytrzymać obecnie dodatkowe obciążenie należy rozróżnić: 1) trwałe zmiany w opodatkowaniu i 2) nadzwyczajne dodatki, noszące charakter kryzysowy.

tantjem i od nieruchomości obciąża dochody gotówkowe. Dodatkowy zaś podatek od dochodów opartych na czynnościach o charakterze publiczno-prawnym jak na przykład notariuszy, pisarzy hipotecznych i t. p. dotknie tylko te osoby, które z tytułu posiadania przywileju na wykonywanie tych czynności osiągają dochody bardzo poważne, przekraczające normę przeciętnej stopy życiowej.

### Nowelizacja podatku dochodowego

Obok zmian w podatku przemysłowym główna uwaga zwrócona została na nowelizację podatku dochodowego. Nowelizacja ta opiera się na zniesieniu dotychczasowego 10% podatku od podatku dochodowego, a zarazem na wprowadzeniu nadzwyczajnego dodatku do tego podatku. Dotychczasowy podatek obliczany był od sumy płaconego podatku, a projektowany obliczany będzie od opodatkowanego dochodu.

Przy opracowywaniu nowych norm podatku dochodowego zwrócono baczną uwagę na uwzględnienie wspomnianej wyżej zasady obciążania o ile możliwości tylko dochodów gotówkowych. Z tego względu w nadzwyczajnym dodatku do podatku dochodowego wprowadzono rozróżnienie w opodatkowaniu większych dochodów, płynących z uposażenia i z innych większych źródeł. Opodatkowanie wysokich dochodów z uposażenia pociąga za sobą tylko te konsekwencje, że zmniejsza sumę rozporządzalną na wszelkiego rodzaju wydatki, ale nie pociąga za sobą żadnych trudności dla płatnika. Natomiast przy większych dochodach handlowych, przemysłowych czy rolnych dochód może przedstawiać się w formie towarów, które dla upłynienia swej wartości muszą być sprzedane, a niezawsze mogą być sprzedane w danej chwili. Z tego względu więc progresja nadzwyczajnego dodatku do podatku dochodowego zatrzymuje się dla dochodów gospodarczych na poziomie 4%, a dla wysokich uposażenia dochodzi do 10% przy dochodzie ponad 250 tysięcy złotych rocznie.

W rzeczywistości jednak dodatkowy podatek będzie nieco niższy, na skutek skasowania 10% podatku od podatku dochodowego, obowiązującego obecnie.

Cyfrowo plus minus będzie się to przedstawiało następująco: Podług ostatnich obliczeń dochód opodatkowany (bez dochodu urzędników państwowych) wynosi w ogólnej cyfrze 4,5 miljarda złotych. Od tej sumy dochodu podatek dochodowy wynosił ca. 368 milionów złotych. Obliczony na tej podstawie podatek nadzwyczajny dałby 74,5 milionów złotych strata zaś z 10% dotychczasowego podatku wyniosłaby ca. 37 milionów złotych. Efektywnie pozostałoby więc około 37 milionów złotych. Obecnie jednak należy liczyć się ze zmniejszeniem ogólnej sumy dochodu, zmniejszy się więc i ogólna suma wpływów z podatku dochodowego i nadzwyczajny podatek nie osiągnie zapewne sumy 74,5 milionów złotych. Ale jednocześnie z tytułu 10% podatku obecnego wypadnie potrącić mniejszą sumę stosunkowo do obniżenia się ogólnych wpływów z podatku dochodowego. Różnica więc między wpływem z dodatku nadzwyczajnego a skreśleniem dotychczasowych wpływów z 10% podatku pozostanie zapewne w granicach 30-35 milionów złotych na korzyść skarbu.

### Jakie podatki zostaną podniesione?

Do trwałych zmian w opodatkowaniu należy zaliczyć: kumulację dochodów z uposażenia przy obliczeniu podatku dochodowego, następnie rozszerzenie pojęcia tantjem, dalej podniesienie podatku od nieruchomości, podwyższenie niektórych opłat stempowych, wreszcie podniesienie podatku od prądu elektrycznego. Do tej grupy należy zaliczyć również podniesienie niektórych podatków pośrednich (od piwa, wina i miodu syconego).

Do grupy nadzwyczajnych dodatków o charakterze kryzysowym należy zaliczyć: projekt wprowadzenia nadzwyczajnego dodatku do państwowego podatku dochodowego i projekt dodatkowego podatku od dochodów, opierającego się na opłatach za czynności o charakte-

rze publiczno-prawnym.

Cechą charakterystyczną obu tych grup nowych podatków jest to, że starają się one o ile możliwości obciążyć tylko dochody gotówkowe. Zasada ta nie dała się oczywiście przeprowadzić w całej rozciągłości, została jednak w znacznym stopniu urzeczywistniona w projektach nowych ustaw.

Aczkolwiek wielkie nowe obciążenie jest w obecnej chwili niepożądane, dla życia gospodarczego, to jednak podatki, oparte na tej zasadzie dadzą się odczuć życiu gospodarczemu w stopniu najniższym. Co się tyczy kumulacji dochodów z uposażenia przy obliczaniu podatku dochodowego, to odpowiada ona kardynalnej zasadzie sprawiedliwości. Podatki od

## Sprawy celne polsko-gdańskie

### Wgwiad u dyr. dep. cel min. skarbu p. W. Fabierkiewicza w sprawie prowadzonego przez Gdańsk obrotu uszlachetniającego

„Danziger Neueste Nachrichten” w Nr. 220 zajmuje się wnioskiem polskim, wystosowanym do Wysokiego Komisarza Ligi Narodów o decyzję w sprawach celnych polsko-gdańskich. W artykule tym wspomniana gazeta podaje, jakoby żądania polskie, dotyczące obrotu uszlachetniającego nie miały podstawy prawnej i robi ze swej strony zarzut, że bierny obrót uszlachetniający wykonywany był faktycznie od lat 10-ciu. Czy opinia tej gazety ma jakie uzasadnienie — w sprawie tej przedstawił ciał Agencji „Iskra” zwrócił się do p. dyr. Fabierkiewicza z prośbą o udzielenie wyjaśnień. P. dyr. Fabierkiewicz oświadczył co następuje:

— Nie znam wymienionego przez Pana artykułu — lecz z tego co Pan wspominał zdaje się wyzierać zakłopotanie Gdańska z powodu wystąpienia Polski. Zrozumiałem jest jednak, że gdyby Polska, nie miała podstawy prawnej ku temu, nie mogłaby odwołać się do Wysokiego Komisarza Ligi Narodów z prośbą o decyzję. Samo już zaprzeczenie gazety gdańskiej podane bez uzasadnienia oznacza właśnie, że Polska podstawy prawne posiada. Oczywiście, trzeba poczekać na wyjaśnienie Senatu wolnego miasta Gdańska, który przypuszczalnie będzie się starał powiedzieć coś bardziej konkretnego na swoje usprawiedliwienie, iż Polska przez lat 10 tożerowała biernie obrót uszlachetniający w Gdańsku, to muszę temu kategorycznie za-

przeczyć. W myśl bowiem umowy, Gdańsk obowiązany był przedstawić Polsce wykaz istniejących ulg dotyczących biernego obrotu uszlachetniającego wraz z odpowiednio uzasadnionym wykazem przedsiębiorstw. Z dokumentów tych powinno być wynikać, że dana firma jeszcze przed włączeniem Gdańska do Polskiego obszaru celnego uszłachetniała obrót uszlachetniający oraz winno być wykazane na jakich mianowicie, udzielonych przez dawny rząd niemiecki warunkach. Otóż Gdańsk przedstawił ministerstwu wykazy wysoce niedokładne i zupełnie nieudokumentowane. Z tego powodu wydział polsko-gdański dla spraw obrotu uszlachetniającego nie mógł się nawet zebrać do ostatecznej pracy, ponieważ nie miał po temu właściwie żadnego materiału. Ministerstwo skarbu zażądało od dyrekcji uzupełnień, jednak nie doczekawszy się ich, musiało samo zarządzić zebranie potrzebnych mu materiałów. Ponieważ materiały te znajdowały się częściowo w rękach dyrekcji, a częściowo u firm zainteresowanych, przeto praca była żmudna i długotrwała. Zebrany przez Polskę materiał wynosi gruby tom ścisłego pisma maszynowego o kilkaset stronnicach. Prace te ukończono w 1928 r., poczem przystąpiono do badania szczegółów.

W międzyczasie jednak inspektorzy polscy zwracali wielokrotnie uwagę dyrekcji gdańskiej na nielegalność pewnych obrotów, jak na przykład obrotu burakami, odpadka-

mi szlachetnych metali, starym żelastwem itp., za które Gdańsk otrzymywał gotowy cukier, gotowe wyroby złote i srebrne, gotowe maszyny i t. p. Ministerstwo skarbu zarządziło zebrać dopłat należności ceny. Dyrekcja cel wiodła zatem oddawna, że obrotu takiego Polska nie uzna. Ponieważ jednak formalnie Polska była związana umową i zmuszona wyzekać na rezultat pracy wydziału badającego bierny obrót uszlachetniający, przeto nie można było załatwić tych spraw jednostronnym zarządzeniem. Wydział usiłował zebrać się w 1928 r. kilkakrotnie, lecz zawsze natrafiał na trudności ze strony delegacji gdańskiej, która przewlekłymi roztrząsaniami natury prawnej i technicznej przeciągała rozprawę, nie chcąc podpisywać protokółów i odwołując się stale do Senatu wolnego m. Gdańska, a wreszcie z blażej przyczyny przerywając dalsze rokowania zupełnie. Tylko dzięki naciskowi ze strony Polski udało się wreszcie doprowadzić układy do końca, jednak i obecnie, jak słyszałem, ma przewodniczący gdańskiej delegacji zamiar odwołać się przed podpisaniem ostatecznego protokołu znów do Senatu wolnego m. Gdańska i jest podobno nawet nieobecny w Gdańsku.

— Jak widzi Pan więc, taktyka przeciągania trwa do obecnej chwili, i ma niewątpliwie na celu przedłużenie okresu, w którym przemysł i handel gdański ciągnie korzyści swego nielegalnego obrotu.



# Samopomoc polskich rubaków morskich

## Pożyteczna placówka na wybrzeżu

Niewiele osób w Polsce wie, że z inicjatywy paru osób, z urzędu zajmujących się sprawami polskiego rybactwa morskiego, powstała na wybrzeżu i rozwija swą pożyteczną działalność niezwykle potrzebna instytucja. Jest to „Towarzystwo samopomocy rybaków morskich oraz pracowników instytucji i przedsiębiorstw rybackich”. Zadaniem towarzystwa jest udzielanie członkom pomocy materialnej w wypadkach śmierci, ciężkiej choroby lub stałej niezdolności do pracy. Siedzibą towarzystwa jest Gdynia, teren jego działalności zaś obejmuje wszystkie miejscowości na polskim wybrzeżu morskim. Członkiem jego może być każdy obywatel polski, zajmujący się rybołówstwem morskim, handlem i przemysłem rybackim, a także każdy pracownik, zatrudniony w instytucjach i przedsiębiorstwach rybackich.

Towarzystwo powstało w roku 1930. Początkowo prowadzone było przez Morski Instytut Rybacki w Gdyni. Po opracowaniu odpowiedniego statutu, który został przyjęty przez członków organizatorów na zebraniu w Gdyni w dniu 18 listopada r. ub., Morski Instytut Rybacki postanowił usamodzielnić Towarzystwo. Stało się to w dniu 1 kwietnia r. b. Od tej daty Towarzystwo rządzi się samodzielnie.

Jednocześnie Morski Instytut Rybacki przełączył do kasy Towarzystwa, jako jego kapitał zakładowy, subwencję w wysokości 15.000 złotych.

Członkami założycielami Towarzystwa są: Morski Instytut Rybacki oraz p. p.: A. Hryniewicz — Kierownik Morsk. Inst. Ryb., B. Kuźmiński, J. Myśliński, Michał Golla, Krüger, Bronisław Sotkowski, A. Plichta, Jan Netzel, Juljusz Gojke, Jan Wittbrodt, Jakób Muza, Jan Jeka i Anastazy Konkol.

Składka członkowska wynosi 12 złotych rocznie. Jest to składka pobierana od tych członków, którzy przystąpili do Towarzystwa w pierwszym roku obrachunkowym. Dla członków, wstępujących do Towarzystwa po 1 kwietnia 1931 roku, zastosowana jest w składkach członkowskich progresja, w zależności od wieku. I tak członkowie do skończonych lat 25 opłacają składkę 12 zł. rocznie, od lat 25 do 35 zł. 18 rocznie, od 35 do 45 lat 36 zł., od 45 do 50 lat 48 zł. i od 50 do 55 lat 60 zł. rocznie.

Członkom Towarzystwa, ich rodzinom, a także osobom obcym, które zostaną wskazane przez członków, lub które zajęły się utrzymaniem chorych albo też pogrzebem zmarłych członków, Towarzystwo wypłaca: w wypadku śmierci członka 500 złotych jednorazowo, rodzinie zaś zmarłego (żonie i dzieciom do ukończonego 15 roku życia) w ciągu 24 miesięcy od dnia śmierci członka Towarzystwa następujące zapomogi: dla jednego członka rodziny 25 zł. miesięcznie, dla każdego następnego członka rodziny dodatkowo po 5 zł. miesięcznie, z tem, że najwyższa miesięczna zapomoga nie może przekraczać łącznie 50 zł. miesięcznie.

W wypadku zupełnej niezdolności do pracy, a także po osiągnięciu przez członka Towarzystwa 70 lat życia, przysługując członkowi prawo do otrzymywania stałej zapomogi w wysokości 30 zł. miesięcznie.

Wreszcie w wypadku ciężkiej choroby, uniemożliwiającej zarobkowanie członka, Towarzystwo wypłaca zapomogę w wysokości nie wyższej, jak 200 zł. rocznie.

Nadzór nad działalnością Towarzystwa sprawuje państwowa władza nadzorcza. Jest nią Morski Urząd Rybacki w Gdyni. Państwowa władza nadzorcza zatwierdza uchwały ogólnych zebrań, zatwierdza członków zarządu z pośród kandydatów, przedstawionych przez członków stałych, wyznacza prezesa zarządu, prowadzi kontrolę nad rachunkowością i zatwierdza wydatki, czynione przez zarząd.

Prezesem Towarzystwa jest obecnie p. A. Plichta, instruktor rybacki w Gdyni, członkami zarządu zaś p. p.: B. Kuźmiński z Morskiego Urzędu Rybackiego, Jakób Muza — rybak z Gdyni i Jan Netzel — rybak z Helu.

O pożytecznej działalności Towarzystwa świadczyć może kilka następujących liczb: za czas samodzielnego istnienia Towarzystwa, t. j. od 1 kwietnia r. b. wypłacono: 6 zapomóg pośmiertnych po 500 zł. każda, 35 zapomóg na skutek choroby od 25 do 50 zł. każda. Dziesięć wdów otrzymuje renty od 30 do 50 zł. miesięcznie.

Dużym stosunkowo obciążeniem dla kasy Towarzystwa są renty starcze. Ponieważ sytuacja materialna starych rybaków, niezdolnych już do intensywniejszej pracy, była nieraz bardzo ciężka, przeto Morski Instytut Rybacki postanowił przyznać tym rybakom, którzy ukończyli 70 rok życia, stałą rentę miesięczną w wysokości 20 zł., mimo, że nie wpłacili oni żadnych składek do kasy Towarzystwa. Był to więc pewnego rodzaju akt łaski. Jakiem zaś dobrodziejstwem jest ta renta dla wielu z nich, świadczyć może choćby fakt, że nieraz spotykało się na wybrzeżu starych rybaków, żujących zamiast ulubionej prymki tytoniu, kawałek... starego sznura. Nie mieli paru groszy, by móc sobie pozwolić u schyłku życia na ten jedyny zbytek, do którego przywykli. To też przyjęli z radością przyznaną im rentę. Kiedy jednak zaczęto rejestrować rybaków, którzy ukończyli 70 lat, okazało się, że jest ich 78. Świadczy to o długowieczności nadmorskiego ludu, ale stwarza także poważne obciążenie dla kasy Towarzy-

stwa. Miesięczne wydatki Towarzystwa wahają się od 2000 do 2.500 zł. Wysokość wpływów ze składek wynosi około 600 zł. miesięcznie. Reszta wydatków pokrywana jest więc z darowizn, subwencji, oraz z kapitału zakładowego, przyznanego Towarzystwu przez Morski Instytut Rybacki.

Ponieważ jednak ten kapitał zakładowy topnieje coraz bardziej, przeto sprawa finansowej sytuacji Towarzystwa ma być tematem obrad najbliższego ogólnego zebrania członków, które zarząd zwołuje w Pucku w dniu 11 października r. b.

Jak z tego widać, Towarzystwo samopomocy rybaków morskich jest placówką o doniosłym znaczeniu. Z jednej strony zapewnia rybakom w ciężkich chwilach ich życia pewną pomoc materialną, z drugiej zaś uczy ich umiejętności zbiorowego współżycia i czerpania odpowiednich korzyści z tej umiejętności. Inicjatorem tej pożytecznej placówki należy się całkowite uznanie.

H. T.

### Z teki karykaturzysty



Zgodny chór: — Pożyczki!

## Bezczelne napady rabunkowe na szosie pod Chełmnem

Wczoraj o godz. 13,50 otrzymała policja telefonogram o dokonanej napadzie pod Dąbrową Chełmińską. Według zebranych przez nas wiadomości sprawa miała się następująco:

Do rzeźnika Jana Kraszkiewicza w Dąbrowie Chełmińskiej przybyło dwóch osobników, którzy zaproponowali mu sprzedaż kilku świń. Kraszkiewicz propozycję tę przyjął i celem ułatwienia transakcji na miejscu, wybrał się rowerem do Grzyna. W drodze pod lasem opodal Grzyna, napadło na Kraszkiewicza dwóch zamaskowanych bandytów, którzy oddali w je-

go kierunku 2 strzały. Jedna z kul ugodziła Kraszkiewicza w głowę, skutkiem czego padł on bez przytomności.

Bandyci zrabowali mu 200 złotych i rower marki „Hanelt”, poczem zbiegli w kierunku Bydgoszczy lub Torunia.

Zawiadomiona o tem nieszczęśliwa rodzina, odwiezła rannego do kliniki dr. Sztencera w Bydgoszczy. Stan Kraszkiewicza jest groźny.

Policja wszczęła pościg za złoczyńcami i jest już na ich tropie. Obaj staną przed sądem doraźnym.

### Maty feljeton

# Mandaryn Wu sroży się...

Konflikty pośród rasy żółtej są w tej chwili tak ostre, że rozszardzone żółte djaby biorą się za mniejsze lub większe ogolone łby, a gdy dwóch się bije tam trzeci: korzysta, i kawalerją sowiecką wkracza na terytorjum Mandżurji, by poszukiwać tam...kontrewolucjonistów.

Nasi mandaryni lokalni wobec tego są też w nastroju bojowym. Zaprzysięgli srogiego odwetu nieprzyjaciółom swym, a równocześnie na początek wydają ukazy, rozpoczynające pozatem srogie bombardowanie, acz zdaje się nam trochę już spóźnione(?) papierowymi kulami, z odgrzewanym gułazem pióra imię pana Mandaryna na temat „Sanacja w walce z samorządem”.

Ze zaś te papierowe „kule” kosztują, to zapewne nie mało, bo kłoby się tam babrał przez cały tydzień obroną chłńskich wielkości, więc Mandaryn Wu wydał

srogiego nakaz pod fatalną cyfrą „113” — „Okólnik mandaryna Wu w sprawie ogłoszeń w prasie”.

A jakże pod liczbą dz. 1375/31 sztab Mandaryna Wu ogłasza staszne wezwanie do wszystkich wydziałów i przedsiębiorstw miejskich w mandarynacie mandżurskim:

„Zauważono, że niektóre Wydziały (Przedsiębiorstwa) miejskie ciągle jeszcze przesyłają płatne ogłoszenia do czasopisma „Dzień Pomorski”.

Wobec tego przypomina się (aha przypomina się! przyp. red.) pp. Decernentom, że Mandarynat swego czasu (aha, bardzo ciekawe! przyp. red.) postanowił nie udzielać jakichkolwiek płatnych ogłoszeń „Dniu Pomorskiemu”, a to ze względu na tendencyjne kłamliwą (?), oraz niczywą co do treści i formy kampanję prasową tego cza-

**Losy I. kl. 24 Loterii Państwowej**  
już można nabyć 1/4 za 10 zł., 1/2 za 20 zł., 1/1 za 40 zł.  
w kolekturze 6215

**Pawła Billerta**  
Toruń, Rynek Nowomiejski

## W sprawie II. Powszechnego Spisu Ludności

Generalny Komisarz Spisowy p. dr. Buławski, stojący — jak wiadomo — na czele Biura Powszechnych Spisów, jest synem Ziemi Zachodnich!

Dr. Rajmund Buławski urodził się 30 sierpnia 1892 roku w Rogoźnic pow. obornickiego. Do gimnazjum uczęszczał w Wągrowcu, stamtąd też udał się na wyższe studia prawnicze i ekonomiczne. Studja te odbywał na uniwersytetach w Lipsku, Berlinie i Getyndze, osiagając w 1916 r. tytuł doktora praw.

Miejscem pierwszej jego pracy są Banki Ludowe w Wieleniu i Sępólnie na Pomorzu, gdzie jest początkowo praktykantem, później zaś członkiem zarządu.

Rewolucja niemiecka 1918 r. zastaje p. dr. Buławskiego jako sekretarza Polskiej Rady Ludowej powiatu złotowskiego. Tutaj rozwija on żywą działalność w obronie interesów polskości tego powiatu.

Z chwilą wybuchu Powstania Wielkopolskiego p. Buławski stawia się do dyspozycji naczelnej Rady Ludowej w Poznaniu, skąd przechodzi do Głównego Urzędu Żywnościowego, organizując tam Wydział Statystyczny.

Po wcieleniu G. U. Z. do Ministerstwa b. Dzielnicy Pruskiej, obejmuje p. Buławski stanowisko naczelnika Wydziału Statystycznego w temże Ministerstwie. Na tym odpowiedzialnym posterunku kieruje on szeregiem prac statystycznych, będących podstawą przeprowadzenia planu aprowizacyjnego dzielnicy. Wyniki tych prac ukazały się w specjalnej publikacji, poświęconej statystyce gospodarczej zachodnich województw.

Po zlikwidowaniu Ministerstwa b. Dzielnicy Pruskiej obejmuje on w Głównym Urzędzie Statystycznym w Warszawie Wydział Spisu Ludności, gdzie kieruje opracowaniem pierwszego powszechnego spisu ludności z dnia 30 września 1921 r. Gdy opracowanie materiałów tego spisu było już ukończony, odsuwa się od pracy bieżącej, poświęcając się całkowicie przygotowaniu teoretycznym obecnego spisu. Wynikiem badań, porównań i rozważań było ogłoszenie kilku prac naukowych, które stały się podwaliną drugiego powszechnego spisu ludności.

Obecnie kieruje on zrealizowaniem tego spisu. J. M.

## Tuchola

O rozsiewaniu fałszywych wieści. Podczas ściągania należności za ubezpieczenie ogniove dla Pomorskiego Stowarzyszenia Ubezpieczeń w Toruniu, rolnicy wzbraniłi się składować, twierdząc, że Tow. Pom. w Toruniu zbankrutowało. Za to odpowiadali przed sądem rolnicy Barwina Franciszek, Pankau Paweł i Jasiński Antoni, wszyscy z powiatu tucholskiego. Oskarżeni zaprzeczali oskarżeniu, twierdząc, że mówili jakoby wszystkie kasy zbankrutowały. Mimo obciążających zeznań świadków, sąd ich uwolnił, bowiem nie zostało im udowodnione, jakoby działali w świadomym zamiarze szkodzenia tej instytucji.



## KRONIKA

niedziela  
4  
października

TORUN

Kalendarzyk rzym.-kal.

Sobota Ludomira

Niedziela Placydy m.

— Stan wody w Wiśle z dnia 2. 10: Zawichost +2,96, Warszawa +3,95, Płock +4,43, Toruń +5,63, Fordon +4,76, Chełmno +4,30, Grudziądz +1,18, Korczewo +4,14, Piekło +3,88, Tczew +3,74, Einlage +2,92, Schiewenhorst +2,94.

## Repertuar Teatru Miejskiego.

Sobota 3 bm. godz. 16 „Jaś i Małgosia”, godz. 20 „On chce się zabić”.

Niedziela 4 bm. godz. 16 „Jaś i Małgosia”,  
Niedziela 4 bm. godz. 20 „Prawda czy kłamstwo”.

## Repertuar kin.

Lux — „On albo ja”.

Palace — „Krew na pustyni”.

Światowid — „Madame Szatan”.

Corso — „Mawas” — syn dzungli.

## Z miasta

## Esplanada

Dziś Wielka Noc

Atrakcyjna

każda Niedziela i Święta five o'clock towaryski z występami wszystkich artystów.

## Pończochy-skarpety

SKALSKI, Szeroka 8.

— Dancing w „Oazie”. W dniu dzisiejszym otwarta zostaje, po przeprowadzeniu gruntownego remontu, znana w naszym mieście restauracja „Oaza”. Jak dowiadujemy się, „Oaza” prowadzona będzie we własnym zarządzie Kasyna Urzędniczego. W każdą sobotę i niedzielę od godz. 20 odbywać się będzie w „Oazie” dancing przy dźwiękach doskonałej orkiestry jazzbandowej. Pięknie odnowiona sala, doskonała podłoga parkietowa, pierwszorzędna kuchnia i bufet, a przedewszystkiem przystępne ceny i wesola zabawa, która cechuje wszystkie dotychczas urządzone imprezy przez Kasyno Urzędnicze pozwalają przypuszczać, że sobotnie i niedzielne dancingi w „Oazie” zgromadzą wszystkich zwolenników dobrej, wesolej muzyki i tańca.

— Dancing w Kasynie Urzędniczym. Dancingi odbywające się w Kasynie Urzędniczym w każdą sobotę mają już ustaloną reputację. Ochozca i wesola zabawa przy dźwiękach muzyki pozwala uczestnikom spędzić kilka godzin w miłym nastroju. Niewątpliwie, że i w tą sobotę sale Kasyna nie będą mogły pomieścić zebranych członków i gości. Początek o godz. 20, strój spacerowy, wstęp wolny.

— Choroby żołądka nieznanne są tym szczęśliwym, którzy spożywają obiady u Kantorowicza (ul. Szeroka 18), lokalu, słynnego z wyśmienitej kuchni. Począwszy od niedzieli dnia 4 bm. restauracja Kantorowicza — wł. A. Gośliński — otwarta będzie również w niedzielę i święta. W niedzielę jutrzejszą wyśmienite flaki i kaszanka własnego wyrobu.

— „Dzwon” Toruń. Zbiórka śpiewaków w niedzielę dnia 4 bm. o godz. 8,45 w Koście Garnizonowym, chór nasz śpiewa na jubl. mszy świętej. Prosimy wszystkich członków o liczne i punktualne przybycie. Zarząd.

— Baczność członkowie Stow. Czeladników. W sobotę dnia 3 października br. o godz. 20 wiecz. odbędzie się w lokalu Tow. Kupców Chrześc. ul. Żeglarska 1 (wejście z ul. Bankowej) zebranie miesięczne Stow. Buchalterów na województwo Pomorskie w Toruniu. Na porządku dziennym m. i. wykład p. prezesa Tyrchana. Goście mile widziani. O liczny udział prosi Zarząd.

— Związek Strzelecki oddział Żeński. Wylosowanie obrazu odbędzie się w niedzielę 4 października o godz. 11 przedpoł. w Komedzie Okręgu Różana 5 II ptr. Szczęśliwych posiadaczy losów prosimy o przybycie.

— Zabawa taneczna. Związek Strzelecki Oddział Żeński urządza w sobotę 3go bm. popołudniu zabawę taneczną połączoną z różnymi niespodziankami w lokalu „Wenecja” (dawna Wiktorka). Wstęp dla pań 50 gr dla panów 1 zł.

— Zabawa taneczna. W sobotę dnia 3 bm. urządza Zw. Strzelecki oddział Stawki wielką zabawę taneczną w lokalu p. Franciszka Wilka w Rudaku. Początek o godz. 19. Podczas zabawy występy akrobatyczne, licytacja amerykańska i wiele innych niespodzianek. Komitet uprasza o liczny udział. Dla strzelców i wojska ceny zniżone.

## Powódź...

## Lecz pociesmy się — Wisła opada

Toruń w dniach ostatnich przeżywał groźny posmak powodzi. Wisła, która przez długi czas płynęła błękitną szarą w swoim korycie, obramowaniem zielenią drzew, nagle przybrała groźną postawę. Błękit jej długiej wstęgi zamienił się w brudną, zamuloną ton, która coraz wyżej sięgała ocembrowanych brzegów. I wreszcie sięgnęła tak wysoko, iż zalala szerokie połacie nadbrzeżne. Zdradliwa fala, podkradając się coraz wyżej, w przeciągu kilku dni rozlała się szeroko, pokrywając nadbrzeżny po prawej i Kępy na szerokiej przestrzeni po lewej stronie.

Biedna budka, w której do niedawna panna Zosia sprzedawała bilety na „Wikcie”, coraz głębiej zanurzała się w wodzie, aż wreszcie porwana przez wir, bezradnie spoczęła pod kamiennym wałem, obramującym ulicę.

Toruń żywo się interesuje sytuacją, jaką wytworzyła wezbrana Wisła. Ulica nadbrzeżna pełna ludzi. Ruch tutaj i gwar, jakiego dawno nie widziano nad Wisłą. Wszystkie statki i berlinki przycumowane

są do brzegu w miejscach, gdzie zwykle było pusto. Statki parowe i większe berlinki zmuszone są do tego postoju pod Toruniem, gdyż z powodu wysokiego stanu wody nie mogą przejechać pod nowym mostem.

Lecz pociesmy się. Powódź nam nie zagraża. Wczoraj jak donoszą nam komunikaty dyrekcji dróg wodnych, pod Toruniem przepłynęła fala kulminacyjna przyboru wody na Wiśle.

W górnym biegu Wisły woda już opada. Stan wody w Toruniu w dniu 2 października o godz. 7 rano wynosił 5,63 m., o godz. 12 — 5,73 m., o godz. 14 — 5,76 m. W godzinach popołudniowych poziom wody wzrósł do 5,82 m. Fala kulminacyjna przeszła pod Toruniem w godzinach popołudniowych, utrzymując się przez kilka godzin. Wczoraj wieczorem woda zaczęła już opadać.

Niebawem Wisła utraci znowu swą groźną postawę i będzie nadal płynęła spokojnie w swoim korycie. (w).

W sobotę, dnia 3-go b. m.

otwarta „Oaza” ul. Bydgoska 12  
zostanie telefon nr. 235

W każdą sobotę i niedzielę od godz. 20-tej

## Dancing

Do tańca przygrywa

## Jazzband

1363

Pierwszorzędna kuchnia i bufet. — Ceny umiarkowane.

W pozostałe dni tygodnia sala i gabinety „Oazy” do dyspozycji towarystw i komitetów. Zamówienia przyjmuje Zarząd Kasyna Urzędniczego.

## Nie pozwolimy głodować dzieciom

## Akcja dożywiania dzieci zafacza coraz szersze kręgi

Akcja dożywiania dzieci rodziców bezrobotnych obejmuje coraz szersze kręgi społeczeństwa miejscowego. Zadaniem chwili: nakarmić codziennie jaknajwiększą ilość najbiedniejszych dzieci bezrobotnych.

Lista dobroczyńców powiększa się z dnia na dzień. W dniu wczorajszym w redakcji naszego pisma w dalszym ciągu zgłosiły gotowość dożywiania biednych dzieci następujące panie:

p. dra. Brejska, pl. Św. Katarzyny, obiad godz. 13,30 — 3 dzieci;

p. prezesa Szumanowa, ul. Krasieńskiego 15 narożnik Moniuszki obiad godz. 14ta — jedno dziecko;

p. kpt. Wanda Korczewska, ul. Mickiewicza 85 II ptr. obiad godz. 14ta, jedno dziecko (dziewczynka do lat 10);

p. kom. Erhardowa, ul. Sienkiewicza 23 — obiad godz. 3,30, jedno dziecko.

p. Stankiewiczowa, Mickiewicza 118 d III

ptr. obiad godz. 14, jedno dziecko;

p. por. Filipkowska ul. Kochanowskiego — róg Krasieńskiego 98, parter, obiad godz. 14,30 jedno dziecko (dziewczynka do lat 8);

p. dra Lewszecka ul. Bydgoska 82. obiad godz. 3,30 niedziela godz. 2 jedno dziecko (dziewczynka).

p. Niekraszowa, Bydgoska 90 m. 6 obiad 13,30 jedno dziecko;

prezes Sądu Apelacyjnego p. Szyszko — Szosa Chelmińska 112 obiad godz. 15 (od 10 października), jedno dziecko do lat 10 z okręgu Chelmińskiego Przedm.;

dyr. Targowski, Sienkiewicza 38 (wejście od ul. Koszarowej) obiad godz. 14 jedno dziecko;

Restauracja p. Samulskiego, Warszawska 6 obiady godz. 13ta, dwie dzieci;

Restauracja „Kantorowicz” wł. Andrzej Gośliński, ul. Szeroka 18, 3 obiady o godz. 15tej.

## Na froncie walki z klęską bezrobocia

## Z Miejskiego Komitetu Pomocy Bezrobotnym w Toruniu

Wub. czwartek dnia 1 października rb. odbyło się w sali posiedzeń Rady Miejskiej w Ratuszu pierwsze posiedzenie Miejskiego Komitetu Pomocy Bezrobotnym na którym ukończył się Zarząd tego i Komitetu jak następuje: — przewodniczący p. mce. Michalek, wiceprzewodniczący p. gen. Maksymowicz-Raczyński i p. Starosta Krajowy Łęcki, skarbnik p. dyr. Januskiewicz, sekretarz p. asesor mag. Kirstein, członkowie Zarządu ks. Dziekan Kozłowski i p. major Peristy.

Dalej postanowiono nie utworzyć specjalnych komitetów parafialnych, lecz czynności tych komitetów powierzyć poszczególnym Konferencjom Tow. Św. Wincencgo a Paulo których przewodniczące kooptowano do Miejskiego Komitetu Pomocy Bezrobotnym.

Pozatem rozważył Komitet sprawę zorganizowania projektowanej przez Komitet Naczelny do Spraw Bezrobocia zbiórki ulicznej (kwesty) w niedzielę dnia 4 bm. Z uwagi jednakże na konieczność należytego zorganizowania tej postanowiono zbiórkę tę na terenie mia-

sta Torunia urządzić dopiero w niedzielę 11 października rb. Zorganizowanie zbiórki powierzone specjalnej Komisji z p. Dr. Kolanowską na czele.

Do Miejskiego Komitetu Pomocy Bezrobotnym kooptowano p. Starostę Grodzkiego Staniszewskiego p. przewodniczącego Zarządu Obwodowego F. B. Milewskiego oraz ks. proboszcza Gołomskiego jako zastępcę ks. dziekana Kozłowskiego.

## „Cukiernia Savoy”

w Toruniu Chelmińska 9.  
nowy najwspanialszy lokal najlepsza  
kawa i ciastka  
niskie ceny włącznie z obsługą.

## Na białym czworoboku

Kino Palace — Krew na pustyni.

Treść wzruszająca z życia żołnierzy w Legji cudzoziemskiej; w rolach głównych Jack Holt i Dorothy Sebastian. W nadprogramie „W szponach kryzysu” z Flipem i Flapem i pyszny rysunkowiec „Miki w Meksyku”.

## Kantorowicz

Szeroka 18

Lokal otwarty

1386

w niedziele i święta

polca:

specjalność flaki i kaszanka  
własnego wyrobu.

## Nabożeństwa różańcowe w kościołach toruńskich

Nabożeństwa różańcowe odprawiane będą w kościołach toruńskich:

Kośćc. św. Jana: w dni powszednie o godz. 19,15, w niedz. i święta zaraz po sumie.

Kośćc. N. P. Marji: w dni powszednie o g. 18,30, w niedz. i święta o godz. 15.

Kościół św. Jakóba: w dni powszednie o godz. 18,30, w niedz. i święta o godz. 15.

Kośćc. Chrystusa Króla (Mokre): w dni powszednie o godz. 18,30, w niedz. i święta o godz. 15.

Kośćc. garnizonowy codziennie o godz. 19.

## Jutro w niedzielę opuszczenie bandery w Klubie Wioślarskim

W nadchodzącą niedzielę, dnia 4 października br. odbędzie się w Klubie Wioślarskim uroczyste zamknięcie sezonu wioślarskiego.

Uroczystość rozpocznie się mszą św. w kościele św. Jana o godz. 9.

Zbiórka braci wioślarskiej o godz. 15 na przystani. O godz. 15,30 defilada łodzi. Uroczystość zakończy przemówienie prezesa, po czym nastąpi opuszczenie bandery.

DZIS W POMORZANCE DANCING  
KOŁA PRZYJACIÓŁ HARCERZY.

## Wieczory teatralne

„Niewierna” — Roberta Bracco  
Majster i czeladnik — Józefa Korzeniowskiego.

Do teatru toruńskiego zakradła się jedna niemila rzecz, przewlekane pauzy, które niepotrzebnie osłabiają wrażenie najlepszych sztuk. Wczoraj to przewlekanie wyprowadziło z równowagi nawet tak cierpliwą, jak nasza publiczność. Należy sądzić, że te niedociągnięcia po otwarciu nowego sezonu znikną, i wróci dawna energia i sprężystość.

Niebardzo zaprawdę do gustu przypadło mi także, to dziwne połączenie par excellence komedji salonowo-dialog. za Izawym melodramatycznym. Stało się to przypuszczam na życzenie gościa Cwiklińskiego, która chciała wykazać zapewne szerokość swego emploi. Jeżeli już tak się stało to upoważnia to do przytoczenia pewnych porównań, no i wyciągnięcia pewnych wniosków. Pani Cwiklińska, znakomita w obu sztukach, podobała mi się znacznie więcej w roli Szaruckiej. Rola ta leży lepiej w warunkach zewnętrznych artystki, to też wygrała w niej wszystko, co tylko być mogło i mało mieszcząską szorstkość, podziwianą tkliwość i bezsilność tragizmu, — a wygrała z taką maestrią, że trudno wyobrazić sobie lepszą aktorkę charakterystyczną.

Obok gościa dali ładne stylizowane sylwetki p. Stoma i p. Dowmunt, miły p. Jerzy Tarkiewicz, dobry nasz znajomy, poprawny p. Cybulski, bezbarwny, jak tego wymagała rola, p. Korecki i bardzo sympatyczna p. Goławska.

Komedja Bracca, to ryzykowna próba wytrzymałości komedji i napięcia tragicznego. Mały kroczek, a usłyszeliśmy na scenie trzask rewolweru. I trzeba przyznać, że możeby ten rewolwer dał rozwiązanie naturalniejsze niż do brze naciągnięta sytuacja komedjowa. Żona, która wcale nie kocha męża, zapowiada mu zdradę, o ile okaże się zazdrośny. Do doświadczeń wybiera przedmiot niezbyt ciekawy, niedołągę życiowego, trochę poe, młokosa, w końcu daje nauczkę obu mężczyznom, ale naturalniejsze byłoby, gdyby obietnicy dotrzymała. Cofanie się pod urokiem męskości męża, nie robi wrażenia cofnięcia się nadługo, chociaż widocznie ta męskość ma urok niepośledni.

Sztuka wymaga gry barwnej. Nasz gość włożył w swą kreację całą siłę ekspresji, fińezji i sprytu, brakło jej natomiast uroku, co niezawsze jest drugorzędne.

Bardzo dobry był p. Dytrych, który niedawno pożegnał naszą scenę. Trzeba stwierdzić, że ani jedna rola w repertuarze zeszlorażony nie pasowała tak dobrze do indywidualności artysty, jak właśnie rola Sylwia.

Zawiódł zupełnie p. Wilamowski, obdarzony wprawdzie pięknym głosem, ale zbyt prostoliny, zbyt bez wdzięku. S. R.



# Metodą kłamstw i oszczerstw zwalczają niewygodnych sobie ludzi

Coraz więcej zwiększa się liczba bezczelnych i poprostu wstrętnych w swej ohydzie oszczerstw i napaści prasy endeckiej na ludzi niewygodnych dla niej ze względu na swoją apolityczność i przywiązanie dla kraju, którzy stojąc ponad różnymi partiami pracują dla dobra organizacji tych, od rozkwitu których w dużej mierze zależy przyszłość mocarstwa Państwa i Jego wolność.

Najwięcej znienawidzianym rzez zacietrze wionych w partyjniactwie endeckim, są bezwzględnie „Strzelec” i „Zw. Powstańców i Wojaków”, rozkwit których na Pomorzu ze strachem obserwują menery partyjni.

I otóż rozpoczęła się z ich strony walka ale walka sposobami nikczemnymi godnymi li tylko ich.

Ostatnio przywódcy osławionego Obwiespo lu wybraли ohydny taktkę szukania dziur na całym, tak aby przy pomocy prasy w różne możliwe i niemożliwe sposoby, kompromitować ludzi bez skazy, za to że ci pracują w imię idei naszej państwowości.

Prasa ta, która przywłaszczyła sobie szczyt na nazwę „katolicka” niestety niema nic wspólnego z zasadami które głosi religia lecz na odwrót zanurza się w potoku kłamstw i oszczerstw.

Po ostatnich niefortunnych napadach na nowo przybyłego komisarza Kasy Chorych w Chojnicach, którymi li tylko się skompromitowała, dziś na nowo rozpoczęła ohydny kampanię wybierając tym razem za przedmiot swoich napaści kogo innego.

Otóż przykład tego:

W nr. 111 osławionego pelplińskiego „Pielgrzym” z dnia 15. 9. a następnie w „Gońcu Nadwiślańskim” i dalej w nr. 109 „Gazety Kościerskiej” z dnia 17. 9. br. pojawiła się ohydna notatka świadcząca o bezczelności prasy endeckiej pod głośnym tytułem „Bezczelność Komendanta Strzelców w Chojnicach” w której anonimowy autor w sposób ordynarny skazuje zasłużonego i znanego oficera jakim jest p. Komisarz Straży Granicznej Wasilewski Aleksander.

Człowiek ten jako oficer i jako wielki społecznik dobrze jest znanym na terenie powiatu chojnickiego. A że bezinteresownie i z zamiłowaniem poświęcał wolne chwile „Strzelcowi” trzeba było jego zaczepić, skompromitować, a obrzucić błotem. I otóż zjawia się wstrętna oszczerza notatka, w której nieznanemu osobnik zdobywa się na zarzut wobec oficera, że tenże „nie mając 50 gr. chciał podstępnie za darmo dostać się na mniej niż poprzednią zabawę”.

Dalej zarzuca się mu, że „przedstawiał się jako komendant „Strzelca”, że „groził odbiorom koncesji” że „awanturował się” i wreszcie (co za bezczelność!) że „obywatele skła-

dali się dla niego na te 50 gr., lecz on czmychnął przed policją” Oto wyjątki z brutalnej napaści, na które może być zdolną li tylko prasa podobna „Pielgrzymom” i „Gazetom Kościerskim” itp.

Chcąc w zupełności zdemaskować brudną robotę sprawdziliśmy na miejscu tło zajścia i stwierdziliśmy że przedstawiało się ono w sposób następujący:

Dnia 6 bm. Komisarz Straży Granicznej p. Wasilewski powróciwszy z uciążliwej podróży służbowej wstąpił na kolację do Hotelu Centralnego. Dowiedziawszy się, że obok w sali odbywa się podrzędna zabawa, jedna z tych, które zawsze się kończą awanturami lub bijatyką, chciał skontrolować czy czasem nie znajduje się na sali ktoś ze Strzelców wzgl. personelu straży granicznej. W tym celu wszedł do poczekalni gdzie jednak do niego przystąpił odrazu pijany jegomość niejaki Troka i w tonie niewłaściwym, podniesionym zwracał uwagę, że jakoby p. Komisarz chciał wejść na salę bez uiszczenia wstępu

Po wyjaśnieniu celu swego wejścia p. Komisarz Wasilewski widząc że nie dojdzie z pijanym do ładu, opuścił salę.

Ze myśl skontrolowania czy nie są na sali Strzelcy lub Strażnicy była bardzo celową świadczy chociażby już ten fakt że niespełna w pół godziny po wyjściu p. Kom. Wasilewskiego wynika pomiędzy bawiącymi się bójka w czasie której kilka osób zostało pomasażowanych, a dwóch powędrowało pod osłoną policji na posterunek.

Widzimy zatem, że prasa endecka nie zadała nawet sobie trudu zbadać faktów, lecz skorzystała jeszcze raz z okazji, względnie z usług jakiegoś korespondenta, aby zmyślić historję której nie było, oczernić oficera polskiego.

Ciekawy jesteśmy czy spotkało takiego pana redaktora w Niemczech albo we Włoszech, gdyby na coś podobnego się zdobył. Czy nie czas już uderzyć pięścią w stół i poszukać innych środków do ukrócenia rozpanoszonej bezczelności.

## KORZYSTAJCIE Z TANIEJ KOMUNIKACJI WODNEJ!

### Zegluga Rzeczna „VISTULA”

Tel.: 75.

Sp. z ogr. odp.

ul. Nadbrzezie przystań.

#### Agentura w Toruniu

utrzymuje stałą codzienną komunik. towarowo-pasażerską Toruń-Warszawa i Toruń-Gdańsk

Do WARSZAWY odchodzą parostatki codziennie o godzinie 6-oj i 15-oj.

Do GDANSKA odchodzą parostatki codziennie o godz. 7-mej.

Przewóz towarów do 50 procent taniej niż Koleją.

Tani, szybki przewóz owoców na tańg do Gdańska

## Zdemaskowanie młodocianego szpiega w Wilnie

Prasa wileńska donosi: Władze bezpieczeństwa zdołały ujawnić wystannika obcego wywiadu, który korzystając z sprzyjających okoliczności przez pewien czas czuł się całkiem bezpieczny i z powodzeniem uprawiał szpiegowstwo.

Ujętym szpiegiem był niejaki Paweł Pietkiewicz do niedawna wychowanek internatu litewskiego im. Staszica przy ul. Filareckiej 17. Podczas wyjazdów letnich zagranicę zdołał on wejść w kontakt z wywiadem jednego z państw, zobowiązując się pracować na rzecz tego wywiadu.

Wraca więc do Wilna i tu zostaje przyje-

ty do internatu, który niedawno opuścił. Ze względów zrozumiałych, szpieg stara się by o nim władze jaknajmniej wiedziały, więc ociąga się z przedłożeniem dokumentów potrzebnych przy wypełnianiu formalności meldunkowych, a gdy minęło kilka dni, zdołał przekonać kierownika internatu Adama Cycenasa o zbędności zameldowania go.

W międzyczasie organa bezpieczeństwa wpadły na jego trop i ujęły szpiega w lokalu, gdzie znalazł schronienie.

Pietkiewicza, wina którego nie nasuwała żadnych wątpliwości, osadzono na Łukiszkach.

CZESŁAW LORKOWSKI.

## Z wędrówki po Pomorzu

Kończycy — Pomorskie Holendry — Uroczą przechadzka — Niezapomniane widoki — Kobierzec nizinny — Dawna winnica — Wisło, Wisło, polska rzeko!...

VII.

Po kilkuminutowej przechadzce z łatwością dostać się można z Nowego do Kończyc, mniejszej wioski, przylegającej bezpośrednio do obszaru miejskiego. Tu też cel mej dzisiejszej wędrówki, by u miłych, serdecznych krewnych Pomorzaków zażyć dłuższego wypoczynku.

Charakterystyczne jest położenie Kończyc, bo cała osada w swej rozciągłości mile przystała się do olbrzymiego stoku góry, na której wznosi się Nowe.

Z Kończycami zaczynają się bezpośrednio niziny, które nie bez powodu tubylcy nazywają Holendrami. Gleba tu bowiem wszędzie pierwszej jakości, rodzająca nieomal wszystkie ziemiopłody, między którymi pierwsze miejsce zajmuje pszenica i buraki cukrowe.

Całe Kończycy, to jakby jeden wspaniały ogród, wśród którego toną mniejsze i większe zabudowania gospodarzy i kmiotków. Każdy sam sobie wszystko sieje, sadi — więc i wszystko zbiera, co do wyżywienia rodziny jest konieczne. Nadmiar zaś produktów odstawia albo do miasta, albo do odległego Gdańska, dokąd w porze letniej kursuje kilka razy w tygodniu specjalna auto-ciążarówka, zabierająca z sobą większą ilość warzyw.

Niesamowitych wrażeń dostarcza każdemu, kto poraz pierwszy przybywa w tutejsze strony, nader miła przechadzka z Kończyc do Nowego, odbyta nie zwykłą bitą drogą, ale ście-

żyną, pnącą się pod stromą górę, skąd nie łatwo coprawda, ale prędko dojść można do miasta.

Korzystam z rozkosznego towarzystwa malej, ale miłutkiej osobki i za jej przewodnictwem udaję się na wspomnianą przechadzkę!

Krocząc naprzód połą drogą, wchodzimy następnie na wygodne stopnie, któremi rozciągłość ścieżki wyłożono.

Już po zdobyciu nieznacznej wysokości krajobraz znacznie się rozszerza, obejmując tem większe horyzonty, im wyżej się wspinamy. Tuż przed nami, u stóp stoku górskiego, rozlewa się, niby olbrzymie zielone tafle, wielka przestrzeń mżyzna, tak dumnie przez tubylców Holendrami zwana.

U podnóża miasta płynie majestatycznie królowa rzek naszych, której ciemno-srebrna wstęga ginie gdzieś daleko na horyzoncie...

Sama nizina, chociaż do powierzchni spokożnego jeziora wyglądająca, rozciąga swój urok daleko i szeroko. Przecież to zawsze jeszcze lato, dlatego wspaniale polacie przestrzeni, upodobniają się do olbrzymiego, lecz bardzo pięknego kobierca, który z barw ciemno-zielonych nieznacznie przechodzi do jasno-żółtych, biorąc swój urok, krasą i różnorodnością kolorów z dojrzewających łanów zbóż, przede wszystkim zaś od złotego słonka, które ponad wszystkim króluje i wszystko piękno od siebie uzależnia.

Na łąkach zauważa się liczne stada wszel-

kiego rodzaju bydła, które znajduje tu podostatkiem pokarmu przez całe lato. Daleko sięgamy wzrokiem i w rozmaitości krajobrazów nizinnych spotykamy liczne zabudowania wiosek, osad oraz pojedynczych gospodarstw, biorących swój byt i zadowolenie z urodzajnej gleby.

Na niejedną żywiolową kłeskę byłyby te piękne, żyzne pola i ich mieszkańcy narażeni, gdyby wód Wisły w czasach powodzi nie uszarzwały silne groble, daleko biegnące wzdłuż obu brzegów rzeki.

Wzrok nasz daleko biegnie poprzez przestrzenie nizin, bo aż do wzniosłych brzegów, rozciągniętych po drugiej stronie Wisły, na których widnieją kontury Grudziądza.

Do większego urozmaicenia naszej przechadzki przyczynia się jeszcze ta okoliczność, że cały stok góry, pomimo swej spadzistości, pokryty jej jednym lasem drzew owocowych, z pod których wyglądają w starannej czystości i porządku utrzymane grzędy warzyw.

Ciekawa wzmianka łączy się w kronice z temi stokami. Otóż w dawniejszych wiekach, kiedy stoki górskie należały do klasztoru nowskiego, znajdowały się tu rozległe winnice, dostarczające owoców i wina nie tylko swym właścicielom, ale i innych gromom pomorskim. Dziś siąj hodują tu również winogrona, ale tylko przygodnie, dla własnego użytku, podobnie jak w każdej innej okolicy.

Rozglądając się ciekawie w pięknej dali, mimowoli zawsze wracamy do wspaniałej wstęgi naszej Wisły.

W dalszej swej wędrówce nie będę już miał sposobności jej wód podziwiać, dlatego z pewnym sentymentem żegnaj towarzystwo tej rzeki, która każdemu z nas jest bardzo droga.

Wisła, to główna arterja w naszym cie-

## Ułgi Kas Chorych dla rolników na Kaszubach

W dniu wczorajszym odbyła się w Pom. Izbie Rolniczej konferencja z udziałem pp. prezesa Izby Esden-Tempkiego, naczelnika Województwa Ceceniowskiego, starosty pow. chojnickiego dr. Zaleskiego i kom. Okręgowy Kasy Chorych w Chojnicach Wodeckiego w sprawie przyjęcia z pomocą pracodawcom rolniczym w pow. kaszubskich ze względu na żywiolową kłeskę, jaka dotknęła rolnictwo powiatów: chojnickiego, kościerskiego i częściowo Tucholskiego.

W wyniku konferencji postanowiono dla pracodawców rolniczych, którzy najbardziej ucierpieli, zgodzić się na odroczenie dawnych zaległości, a ponadto komisarz p. Wodecki zgodził się na udzielenie pewnych ulg przy ściąganiu bieżących składek.

Ponadto zarówno w okręgu chojnickim jak i w Wejherowie i Gdyni komisarze odnośnych Kas w związku z żywiolową kłeską zgodzili się doraźnie wstrzymać wszelkie egzekucje w stosunku do pracodawców rolnych.

## Chojnice

— Co słyszać w Lipienicy. Wydział Powiatowy w Chojnicach zaangażował jako lekarza sejmikowego i lekarza Ośrodka Zdrowia w Lipienicy dr. Duniewskiego. Dr. Duniewski ordynować będzie codziennie w Lipienicy, — przyczem obejmie opiekę lekarską nad b. częścią człuchowską oraz uruchomi przychodnię dla matki i dziecka oraz przychodnię przeciw gruźlicą! Do pomocy przydzielone zostały p. dr. Duniewskiemu 4 zakonnice. Również utworzono w Lipienicy w ostatnich dniach ochronkę dla dzieci, którą narazie pomieszczo no w gmachu szkoły powszechnej.

— Nowy samochód Kasy Chorych. Okręgowy Związek Kas Chorych zmontował pierwszy w Polsce typ samochodu osobowo sanitarnego na podwoziu „Tatra”. Typ ten nie jest jeszcze znanym a jako wynalazek polski znajduje niewątpliwie bardzo szerokie zastosowanie. Samochód ten nabyła Okręgowa Kasa Chorych w Chojnicach do transportu chorych.

— Utworzenie Tow. Przyjaciół „Strzelea”. Dnia 26 ubm. odbyło się zwołane przez p. starostę dr. Zaleskiego zebranie organizacyjne Tow. Przyjaciół Zw. Strzeleckiego, w którym wzięło udział przeszło 60 osób. Po dłuższej rzeczowej i ożywionej dyskusji uznano potrzebne i konieczne natychmiastowe utworzenie na terenie Chojnic Towarzystwa. Prezesem wybrany został p. dr. Kozubski dyr. Szkoły Handlowej w Chojnicach, wiceprezesem zaś p. Alojzy Pruszek, właściciel majątku Krojanoty. Wszyscy obecni zapisali się na członków towarzystwa.

— W całym pow. chojnickim założono komitety parafjalne pomocy bezrobotnym oraz w każdej miejscowości podkomitety spełniające rolę pomocniczą w zbieraniu darów dla komitetów parafjalnych. W ostatnich dniach został powołany komitet w Czarsku, na którego czele stanął ks. dziekan Szprenger.

państwem jako całości terytorjalnej. Nie bez powodu też nazywamy ją matką, królową rzek naszych, gdyż dzięki jej olbrzymiemu systemowi rzeczniczemu otrzymują ogromne przestrzeżenie Polski swe użyczenie.

Naród polski zawsze kochał swą starą Wisłę, i z tej też przyczyny znajdujemy w skarbcu pieśni naszych dużo ślicznych piosenek, które unieśmiertniają olbrzymią wartość rzeki, jej piękno i niezmiernie znaczenie dla całego kraju.

Piękna jest też Wiselka nasza. Patrząc na jej iskrzącą się w dni słoneczne powierzchnię wód, niejednen wyraz ciśnię się do ust, aby swój podziw dla królowej rzek naszych wypowiedzieć.

Wszak znana miłym Czytelnikom — powszechnie lubiana melodia pieśni „Wolga, Wolga”. Kto więc ma chęć, niechaj zanuci i moje skromne wiersze, które przed kilku laty zrodziły się u brzegu Wisłeki...

Proszę więc uprzejmie nucić:  
Wisło, Wisło, polska rzeko,  
Z Karpat plyniesz w swiata da!  
W morzu plyniesz, hen daleko,  
Pozostawiasz w sercu zał.

Twoje osrebrzone wody,  
Kocha dzielny, polski lud;  
Karmisz pola, sioła, grody,  
Wynagradzasz ciężki trud.  
Plyniesz, plyniesz i kołyszysz  
Polski statek, polską łódź,  
Z majestatu piękna slyniesz;  
Strzeże Cię rycerska młodź.

Płyn o płyn królowo nasza,  
Unos pieśni nasze w dal,  
Które śpiewa ci brać lasza,  
Z polskich pól i polskich ha!

(Ciąg dalszy nastąpi)



# Manewry jesienne Wojaków powiatu chełmińskiego

## Ideowe zespolenie z armią czynną

Ostatnio odbyły się ćwiczenia 2 kompanij wojskowych (uniławskiej i dąbrowskiej), które były wybitnym wyrazem żywotności Towarzystwa a zarazem świadczyły o wysokim duchu patriotycznym wojaków.

O godz. 10,30 odebrał w Uniławiu raport Komendant Obwodowy P. W. kpt. Piotrowski w towarzystwie dowódcy komp. chełmińskiej kpt. Łukasika i szefa baonu drh. Piekarskiego raport od ppor. Nobisa, d-cy komp. uniławskiej.

Po ćwiczeniu zebrały się kompanie przed lasem, gdzie również nadeszli obserwatorzy walki, p. Starosta Ossowski z dowódcą 66 p. p. pplk. Kocem. Nastąpiło omówienie ćwiczeń: dowódca kompanii uniławskiej przedstawił swe zadanie i wykonanie, które naświetlił oceną krytyczną rozjemca kpt. Łukasik. Po sprawozdaniu dowódcy kompanii dąbrowskiej, złożył relację rozjemcą druż. Piekarski, a następnie kpt. Piotrowski obszernie omówił całość ćwiczeń i wykonanie, wykazując błędy w akcji „wojennej” i dobre momenty „operacji”. — W każdym razie bezstronnie należy stwierdzić, że kpt. Piotrowski prócz mózgu i fachowości wojskowej — włożył w ćwiczenia całe serce — dlatego ćwiczenie nie było „zabawką w żołnierzy” — ale stworzyło całokształt szkolnej, obfitującej w moc ciekawych taktycznych momentów ilustracji pokazowej walki kompanii w marszu ubezpieczonym z nieprzyjacielem na czatach.

Następnie przemówił do zebranych przeszło 300 wojaków — żołnierzy p. starosta Ossowski, wyrażając najwyższą radość, jako prezes powiatowy P. W., z powodu ćwiczeń, które wykazały, że lud pomorski będzie umiał bronić swej ziemi, poczawszy od nieletniej młodzieży aż do wiarusów, którym wiek włosy siwizną przyprószył... Dźwięcznym akcentem radości radzały słowa Starosty — pomorzana, kiedy stwierdził, że sumpt moralny i materialny, położony na P. W. nie idzie na marne — ale hartuje do walki z odwiecznym wrogiem, z którym wcześniej czy później przyjdzie do orężnej rozprawy...

W ostatnich słowach zwrócił się p. Starosta do ołbrzymiej rzeszy „cywilów” — którzy poczawszy od Uniławia grupowali się ciekawie przy oddziałach ćwiczących a na omówieniu zebrał się wielką masą — aby na przyszłe ćwiczenia każdy prawdziwy polak znalazł się w szeregu tych „z karabinem w garści” a nie w kapeluszu, którymi wroga nie nakryjemy.

Pełne ognistej wymowy przemówienie zakończył p. Starosta okrzykiem na cześć Prezydenta Rzeczypospolitej i Pierwszego Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego, na które brać wojska odpowiedziała żywiołowo „Niech żyje”...

A las pomorski, kędy ongiś chodziły oddziały Jagielly — drgnął zbudzony ze snów wiekowych i gromkiem echem poniósł w stronę Warszawy raport ziemi pomorskiej: „Wojska czuwa straż!”

### Konferencja Komisarzy Kas Chorych województwa poznańskiego i pomorskiego

W ubiegły poniedziałek w okręgu Związku Kas Chorych w Poznaniu odbyła się konferencja komisarzy Kas Chorych z województwa poznańskiego i pomorskiego. W wyniku obrad postanowiono pozostawić dotychczasowe okręgi odłączając przytem od okręgu chojnickiego Kościerzynę dołączając ją do Okręgowej Kasy Chorych w Starogardzie przenosząc jednocześnie siedzibę Kasy z Tczewa do Starogardu.

W dalszym ciągu obrad podano do wiadomości projekt umowy zbiorowej z lekarzami według której lekarze pobierać będą opłaty od rzeczywistych wpływów a nie od przepisów. Umowa ta wejdzie w życie z dniem 1 listopada rb. Kasy będą miały prawo wyznaczania miejsca siedzib lekarzom, czego dotychczas nie było, a w razie opróżnienia stanowiska lekarz nie będzie wyznaczany przez Związek Lekarzy, a przez konkurs z tem, że pierwszeństwo będą mieli lekarze Związku.

Dotychczasowi naczelnicy lekarze zostają do chwili zalenia kas, a w chwili zalenia okręgowi naczelnicy lekarze powołani zostaną w drodze konkursu. Następnie omawiano sprawę poborów według nowych tabel uposażeń i zaszczerowania do grupy i szczebli tak, że ogólna redukcja poborów ma wynieść 15%

Po przemówieniu p. Starosty krótko ale treściwie wyraził dowódca 66 p.p. plk. Koc podziękowanie Wojakom w imieniu armii czynnej, która zawsze i wszędzie będzie dążyć do ideowego zespolenia armii czynnej z armią rezerwową. Łączność armii czynnej z rezerwową uwydatniło ostatnie ćwiczenie wojskie nader wyraziście. Armia czynna dołoży wszelkich starań, aby ta łączność realizowała się coraz konkretniej i zespoliła cały naród polski w jednym froncie obronnym.

Po omówieniu i przemówieniach nastąpiła defilada w Dąbrowie. Obie kompanie łącznie z oddziałami cyklistów, konnych wywiadów dziarskim krokiem przemaszerowały przed p. starostą Ossowskim i pplk. Kocem — przy czym licznie zgromadzona publiczność stwierdziła naocznie, że Wojsko powiatu chełmińskiego — to rezerwowo, zamaszyste wojsko, a nie paczka „wryczowskich terenowców kieliskowych”.

W czasie wspólnego obiadu żołnierskiego druż. przez Semra podziękował p. Starostę i pplk. Kocowi, za ojcowskie zaopiekowanie się ćwiczeniami wojskami — poczem nastąpił odmarsz oddziałów do domu...

W ćwiczeniach tych kompania uniławską dowodził ppor. Nobis, komp. dąbrowską ppor. Lamparczyk.

Jako dowódcy plutonów i t. d. funkcjonowali nader sprężysto: podchorążowie Gdaniec, Szyńska, Zieliński, Świński — i liczny zastęp podof. rezerwy.

Z widzów należy wyszczególnić ruchliwego por. ref. oświatowego, p. Kochańskiego oraz kilkunastu profesorów i nauczycieli i oficerów rezerwy.

Niezwykła gorliwość gospodarzy, organizujących obiad — obejdzie się bez pochwały, gdyż mogliby spocząć na laurach i na drugi raz może nie stworzyliby takiego wybornego obiadu jak ostatni w Dąbrowie.

Podkreślić mocno należy ofiarność majątków ziemskich, które dostarczyły koni wierzchowych jak również zaopatrzyły hojnie kuchnie w doborowe prowianty — co świadczy o wysoce obywatelskim ustosunkowaniu się właścicieli dóbr do spraw narodowej obrony.

W niedługim czasie odbędą się również dwustronne ćwiczenia 2 wojskowych kompanij z Chełmna i Lisewa.

## Szosa zabieliła się od „Pomorskich Rarytasów”

Wczoraj w godzinach południowych szosą w kierunku Koronowa jechał wozem zaprzężonym w dwa ogniste rumaki gospodarz L. z Kloni, pow. Tuchola. Młode — nieprzyzwyczajone do widoku autobusów, samochodów i motocykli — zrebce co chwila zrywały się i ploszyły tak, że trudno było utrzymać je na wodzy.

Możeby i p. L. dojechał bez wypadku do Kloni, gdyby nie przeraźliwy świst wąskotorowej lokomotywy, w spolicie nazwanej „samowarem”. Otóż maszynista — prowadzący pociąg wzdłuż szosy, spostrzegł na torze bawiące się dzieci i chcąc zwrócić ich uwagę na niebezpieczeństwo, gwizdnął całą parą. Zderzone konie stanęły dęba, „wzięły na kiel” i poniosły zaprzęg z błyskawiczną szybkością. Po kilkuset metrach p. L. spadł z wozem, odnosząc na szczęście tylko kon-

tuzje. Zaprzęg pozabawiony wszelkich hamulców zahaczył o przydrożne drzewo, konie zaś oderwawszy się od powózki popędziły na przełaj przez pola. Cały ładunek towaru poszedł w rozsypek, a na szosie zabieliło się od „Pomorskich Rarytasów”, których jak widać p. L. nie mógł spieniężyć w Bydgoszczy, — więc wracał z monopolem do domu.

Koniki pozbywszy się ciężaru, pognęły aż do Koronowa, gdzie je na rynku zatrzymano i zamknięto w stajni. Pan L. długo zbierał niedozwolone tu do sprzedaży „Rarytasy” — klnąc ile wlezie na maszynistę, który narobił mu tyle kłopotu. Dopiero przejeżdżający samochód ciężarowy zabrał niefortunnego trafikanta i uszkodzony wóz do Koronowa. Zamiatająca po całej szosie taradajka przypomniała panu L. swym stukotem, że nieuczciwych sposobów zarobku chwycić się nie wolno

## Konstytucyjne zebranie

### Związku Młodych Drogerzystów Rzplitej Pol. Obwód Pomorski

Z inicjatywy Zw. Młod. Drog. w Bydgoszczy, odbyło się w dniu 28 września br. w Hotelu Polonia w Toruniu, zebranie konstytucyjne Związku Obwodu Pomorskiego przy bardzo licznym udziale pracowników drogerzystów.

W zebraniu udział wzięli pp. senior Szyperski, prezes Wichacz z Bydgoszczy oraz członkowie zarządu obwodu w Bydgoszczy pp. Tuleja, Łazarski i Baumgart. Na wstępie zebrania p. Wichacz zaapelował o wszystkich o współpracę. Obfite rezultaty pracy wspólnej obwodu w Bydgoszczy stawiano jako przykład.

Przewodnictwo zebrania powierzono p. Wichaczowi. Do pracy w zarządzie powołano pp. Malinowskiego jako prezesa, Marciniaka wiceprezesa, Szalla sekretarza, Rzymkowskiego wicesekretarza i p. Jędrzyckę skarbnika. Po wyczerpaniu porządku obrad i ożywionej dyskusji przewodniczący solwował zebranie, nawołując raz jeszcze obecnych do harmonijnej pracy.

Wszystkich nieobecnych na powyższym zebraniu zaprasza Zarząd na najbliższe plenarne zebranie, którego termin podany będzie w swoim czasie.

## Rozkład lotów

### Polskich Linij Lotniczych „LOT”

ważny od dnia 15 września 1931 r.

Warszawa	odlot godz. 9,15 +	Bydgoszcz	przylot godz. 11,05 +
Warszawa	odlot godz. 9,00 +	Poznań	przylot godz. 11,10 +
Warszawa	odlot godz. 9,30 +	Katowice	przylot godz. 11,30 +
Warszawa	odlot godz. 8,30 +	Kraków	przylot godz. 10,20 =
Warszawa	odlot godz. 8,45 +	Lwów	przylot godz. 11,15 +
Bydgoszcz	odlot godz. 10,35 =	Warszawa	przylot godz. 12,25 =
Bydgoszcz	odlot godz. 11,25 +	Gdańsk	przylot godz. 12,40 +
Poznań	odlot godz. 9,00 =	Warszawa	przylot godz. 11,10 =
Katowice	odlot godz. 8,30 =	Warszawa	przylot godz. 10,30 =
Katowice	odlot godz. 12,10 +	Kraków	przylot godz. 12,50 +
Katowice	odlot godz. 11,50 =	Brno	przylot godz. 13,35 =
Kraków	odlot godz. 13,10 +	Warszawa	przylot godz. 15,00 +
Kraków	odlot godz. 10,40 =	Katowice	przylot godz. 11,20 =
Lwów	odlot godz. 8,45 =	Warszawa	przylot godz. 11,15 =
Lwów	odlot godz. 8,30 =	Czerniowce	przylot godz. 11,00 =
Gdańsk	odlot godz. 9,00 =	Bydgoszcz	przylot godz. 10,15 =
Brno	odlot godz. 14,00 =	Wiedeń	przylot godz. 15,00 =
Brno	odlot godz. 9,55 +	Katowice	przylot godz. 11,40 +
Wiedeń	odlot godz. 8,30 +	Brno	przylot godz. 9,30 +

Objaśnienia:

+ samoloty kursują: we wtorki, czwartki i soboty.

= samoloty kursują: w poniedziałki, środy i piątki

## Podgórz

— Dzień pomocy bezrobotnym W przyszłą niedzielę urządza Komitet parafjalny niesienia pomocy bezrobotnym; uliczną kwestję, której wpływy przeznaczone będą na rzecz bezrobotnych. Wiadomo wszystkim, jaki jest los każdego bezrobotnego. Więc nie szczędźmy ofiar dla nich! Każdy grosz ofiarowany, to dobry uczynek dla bliźniego. Pamiętajmy, że za zebrań fund. znajdują bezrobotni zatrudnienie około obiektów użyteczności publicznej. Niechaj więc tym razem zapelnia się całkowicie puszcza po brzegi.

— Obchód 10-lecia Związku Inwalidów Woj. kolo Podgórz. Z racji istnienia miejscowego kola inwalidów wojennych od 10 lat urządza się uroczysty obchód w przyszłą niedzielę. Komitet obchodowy uczynił wszystko, co możliwe, by uroczystość wypadła jaknajwspanialej. Program obejmuje zbiórki gości i towarzystw, delegatów i członków u p. W. Skrzypnika o godz. 10-tej, poczem nastąpi wyjazd do kościoła. Właściwa uroczystość odbędzie się popołudniu w „Domu Polskim” o godzinie 17-tej. Na program złożą się przemówienia, śpiew chóru „Halka”, sprawozdanie z 10-letniej działalności, wręczenie dyplomów i inne. Protokół nad obchodem przyjął raczyli burmistrz p. Stamirowski i ks. prob. Domachowski.

Dopelnieniem całości będzie zabawa taneczna z różnymi niespodziankami i fantami, które ofiarowali kupy z Podgórza i Torunia. Przy tej okazji zarząd dziękuje im za złożone datki, które przyczyniają się do wydatnego urozmaicenia zabawy.

— Uporządkowanie chodnika przy ul. Pułaskiego. Za zadowoleniem ogólnie przyjęto rozszerzenie chodnika przed hotelem centralnym. Obecnie dom ten zyskał na wyglądzie estetycznym. Oprócz tego ma ta ulica jeszcze wiele do życzenia n. p. przed nieruchomością p. W. Skrzypnika znajduje się pod jednym z okien wystawowych duża wyrwa, która specy prycypalna ulicę i może spowodować przykry w następstwach wypadek. Mamy nadzieję że Magistrat uczyni pod tym względem swoje zarządzenie.

## Programy radiowe

Sobota, 3 października 1931 r.

Warszawa: 11.40 Przegląd Prasy Krajowej; 11.58 Sygnał czasu; 12.10 Muzyka z płyt; 13.10 Urzędowy Kom. Państw. Inst. Meteor.; 14.45 Wiadomości Tow. Kooperatystów; 14.50 Kom. gospodarczy; 15.25 „Przegląd wydaw. perjodycznych”; 15.45 Wiadomości wojskowe dla wszystkich ośmów i odpowiedzi; udzieli red. I. Targ; 16.00 Słuchowisko dla dzieci młodszych p. t. „Przygody Hanki i Jurka w Kongo” p. Ewy Zarembiny; 16.30 Koncert dla młodzieży; 16.50 Kom. Centr. Biura Hydrograficznego dla żegluga i rybaków; 16.55 Odczyt z Wilna; 17.15 Muzyka z płyt; 17.35 Odczyt z Wilna; 18.00 Nabożeństwo z Wilna; 19.00 Rozmaitości; 19.20 Kom. Tow. Zachęty Hodowli Koni w Polsce; 19.25 Muzyka z płyt; 19.40 Wiadomości bieżące rolnicze — wygłosi p. Józef Platek; 19.55 Urzęd. Kom. Państw. Inst. Meteor.; 20.00 Prasowy Dz. R.; 20.10 Kom. sportowy I; 20.15 Muzyka lekka. Wyk. Ork. P. R., Bronisława Szulca i Lucy na Messal (sopr.); 22.00 „Na widnokręgu”; 22.15 Dod. do Pras. Dziennika Radjow.; 22.20 Kom. met. sport. i policyjny; 22.30 Utwory Chopina w wykonaniu Zofji Rabczewiczowej; 23.00 Muzyka lekka i taneczna.

Rzym: 21.00 „Dafni”, op. Mulego.

Niedziela, dn. 4 października

Warszawa: 10.15 Nabożeństwo z Krakowa; 11.58 Sygnał czasu; 12.10 Urz. kom. Państw. Inst. Met.; 12.15 Poranek symfoniczny z Filh. Warsz.; 14.00 „Hodowla bydła w związku z obecnym kryzysem”, wygl. inż. M. Kwasięborski; 14.20 Pieśni polskie w wyk. J. Orłowskiej; 14.40 „Obliczajmy swoje zapasy”, wygl. inż. W. Chmielecki; 15.00 Muzyka z płyt gram. — Marsze wojskowe; 15.15 Audycja żołnierska; 15.55 Program dla dzieci starszych i młodzieży; 16.25 Muzyka z płyt; 16.40 Odczyt z Katowic; 17.00 Płyty; 17.15 Odczyt z Krakowa; 17.30 „Wiadomości przyjemne i pożyteczne”; 17.45 Koncert chóru Warsa; 18.15 Koncert ork. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego; 19.00 Rozmaitości; 19.25 Kom. Tow. do Zachęty Hodowli Koni w Polsce; 19.30 Muzyka z płyt gramof. Utwory na saksofon w wyk. Viarda i Wiedoefta; 19.45 Słuchowisko „Grube ryby” Bałuckiego; 20.15 Koncert popul. Wyk.: Ork. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego, M. Janowskiego (tenor) i L. Urstein (akomp.); 21.55 Kwadrans literacki „Nerwy”, opowiadanie sportowe Zdz. Kleszczyńskiego; 22.10 Recital skrzypc. Zdz. Roesnera; 22.40 Komunikaty; 23.00 Muzyka tan. z sali Malinowej hotelu Bristol;



Dnia 1. października 1931 r. zmarł nasz były długoletni nadmistrz

śp.

1385

# Gustaw Hinz

Zmarły był zawsze sumiennym, wytrwałym i oddanym pracownikiem o dobrych zaletach, charakteru i pozostawia po sobie szczerzy i serdeczny nasz żal.

**Cześć Jego Pamięci!**

**Fabryka Krzesel Gościcino S. A.**

## Pani

lat 40, posiadająca własne mieszkanie i salon młód poszukuje towarzysza życia od 40—50 lat. Toruń. Oferty do Dnia Pomorskiego 1384.

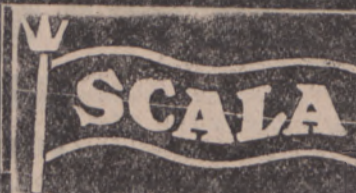
## Buchalcerji

i korespondencji handl.

w językach polskim i niemieckim wyucza w krótkim czasie rutynowany fachowiec. Nauca bilansowania oraz księgowości przebitkowej. Łask. zgłosz. pod Nr. 585 do adm. „Gazety Gdańskiej” Gdańsk.

## Rodzicom

do wiadomości  
Opłatę w przedszkolu moim Pańska 8, zniżyłam i przyjmuję jeszcze wpisy.



Twierdzi się ogólnie że  
**ten program jest najlepszy**  
od czasu istnienia  
**TEATRU SCALI**  
**Darmora - tańczy!**  
**Da Mayos - grają!**

## NOWA MODA OPANOWAŁA NASZ DOM!

Znajdziecie ogromny zapas najnowszych materiałów na suknie i jedwabie w najrozmaitszym wyborze. Wszystko, co jest pięknem na „jesień i zimę“ czy z wełny lub jedwabiu znalazło drogę, do „Langego“.

Wybór

## w materiałach męskich i damskich, dywanach, firanach i materjale na meble

jest imponujący! Wielką radość sprawia obejrzenie i zbadanie, a przede wszystkim stwierdzenie cen, które uwydatniają także najnowszy towar.

ELISABETHWALL 8

## ARTHUR LANGE - GDANSK

FILJA SCHMIEDEGASSE 13/14

584

Na życzenie ułatwiona spłaty przy niezmiennych cenach.

## Pamiętaj

za tylko w Składzie Ludowym  
ul. Długa 19-47 Bydgoszcz ul. Długa 19-47

zaopatrzyć się w dobre i faktycznie tanie materiały na sezon jesienno-zimowy.

wielki wybór resztek fabrycznych po cenach bajecznie niskich.

Skład Ludowy, właśc. Eugenia Preissowa

## FUTRA

przyczyniają się do utrzymania zdrowia i wartości.

Obecnie znacznie niższe ceny 583

w „Pelzhaus Pinkus” Gdańsk

Kohlengasse 6 - Wielkie warsztaty w domu

Obecnie najkorzystniejszy czas przerabiania.

Zawsze nowości w eleganckich płaszczach futrzanych i modnych skórkach do obszewek.

— Największy wybór i najniższe ceny. —

## LICYTACJA PRZYMUSOWA

Dnia 5 października o 11 sprzedaje u sped. Sadeckiego przymusowo przetargiem za gotówkę: buciki; o 14 w Podgórzu na Rynku: umywalkę, nocne stoliki, garnitur do kawy, serwisy, garnitur na umywalkę.

(—) Bartkowiak, kom. sądowy, Rabińska 10.

## Sprzedam

urządzenie wili, przedmioty artystyczne, meble antyczne, antykwaryjaty, angielska jadalnia (mah. znakom. utrzym. jedw. powł.), Gdańskie meble, szafę sienną, skrzynię, 8 krzesel itd. bogato rzezb., gdański blakier metalowy, gdański model okrętu, mah. pokój, kanapę 6 krzesel, okrągły stół, biurko servante, mah. pokój herb., wielkie biurko renesansowe z krzesłem, angielską ławę, 6 krzesel, okrągły stół, mah. fotel, do drzemki, stolik do szycia, meble chipendalowe, stół empirowy, z pozłac. zegarem, spiż. ang. zegar stojący, ant. łóżka i dużo innych mebli ant. 5 prawdziwych dywanów perskich, 8 prawdz. chod., kilimy, 1 niem. dywan, świeczniki kryształowe i inne obrazy, kryształy, srebrną maszynkę do herbaty i do kawy, srebrny serwis do herbaty i kawy, nakrycia, serwis stołowy, Limoges i Meisen, dużo przedm. art. chińskich, japońskich, orientalnych i innych.

## Planino Ibach

Bardzo tanio w Sopocie do sprzedania, także na raty. Handlarze i pośrednicy wykluczeni. Oferty do adm. Gazety Gdańskiej pod nr. 1840.

## Rutynowana

korespondentka - stenotypistka

polsko-niemiecka znająca dobrze język francuski i wszelkie prace biurowe poszukuje od zaraz posady. Zgl. do „Gaz. Gdańsk.” pod 480

## Pierwszorzędna

ondulacje

wykonuje się w zakładzie fryzjerskim 1176

A. Jabłoński

Toruń, Żeglarska 26.

## Otwierajcie szafy!

Przynoście waszą odzież jesienną oraz zimową do farbowania lub chemicznego czyszczenia do

## „BARWY” KALAMAJSKIEGO

791

Jeżeli Ci brak energii, równowagi, jeżeli cierpisz moralnie, potrzebujesz dobrej rady, napisz natychmiast imię, rok, miesiąc urodzenia, określ Twój charakter, zdolności, przeznaczenie bezpłatnie (75 gr. znaczki poczt. na przesyłkę załączyc). Analiza szczegółowa, horoskop, odpowiedź słynnego medium Ewigny-Fara koszt. zł. 3. Przyjście osobiste, płatne, cały dzień. Wareszawa, Psycho-Grafiolog, Szylerski Szklonik, Nowowiejska 32. Niniejsze ogłoszenie załączyc. 7861



## Z GRUDZIĄDZA

## Autopomoc

Grudziądz, Tuszeńska Grobla 3-7  
Dworzec Autobusowy

posiada 9372

części zapasowe do samochodów

Ford, Essex, Chevrolet  
Aksesorja, Oliwy, Opony

## ZĘBY

sztuczne w zlocie i kauczuku. Dentysta JACOBSON, Grudziądz — Plac 23 Stycznia 23, II ptr. Bezbol. leczenie. Gr235

## Skład

kolonialny z towarami wolnym mieszkaniem w centrum miasta z powodu wyjazdu tanio do sprzedania. Wiadomość w Dniu Grudziądzkim.

## Kurs stenografji

drogą korespondencyjną trwa dwa miesiące. Podręcznik dostarcza się. Każdy może swobodnie nauczyć się u siebie w domu. Metoda uproszczona bardzo łatwa. Opłata za kurs do wyczerpania wynosi 20,— zł. Po ukończeniu świadectwo. Na odpowiedź znaczek załączyc.

K. Barra

Grudziądz, ul. Mała Groblowa nr. 11.

## HALO!

Samochody prywatne i taksówki tanio do wynajęcia.

Władysław Gardzielewski  
Grudziądz, Książęca 3.  
Tel. 433.

## Drogerzysta

z dyplomem dobry, ekspert i dekorator, uczciwy i solidny może się zgłosić z podaniem referencji i odpisem świadectw do Drogerji pod „Orłem” właśc. Hanczewski Grudziądz, Toruńska 10. 1400

## Zanim kupisz nowe

Obejrzyj w „Okazjodolu” używane! Meble, maszyny do szycia, patefony rowery, siodła oficerskie, futra, płaszcze, ubrania, obuwie, obrazy, zegary, instrumenta muzyczne, lustra, Bryczki, Teodolit uniwersalny, opalograf oraz wszelkie różne używane przedmioty. Okazjopol, Grudziądz, Plac 23 stycznia 14 (w podwórzu). 1164

## DENTYSTA

Witold Zyczkowski (specjalna pracownia zębów sztucznych) przeprowadził się na ul. Marsz. i'a Focha Nr. 1. Grudziądz.

## Prawdziwa okazja!

Sprzedaję korzystnie aparat fotograficzny 18/24 kompl. Obuwie męskie, damskie i dziecięce w wielkim wyborze. Wirówki do mleka, kanapy, szafy orzechowe, sosnowe, łóżka mebl. i żelazne, rowery damskie i męskie, maszyny do szycia, płaszcze i zimowe i wiele innych przedmiotów. 1318

Sklep Okazyjny

Grudziądz  
ul. Narutowicza nr. 22.

90 gr.

Obiady i kolacje z 3sch dań, poleca jadalnia Grudziądz, Groblowa 18. Gr240

## Popierajcie swego!

Idźcie po

## MEBLE

do

Leona Wodzaka,

Gdańsk

Bretlgasse 42.

Tam kupicie wszelkiego rodzaju meble i wyscielane [Polstersachen] na dogodnych warunkach spłat.

Kupujcie wgroby krajowe



**PRZETARG PRZYMUSOWY**

We wtorek, dnia 6 października rb. o godz. 10 przed południem sprzedawcą będą więcej dającym za natychmiastową gotówkę w Okoninie pow. Grudziądz co następuje: 1 bryczkę, oraz większą ilość pszenicy, żyta, jęczmienia i grochu. Zbiórka reflektantów przed oberżą p. Dyksi w Okoninie, pow. Grudziądz. Następnie o godz. 3 po poł. w Buku, pow. Grudziądz: 1 krowę, 4 świnię, 1 bryczkę, oraz większą ilość pszenicy, żyta i jęczmienia. Zbiórka reflektantów przed oberżą p. Lignowskiego w Buku pow. Grudziądz.

(-) Jaranowski, kom. sądowy Grudziądz.

**PRZETARG PRZYMUSOWY**

W poniedziałek, dnia 5 października br. o godzinie 11 sprzedawcą będą za gotówkę więcej dającym przy ulicy Ogrodowej 23: bufet, 3 kanapy, biurko z fotelem, szafę do książek, 2 fotele, stół owalny, fortepian, dywan i zegar.

(-) Dobrzański, komornik sądowy w Grudziądzu.

**PIANINA**

pierwszorządnych fabryk Wszechświatowej sławy

o wielkiej wytrzymałości stroju, odznaczone najwyższymi nagrodami na Wystawach w kraju i zagranicą; Arnolda Fibigera, J. Kerntopfa, T. Bettinga i Braci Fibiger 6713

poleca

**Skład Fortepianów i Pianin**

**W. ANCZYKOWSKI**  
Grudziądz, Wybickiego 33.

Fachowe strojenie, reperacja i odnowienie pianin.  
Sprzedaż na spłaty długoterminowe.

**Otworzyłam**

pierwszorządną pracownię sukien i okryć damskich w Grudziądzu

**ul. Mickiewicza 8 I. ptr.**

Polecając się łaskawym względem kreślę się z poważaniem

**M. Golańska, mistrzyni krawiecka.**

Specjalność: mereski maszynowe i wzywianie wstawek okrętarką.

**Kawiarnia „Atlantyk“**

Grudziądz, Stara-Rynkowa 6

Lokal nowoczesnie urządzony, poleca wyborową kawę, zawsze świeże ciastka, lody, napoje chłodz.

Ceny niskie! Grzeczna obsługa!

**gry towarzyskie**

9678 Ignacy Łaskowski

Przyjmuję wszelką pracę kuśnierską i wykonuję solidnie i tanio

**KROTOSZYŃSKI**

Grudziądz, Groblowa 10, dawn. Ogrodowa 7. 1398

**Hotel Królewski Dwór**

Grudziądz, Rynek 3/4 1394

**KONCERT ARTYSTYCZNY**

pod batutą dyrygenta **p. Carlo Castellani.**

W przerwach pokaz tańców nowoczesnych ekscentrycznych i charakterystycznych solo i w duecie.

**DANCING DANCING**

Kuchnia polsko-francuska pod kierown. znanego warszawskiego kuchmistrza **p. Tadeusza Kołodziejczyka.**

Abonament na obiady niższy. — Porcja z kotła po 1,— zł. — śniadania.

Osiedliłem się w Grudziądzu jako

**ADWOKAT**

i wykonywać będę **praktykę swoją odrębną**

w biurach adwokatów Wysockiego i Rudki

**w Grudziądzu, Wybickiego 31.**

**Paweł Żelazny**

b. sędzia Sądu Okręgowego w Grudziądzu.

1399

**Wydzierżawiamy:**

**Kuchenki gazowe  
Żelazka do prasowania  
Najnowsze piecyki do ogrzewania.  
Lampy gazowe i t. p.**

za opłatą 50 gr. wzgl. 1,— do 2,— zł. miesięcznie.

Po 2 wzgl. 3 latach aparat gazowy przechodzi na własność konsumenta.

Bliższe warunki i wyjaśnienia w



**Administracji Gazowni Miejskiej**

w Grudziądzu Gr. 255

ul. Mickiewicza nr. 11-12 Telefon nr. 887

**REDAKTOR poszukuje mieszkania**

2-3 pokojowego z kuchnią. Ewentl. czynsz za rok z góry. Zgłoszenia do Admin. „Dnia Grudziądzkiego“.

**Syn**

uczciwych rodziców pragnie wyuczyć się na technika dentyścycznego. Zgłoszenia dentyście Jacobson, Grudziądz, Pl. 23 Stycznia Nr 23. 1396

**Komunalna Kasa Oszczędności**

1057 **miasta Grudziądz**  
Ratusz **w Grudziądzu** Tel. 312 i 831

**Instytucja o pewności dupilarniej**

Przyjmuje wkłady oszczędnościowe za wysokim oprocentowaniem od 1 złotego począwszy, za które ręczy miasto Grudziądz całym swoim majątkiem i siłą podatkową

Wszelkie wkłady wolne są od podatku skarbow.

**Miejsce spotkań dla przyjezdnych**

**RESTAURACJA GRUDZIĄDZ**

Plac 23 Stycznia 19 — Telef. 735

Obiady z 3 dań 1,20. Gorące potrawy oraz napoje wszelkiego gatunku o każdej porze dnia. Lokal obok przystanku tramw. 5 min. od dworca.

**Kolacja à la carte już od 80 gr. począwszy 7056**

właśc.: **Józef Grzeszkowiak**

**Miejsce spotkań dla przyjezdnych**

**Samochody ciężarowe**

od i do każdej miejscowości. **Specjalność przeprowadzki!** Wyszkolony personel i fachowe opakowanie firmowym materiałem.

**Rudolf Schimmelfennig** właśc.: **Paweł Witkowski**

Tel. 28 **GRUDZIĄDZ** Tel. 352.

**Dworzec Autobusowy Grudziądz**

Tuszeńska Grobla Nr. 3-7

Przystanek wszystkich autobusów

Stacja benzynowa „POLMIN“ na miejscu

Poczekalnia z bufetem

**Sandalety-Sandały**

Plecionki

poleca

**HERNES**

Grudziądz, Wybickiego 6/8 8449

**Z BYDGOSZCZY**

**Ogłoszenie.**

Zawiadamia się, że w niedzielę, dnia 4 października br. przedmieście Szwederowo z powodu przyłączenia nowych odbiorców pozbawione będzie prądu od godziny 5 do 11. 1387a

Bydgoszcz, dnia 3 października 1931 r.

Elektrownia Miejska:

(-) Inż. Regamey.

Decernent Elektrowni.

**OSTRZEGAM**

Szan. Kolegów przed wynajęciem oddziału chirurg. ginek. w lecznicy Dr. Króla w Bydgoszczy, Oddział ten przebudowany moim kosztem 12000 złotych jest przedmiotem sporu sądowego. Znak akt S. O. w Bydgoszczy 1. 3. A. 145/30 I. 2. O. J. 641/30. Do chwili rozstrzygnięcia sporu jestem dzierżawcą tego oddziału. 1392

**Dr. med. Stan. MICHAŁEK**  
POZNAŃ, Marsz. Focha 43.

Polecamy nasz bogato zaopatrzony skład we wszystkie **TOWARY ŻELAZNE, NARZĘDZIA** oraz **SPRZĘTY KUCHENNE**  
**F-a. JUL. MUSOLFF**  
Tow. z ogr. poręką  
ul. Gdańska 7 **BYDGOSZCZ** Tel. 26 i 1650 7524

**Materace**

pełnowartościowe. Najniższe ceny. Największy wybór. Jedyny specjalny magazyn. **Kazimierz Janowicz Bydgoszcz, Dworcowa 46.** Własny wyrób. 1315

**FIAT**

gotowy do jazdy, żelazo użytkowe i węgiel drzewny tania do nabycia. Skład surowców. Bydgoszcz, Bocianowo 31, tel. 740. 1388

**Pianina Jähnego**

sprzedaje z gwarancją na dogodnych warunkach **Fabryka Fortepianów W. Jähne Bydgoszcz**  
Gdańska 149, tel. 2225  
Filje: 8646  
**Grudziądz,** Toruńska 17-19.  
**Poznań,** Gwarna 10.

**Meble**

Wszelkiego rodzaju pierwszorządnej jakości (gwarancja) kompletne jadalnie, sypialnie, gabinety, Kuchnie i wszelkie wyszyciane, poleca po cenach fabrycznych Dobrzyński — Bydgoszcz, Batoiego 3 (obok Starego Rynku) 173

**Bieda znika**

na zawsze kto posiada „Aparat“ do pośpiesznej fotografii.

**Wytwórnia „Wiel“**  
Bydgoszcz, Dworcowa 43. Ządać cennika. 873

**PRZEPROWADZKI**

wszelkiego rodzaju miejscowe i zamiejscowe uskuteczniam wozami meblowymi ceny dostępne 172  
**W. Poczekaj**  
Bydgoszcz, ul. Pomorska 62 (38) tel. 65

**Dr. med. Jerzy Suffczyński**

chirurg i urolog  
1206 dyrektor Szpitala Powiatowego  
przyjmuje od godz. 3 do 5 popoł.

Bydgoszcz, Jagiellońska 12 m. 5 tel. 353.

**PIANINA**

od zł 1.800 począwszy poleca w pierwszorzędnym wykonaniu i w wielkim wyborze

**Fabryka Pianin B. SOMMERFELD Bydgoszcz**  
Śniadeckich 2  
Gdańska 27

Filje: Grudziądz, Groblowa 4, Gdańsk, Hundegasse 112. 9506

**Reperuje**

spuszczoną oczka w półkach. Bydgoszcz, Podwale 11. 835

**Futra**

najsolidniej, najmodniej oraz najtaniej wykonuje **popularny w Bydgoszczy, fachowiec Stanisław Rudak, Bydgoszcz, Dworcowa nr. 70.** 603

Kilkudniowy uboczny akordowy

**zarobek**

znajduje urzędnicy zredukowani i emeryci przy spisaniu kart ankietowych i zakładaniu ksiąg meldunkowych. Zajęcie całodzienne lub popołudniowe. Czytelny charakter pisma konieczny. Oferty tylko pisemne nadsyłać do 5. X. br. do biura Związku Właścicieli Nieruchomości w Toruniu, ul. Most Pauliński 1.



Dnia 3 października 1931.

Otwarcie specjalnego składu  
materiałów wełnianych i płócien

# Niebywała okazja!!

W dobie ogólnego kryzysu nadarza się 1330  
niezwykła okazja taniego zakupu

**materiałów wełnianych, płócien, inletów i firan**

dlatego spiesz czempredzej do nowootwartego magazynu pod firmą

## „Bławat“

właściciel **Marjan Orchołski**  
dawniej

ul. Szeroka 36

**S. Kalinowski, Toruń**

ul. Szeroka 36

# KONKURS

Wydział Powiatowy powiatu bydgoskiego  
rozpisuje niniejszym

## konkurs na posadę sekretarza

a zarazem kontrolera kasowego, biletowego, wagono-  
wego i ruchu przy Bydgoskich Kolejach Powiatowych  
na następujących warunkach:

1. nie przekroczony 40 rok życia,
2. obywatelstwo polskie,
3. dokładna znajomość języka polskiego i nie-  
mieckiego w słowie i piśmie,
4. dokładna znajomość przepisów kasowości i  
gospodarki materiałowej na Kolejach wąskoto-  
rowych,
5. kilkuletnia praktyka w dziale kasowości i go-  
spodarki materiałowej na kolejach wąskoto-  
rowych,
6. ostatnie świadectwo szkolne. Wymagane jest  
ukończenie sześciu klas gimnazjalnych lub  
równorzędnych innych zakładów naukowych.

Do powyższej posady przywiązane są pobory wed-  
ług kat. IX. wzgl. VIII. urzędników państwowych.

Podania poparte uwierzytelnionymi odpisami  
świadectw i poświadczeń odbytej praktyki należy  
wnosić na ręce Przewodniczącego Wydziału Powiato-  
wego powiatu Bydgoskiego w nieprzekraczalnym ter-  
minie do dnia 20 października 1931 r.

Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpo-  
wiedzi.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego

Powiatu Bydgoskiego:

(—) Dr. Bereta.

1393

## Pompy Armatury

artykuły kanalizacyjne i wo-  
dociągowe poleca

**P. TARREY, Toruń**  
Stary Rynek 21, tel. 138

## 3 pokoi z kuchnią

na parterze lub I. p. poszu-  
kuje. Zgłoszenia z poda-  
niem warunków do Adm.  
„Dnia Pom.“ pod 1308.

## Uwaga!

Dnia 15 października b.r.  
o godz. 11-tej w pokoju nr.  
13 Sądu Grodzkiego w Chel-  
mnie, sprzedana zostanie  
w drodze licytacji nieruchomości  
Chelmno, Toruńskie  
Przedmieście 3. 1286

Nieruchomość nadaje się  
na prowadzenie handlu by-  
dła, furmanstwa, wyrobu  
kapusty kiszzonej i t. p.

Wierzyście.

## Pani

wykształcona, inteligentna,  
gospodarna obejmie zarząd  
domu, zaopiekuje się dzie-  
ćmi, pomoże w biurze i w  
nauce. Łaskawe zgłoszenia  
do Dnia Pomorskiego Toruń,  
Szeroka 11 L. 1387.

## Kupię

angielskie siodło oficerek  
w dobrym stanie. Oferty  
„Par“ Toruń pod „Siodło“.

Szanownej Publiczności

podajemy do wiadomości, że przyjmujemy

## wkłady oszczędnościowe (depozyty)

w złotych obiegowych, w złotych w złocie  
i w walutach obcych począwszy od 1,— zł.  
do każdej wysokości od których płacimy

na wypowiedzeniem 1/2 rocznie	9 1/2 %
„ „ „ kwartalnym	9 %
„ „ „ miesięcznym	8 %
„ „ „ 14-to dniowym	7 %
„ „ „ dziennym	6 %
„ „ „ rocznym i większe omówi podług umowy.	

Załatwiamy wszelkie czynności bankowe  
a mianowicie:

Otwieramy rachunki bieżące i czekowe, usku-  
teczniamy przekazy do wszelkich miejscowości  
w Polsce i zagranicą, zakupujemy i sprzedajemy  
obce waluty, dykontujemy weksle, inkasujemy  
czeki, weksle i inne dowody, udzielamy pożyczek  
na przystępnych warunkach.

Wszelkie zlecenia załatwiamy  
szybko i akuratnie.

Za zobowiązania Kasy ręczy powiat gniewski  
człom swoim majątkiem i siłą podatkową.

Konto żyrowe:

Bank Polski, oddział Tczew.  
P. K. O. Poznań Nr. 206.003.  
Komunalny Bank Kredytowy Poznań.

Zastępstwo Banku Polskiego dla inkasowania weksli.

**Powiatowa Komunalna Kasa Oszczędności**  
w Gniewie, Telefon nr. 11, 13, 52.

Chorym i ciężko cierpiącym

z przewlekłymi i zakaźnymi chorobami wycięzo-  
nym i uznanym za nieuleczalnych poleca się:

**Cisłak, Naturalista, Katowice**

7313 ul. Młyńska 15.  
Pismo „Droga do zdrowia“ wysyła bezpłatnie.

## Założenie siły czy też światła MACIEJEWSKI najtaniej załatwia

783 Toruń — Róg Stary Rynek, Chelmińska nr. 1, I. piętro prawo.  
Grudziądz — Mickiewicza 4, tel. 816.

Radjo, ładow. akumul., Motory, Zarówki, Telefony, Dzwonki

# Klische

freskowe, i siatkowe do gazet, katalogów  
i t. p. wykonuje z rysunków i fotografii - - -

**Chemigrafja „Dnia Somorskiego“**

Zgłoszenia w administracji Toruń, Szeroka 11

## PRACOWNIKÓW

umysłowych oraz wszelki perso-  
nel biurowy pośredniczy Panom  
Pracodawcom bezpłatnie Biuro  
wskazywania posad

Związku Pracowników Kupieckich e.V. Gdańsk, Stadtgraben 20.  
Tel. 22915 od 10:12 i 17:20 g.

## PIJAŃSTWO

uleczalne, Kompletna kuracja za przesł. zł. 14.—

**M. JURECKI, naturalista** 1216

Zakład Przyrodolecznicy Mysłowice.

Pierwszorzędną

Salon mód

„KRESOWIANKA“

wykonuje suknie, kostjmy

palta i futra. Zurnale fran-

cuskie. Ceny niższe. To-

ruń, Jęczmienna 22, dawn.

16. I ptr. 911

## Chorzy! Żądajcie we wszystkich aptekach i skła- dach aptecznych **ziół leczniczych** Oskara Wojnowskiego

przeciwko: cierpieniom przewodu pokarmowego  
zn. sl. „IROTAN“, wymiotom i atonji kiszek zn. sl.  
„GARA“, chorobom płuc i blednicy zn. sl. „ELMI-  
ZAN“, — reumatyzmowi, artretyzmowi, podagrze  
i ischiasowi zn. sl. „ARTROLIN“, chorobom nerek  
i pęcherza zn. sl. „UROTAN“, niedomaganiom  
skrofulicznym zn. sl. „TIZAN“, chorobom nerwo-  
wym i epilepsji zn. sl. „EPILOBIN“, chorobom nar-  
ządów trawienia i wątroby zn. sl. „CHOGAL“,  
oraz kąpiele siarkowo-roślinne zn. sl. „SULFOBAL“.

Na żądanie broszurę o ziołolecznictwie wysyła bez-  
płatnie **Biuro Sprzedaży Specyfików**

**Oskara Wojnowskiego**

Warszawa, Plac Krasińskich 8

telefon 298-79 1014

## Browar Pomorski

Józefa Chronowskiego

Tel. 195 Podgórz-Toruń Tel. 195

poleca

owe za wymiennie uznane piwa pod nazwą

„SMIETANKA POMORSKA“

SŁODOWE,

„KARAMEL POMORSKI“

KOZŁAK (BOCK)

Reklama dzwignią  
handlu i przemysłu,

## HOTEL

Naprzeciwko dworca głównego  
Tel. 250-51 i 263-06.

# CONTINENTAL

wl. Bałtyckie Tow. Terenowe z o. o.

3100

Przeszło 100 łóżek  
Łazienki, płynąca woda  
Telefony w pokojach

## GDĄŃSK



**DZWIĘKOWE KINO**  
**SWIATOWID** „MADAME SZATAN”  
 Dziś i dni następne!  
 Gigantyczny arcyfilm Cecil B. de Mille'a p. l.  
 W rol. główn. Ray Johnson, Reginald Deny oraz  
 5.000 statystów. Niebywała wystawa! To film, o którym cały Toruń  
 mówić będzie.

**TODUN DZWIĘKOWE KINO**  
**PALACE**  
 Dziś i dni następne!

Dźwiękowiec, który wstrząsnął sumieniami milionów!  
**„Krew na Pustyni”** (Noce Marokańskie)  
 W rolach głównych: JACK HOLT, DOROTHY SEBASTIAN i Ralf Graves.  
 Nadoroż. farsa w 2 akt. + Filo i Flaszem. Dodatki z Mikij Maus.

**== JESIEŃ! ZIMA! ==** Przez osobisty zakup w pierwszorzędnym fabrykach jest mi możliwe służyć mojej Szanownej Klienteli gatunkami pierwszej jakości po nader **korzystnych cenach!**  
**Już nadszedł wielki transport GARDEROBY! WSTAP — OBEJRZYJ!!!**

**PLASZCZE:** Damskie, Męskie, Dziecięce  
**UBRANIA, SWETRY, TRYKOTAZE**  
 Bieliznę Damską, Męską, Dziecięcą.

**MATERJALY:** Jedwab, wełniane, baweł.  
**GALANTERJA:** rękawiczki, pończochy, skarpetki.  
 Koldry, Pledy, Firany, Obrusy, Płótna!!

**KREDYTU UDZIELAM**  
 za asygnałą Spółdzielni Kredyt  
**Bez wpłaty!**

**SKŁAD BŁAWATOW I KONFEKCI**  
**WOJCIECH MIKOŁAJCZYK**  
 GDYNIA, Św.-Jańska vis a vis Grand Cafe — Tel. 1559.

**KREDYTU UDZIELAM**  
 za asygnałą Spółdzielni Kredyt  
**bez wpłaty!**

**INSTITUT POLYTECHNIQUE**

**66, Bd Exelmans, Paris (XVI<sup>e</sup>)**  
 Wyższa Szkoła Techniczna nau-  
 czająca syst. korespondencyjnym  
 Rok założenia 1920.

**SEKCJA POLSKA**

(jęz. wykładowy — polski)  
 Przyjmuje się zapisy kandydatów na wydziały  
**I. Elektrotechniczny**  
 (dyplomy Montera, Technika i Inżyniera)  
**II. Inżyniersko-Budowlany**  
 (dyplomy Technika i Inżyniera)  
 Program oraz warunki przyjęcia wysyła się  
 na żądanie. 7785

**Kawiarnia „Bałtyk”**

Bydgoszcz Pl. Wolności 1  
 wydaje od soboty b. m.  
**domowe obiady i kolacje**  
 W abonamencie zniżką.  
**Kawa i ciastka wyborowe**  
 Koncert salonowy od 5,30—10,30  
 W niedzielę matinee.

Znakomite  
 śniadankowe potrawy  
**gulasz**  
**bigos**  
**cynaderki**  
 70 gr. porcja wydaje  
**„Hungaria”**  
 Toruń, Prosta 15/17

**Restauracja przy Hotelu**

**„Trzy Korony”**  
 po gustownym remoncie zostanie otwarta  
 w sobotę dnia 3/X o godz. 17 (5 popoł.)  
**gości i sympatyków zaprasza**  
**W. Sadowski**  
 1370 — właściciel hotelu

**OSTATNIA NOWOŚĆ!**

**BROWNING** kal. 6 mm (wed. rys.) strzelający z metalowych naboł do celu. Patent Nr. 2295. Bez pozwolenia. Cena tylko zł. 12.— (zsm. 35). 100 naboł mosiężnych alarmowych zł. 3.— Futerał skórkowy 1,85, 2,50, 3,50, 5 zł. Wysyłamy za zaliczeniem pocztowym. Koszta przesyłki płaci kupujący.  
**d/Tow. „MONTRE” Warszawa** Sienna 27/DP.  
 Firma egzyst. od roku 1900.



**Najlepsze gatunki**

**HERBAT**  
**CEYLONSKICH**  
 po cenach najniższych  
 poleca (1138)  
**B. HOZAKOWSKI**  
**TORUN**  
 ul. Mostowa nr. 28.

**Z dniem 15 września 1931 otworzyłem kancelarię adwokacką**

**W GDYNI.**  
**FRANCISZEK WEGNER**  
 były Naczelnik Sądu w Wejherowie.  
 Gdynia, 10 Lutego, telefon 1566.

**PIWO**

**Okocimskie**  
 w sifonach po 5 i 10  
 litr. poleca  
**Repr.**  
**T. Chmurzyński**  
 Toruń, Prosta 15/17.  
 Tel. 125. 910

**Gluchota uleczalna**

Wynalazek Eufonia zade-  
 monstrowany specjalistom.  
 Usuwa przytępiony słuch,  
 szum, cieknięcie uszów. Li-  
 czne podziękowania. Żądaj-  
 cje bezpłatnej pouczającej  
 broszury. Adres: EUFONIA  
 Liszki k/Krakowa 569

**Pierwszorzędną gabinet kosmetyczny**

**„Mimoza”**  
 (dyplom Université de beauté Paris) stosuje metodę **Cedib**  
 Usuwa wszelkie wady cery i włosów. — Trwale przy-  
 ciemnia brwi i rzęsy. 420  
 Toruń, Piekary, 43 I. piętro  
 obok bramy bydgoskiej.

**Lalki**

wszelkiego rodzaju reperuje  
 fachowo tylko Toruń, Ko-  
 pernika 24 I p. 1187

**Patefon**

walzkowy oraz 25 płyt ta-  
 nio sprzedam. T. Zientar-  
 ski, Szosa Chelmińska 69.  
 1332

**Kwiaty** 1367

sztuczne odświeżam — jak  
 nowe. Pawłoszevska Toruń  
 św. Katarzyny 7 IV. ptr.

**Magle** 940

do bielizny w różnych roz-  
 miarach dostarcza na spłaty  
 Walter Meschke, Gdańsk-  
 Langfuhr, Brösenerweg 1.

**Chłopiec**

do pracy domowej zaraz  
 potrzebny. Hoffmann Nowy  
 Rynek 12. 1379

**Dziewczyna do dzieci** 1362

może się zgłosić — Trzaska  
 Wejherowo, Sienkiewicza 6

**FLAKI**

po warszawsku  
 poleca  
**„Hungaria”**  
 Toruń, Prosta 15/17

**Mundury Szasery**  
**Plaszcze**  
**Ubrania**  
**Futra**

z materiałów własnych  
 i powierzonych wykonuje  
**B. DOLIWA**  
**TORUN**  
 Dwór Artusa. Tel. 43  
 P.P. Oficerowie. Urzęd-  
 nicy specjalne warunki.

**Krawiec kuśnierz**

wykonuje nowe i reperacje  
 lutrzane oraz czyszczenie  
 i odparzanie płaszczy plusz-  
 szowych wytłaczanie deseni,  
 dekatyzowanie tanio. Kopec  
 Sukiennicza 22. 1076

**Unieważniam**

zagubioną książeczkę woj-  
 skową stanu służby oficer-  
 skiej wydaną przez P.K.U.  
 Starogard. Stefan Kolarzow-  
 ski. 1284

**Szkoła tańców**

**Werny** rozpoczyna no-  
 wy kurs 5 października.  
 Zeglarska 10, I. ptr. 1289

**Drzewka owocowe**

Krzewy jagodowe i róż-  
 ce po cenach umiarkowanych,  
 poleca Powiatowa Szkoła  
 Drzewek w Inowrocławiu  
 ul. Kołaczek 10. Tel. nr. 8.  
 Katalog wysyła się na za-  
 żądanie bezpłatnie. 1070.

**Tomowska Drukarnia Rolnicza S. A.**

TELEFON 202 i 211 **Toruń, Bydgoska 56** TELEFON 202 i 211

**Wykonuje**

wszelkie prace wchodzące w zakres  
**przemysłu graficznego**

**Posiada**

następujące działy:  
**Drukarnię - Introligatornię - Kartonarnię - Litografię - Offset**

**SŁUŻY KOSZTORYSAM I PROJEKTAMI**

**Ostrzegam**

przed wynajęciem i odsła-  
 pieniem mieszkania w mo-  
 jem domu, w Toruniu przy  
 ul. Mickiewicza nr. 122 bez  
 mojej zgody, Jan Adam-  
 kiewicz, gospodarz. 1333

**Młynarz**

z 4-letnią praktyką, poszu-  
 kuje posady od zaraz. Zgło-  
 szenia P. Labudda u pana  
 Trochy, Osowo, pow. Staro-  
 gard. 1365

**Pierwszorządne kursy kroju**

szycia i modelowania. —  
 Ukoncesjonowane przez  
 Kuratorium Okręgu Pom  
 Przyjmuje uczennice  
 w naukę. — Warunki do-  
 godne! — Ceny bardzo  
 umiarkowane! — Modele  
 paryskie. 1364

Pracownia  
 sukien i okryć damskich  
 Toruń, Mostowa 18, parter.

**Tramny**

wszelkiego rodzaju najtaniej  
 poleca  
**J. F. Tober, Piekary 23**  
 bliżej ulicy Kopernika. 243

**Dalsze wpisy**

na kurs handlowy, do-  
 kształcający, dzienny,  
 wieczorny — stenografii,  
 księgowości — spółdzielczy,  
 maszyny i t. d. Dyrekcja  
 Toruń, Zeglarska 25. 1366

**„GASTRONOMJA”**

Z dniem 1-go Października  
 przegrywa nowy Zespół  
 pod batutą p. kapelmistrza  
**Morawskiego**  
 Wielkie sensacje i podziw  
 budzą występy muzykalne  
 7 letniego Piotrusia wraz  
 z 5 letnią siostrą  
**Dancing Dancing**  
 1368

**REPERTUAR TEATRU TORUNSKIEGO**

W sobotę, dnia 3 paźdz.  
 o godz. 16-tej  
**Jaś i Małgosia**  
 Bajka dla dzieci w 4 akt.  
 Or-Ota.

W sobotę, dnia 3 paźdz.  
 o godz. 20-tej  
**„On chce się zabić”**  
 Krotowil w 4 aktach  
 Beera.

W niedzielę, dn. 4 bm.  
 o godz. 16-tej  
**Jaś i Małgosia**  
 Bajki dla dzieci.

W niedzielę, dn. 4 bm.  
 o godz. 20-tej  
 Występ gościnny Bogu-  
 sława Samborskiego  
 na czele własnego zespołu  
**Prawda**  
 czy kłamstwo  
 Komedja w 3 aktach  
 Laros Larjo

W poniedz. dnia 5 bm.  
 teatr nieczynny



# Na szerokim świecie



KIEROWNICY FRANCUSKO-NIEMIECKIEJ KOMISJI GOSPODARCZEJ.

Francuski podsekretarz stanu Gignoux ma być jednym z kierowników komisji francusko-niemieckiej dla współpracy gospodarczej.



POD ZNAKIEM POWODZI

Ze wszystkich stron napływają wiadomości o groźnych powodziach. Powodzią dotknięty został także Śląsk niemiecki gdzie np. pod Wrocławiem pola na obrzymiej przestrzeni znajdują się pod wodą. Szczególnie dotkliwie ucierpiał z powodu powodzi zbiór ziemniaków



SEKRETARZ STANU TRENDELENBURG

Kierownik niemieckiego ministerstwa handlu znany z rokowań handlowych z Polską, ma stanąć ze strony Niemiec na czele francusko-niemieckiej komisji gospodarczej.



KTO ZAPŁACI 36 MILJONÓW ZŁOTYCH ZA TEN OBRAZ?

Obraz Rafaela przedstawiający Eneasza i Didonę, namalowany przez wielkiego malarza włoskiego w roku 1512, został obecnie wystawiony na sprzedaż. Właściciel obrazu pewien Szwajcar, wyznaczył za niego cenę 4 milionów dolarów czyli 36 milionów złotych. Obraz powyższy jest jedynym istniejącym na świecie oryginalnym obrazem Rafaela, przedstawiającym motyw z mitologii klasycznej.



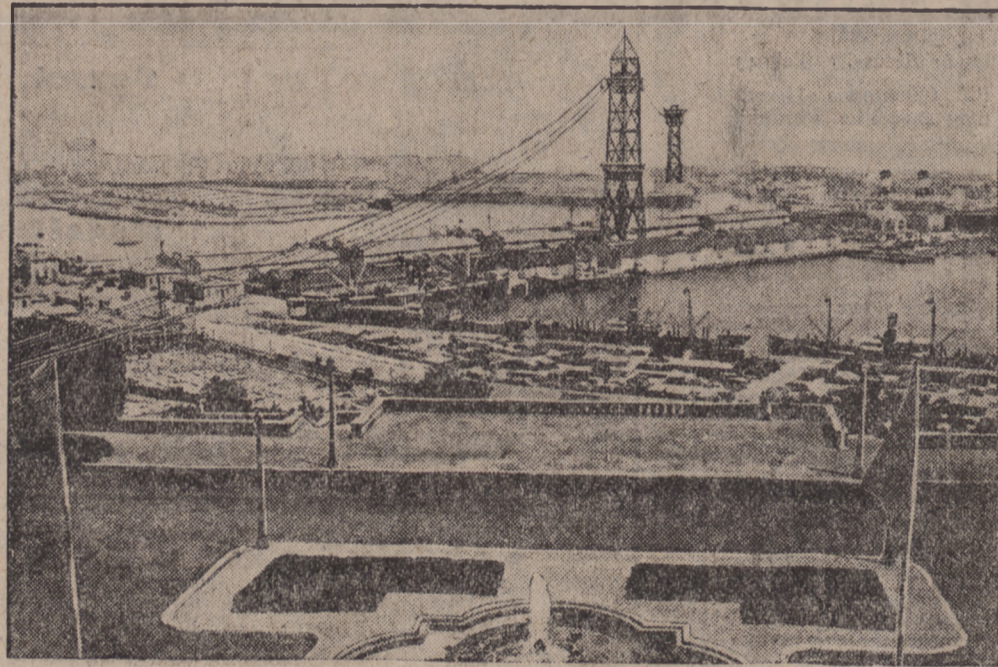
SREDNIOWIECZNE CEREMONIAŁY WE WSPÓŁCZESNYM LONDYNIE.

Coroczne wprowadzanie w urząd nowego burmistrza Londynu, lorda mayora, odbywa się wśród tradycyjnych ceremonii, pochodzących z czasów średniowiecza.



BEZROBOTNI POŁAWIACZE PEREL

Światowe przesilenie gospodarcze dotknęło także Indie, gdzie m. in. w szczególności dotkliwej nędzy znaleźli się poławiacze perel. Z powodu zupełnego zastoju handlu perłami tysiączne rzesze poławiaczy perel utracili swój chleb.



W POWIETRZU NAD BARCELONĄ.

Nad Barceloną zbudowano ostatnio kolejkę linową, która łączy położone przed miastem kąpielisko morskie ze szczytem góry Mont juich. Kolej zwisa na wieżach o wysokości 70 m. Długość kolejkę wynosi 1.320 m.

<p><b>Ogłoszenia:</b> wiersz milim. na stronie 7-lamowej . . . . . 0,25 zł w leksie na pierwszej stronie . . . . . 1,50 zł na drugiej i trzeciej stronie . . . . . 0,60 zł Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie. Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr. Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki W Gdanskku za wiersze m/m na stronie 7-lamowej. . . . . 15 fen. Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . . . 10 fen. Pisy sądowe ściganiu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw spornych właściwe są Sądy w Toruniu. Za terminowy druk przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.</p>	<p>Redaktor odpowiedzialny Stanisław Nowakowski w Toruniu Bydgoska 70 Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Eliasiak Mostowa 0 Reaktor odpowiesz, na Gdynie Henryk Tetzlaff, Gdynia, Grabówek Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Józef Dąbrowski Inowrocław ul. Poznańska 65 Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Stanach, Grobłowa 6 Za ogłoszenia odpowiada administracja Wszawnictwo: „Dzień Pomorski”, „Dzień Bydgoski”, „Gazeta Morska”, „Dzień Grudziądzki”, „Dzień Kaszubski”, „Dzień Kujawski” Nakładem i czcionkami: Poinorska Drukarnia Rownicza S. A. w Toruniu</p>	<p><b>Abonament miesięczny wynosi</b> w ekspedycji miejscowych agencji . . . . . 3 — zł z odnośnieniem do domu w Toruniu . . . . . 3,40 zł przez pocztę z odnośnieniem . . . . . 3,56 zł do Gdyni . . . . . 4,50 zł w Gdańsku przez pocztę . . . . . 2,50 gd przez chłopca . . . . . 2,30 zł z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . . . . 7 — zł W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w za- kładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma PRENUMERATA „DNIA KUJAWSKIEGO” miesięcznie w admini- stracji 2,70 zł — na pocztach już z odnośnieniem kwartalnie 9,27 z miesięcznie 3,09 zł</p>
---	--	--